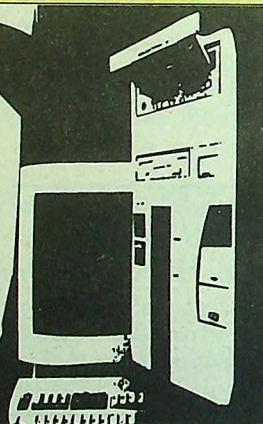


KONKRETY

25

25 lat

VOBIS
MICROCOMPUTER
Mini Tower Plus
To kupuje cała Europa!
PRZEBÓJ SEZONU



Legnica, ul. Jaworzyńska 4
tel./fax 52 49 23
Lublin, ul. Odrodzenia 8c,
tel./fax 44 14 71

Prawo po osetnicku ■
Afrodyzjak do reklamacji ■
Niech wie stolica, jak się bawi Legnica ■
Czy kobieta musi się wykrzyczeć ■



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

BASPAA  **DAEWOO**

Caro PLUS **POLONEZ** **Atu PLUS**

LETNIA PROMOCJA!
WERSJA KOMFORTOWA W CENIE STANDARDU!

TICO NEXIA ESPERO
SPRZEDAŻ - SERWIS - CZĘŚCI ZAMIENNE
BASPAA s.c. POM

Głogów, ul. Mechaniczna 5, ☎ 076/ 35 33 37
Legnica, ul. Jaworzyńska 250, ☎ 076/ 506-470

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
Zapraszamy

ODZIEŻ I GALANTERIA
SKÓRZANA
RENOMOWANYCH FIRM

INTER LEDER

GOTÓWKA I KORZYSTNE RATY

SKLEP - Prochowice,
Rynek 4, tel. 584-550

Dzisiaj
40
stron

PŁYTKI CERAMICZNE
ARMATURA SANITARNA



CERMAG, czołowy dystrybutor płytek ceramicznych w Polsce, dealer producentów krajowych i bezpośredni importer z Hiszpanii, Włoch, Czech, Niemiec.

ZANIM WYBIERZESZ,
ODWIEDŹ CERMAG

LEGNICA, ul. Bagienna 1, tel. (076) 26-408

Jednym zdaniem

● W Akademii Rycerskiej odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej, podczas której Jerzemu Osieckiemu i Mieczysławowi Pawłowskiemu wręczono „Nagrody miasta Legnicy”.

● Urząd Stanu Cywilnego oraz straż miejska będą przeniesione do budynku przy ul. Poselskiej w Kwadracie.

● W Legnicy przy ul. Chojnowskiej otwarto Wojewódzka Przychodnię Zdrowia Psychicznego.

● Uczennice z chojnowskiego Liceum Ekonomicznego zajęły pięć pierwszych miejsc w konkursie „Austria - kraj i ludzie”, trzy finalistki wyjadą w nagrodę na wycieczkę do Austrii.

● Zakończyła się czwarta kadencja działalności Parlamentu Uczniowskiego Województwa Legnickiego.

Miedziowe wieści

● Na 69. Międzynarodowych Targach Poznańskich Polska Miedź SA prezentuje swoje dokonania w zakresie ekologii. Pokazywany jest film, który przedstawia dbałość o środowisko. Jest bardzo atrakcyjna kolekcja minerałów LGOM. Stoisko w pawilonie 23. wyróżnia się atrakcyjnym rozwiązaniem projektowym. W poniedziałek odwiedzili je m.in. wicepremier Marek Belka i minister Wiesław Kaczmarek. Odbył się też doroczny bankiet KGHM.

● Fundacja Pracownicza KGHM nawiązała kontakty z firmami w Niemczech i Holandii, specjalizującymi się w ochronie obiektów, konwojowaniu pieniędzy itd. Wizytę w Dusseldorfie i Amsterdamie złożył Ryszard Badoń, prezes Fundacji. Przedstawiciele firm gościli kilka dni temu w Lubinie. Być może o tego typu usługi wzbogaci się oferta zakładów gospodarczych fundacji.

● Bezpłatny pakiet dla załogi będzie liczył 30 mln akcji. Podzielony on zostanie między siedem grup stażowych. O tym, ile przypadnie konkretnej grupie, zdecydują związki zawodowe wraz z Zarządem Polskiej Miedzi. Poseł Ryszard Zbrzyzny, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego, uważa, że osoby uprawnione do akcji, posiadające staż do 5 lat pracy, powinny otrzymać po symbolicznej sumie akcji, znacznie więcej należy ich przekazać aktualnym pracownikom KGHM o długim stażu.

● Nowym przewodniczącym Związku Zawodowego Pracowników Technicznych i Administracyjnych „Dozór” został (16 bm.) Bronisław Zabielski z ZG „Polkowice-Sieroszowice”, który w wyborach wygrał z Leonem Budziłowiczem. Edward Kienig, dotychczasowy szef „Dozoru”, nie kandydował.

(ch)

Towarzystwo Edukacji Bankowej SA w Poznaniu
ogłasza nabór
na rok akademicki 1997/98
do rocznego policealnego

STUDIUM FINANSÓW

atrakcyjne kierunki kształcenia:
bankowość
księgowość
podatki
ubezpieczenia

dwa tryby nauki:
dzienne, wieczorny
możliwość kontynuacji nauki
w Wyższej Szkole Bankowej
ciekawe perspektywy zawodowe



SZKOŁA NA CZASIE

Zapraszamy:
Legnica, ul. Batorego 8
tel. (076) 24 732

ZAMÓW BEZPŁATNY INFORMATOR

Niewypał zamiast bomby

W piątek głogowska policja otrzymała telefoniczne zgłoszenie o podłożeniu bomby na targowisku miejskim przy ul. Rudnowskiej. Ewakuowano wszystkie osoby z placu, przy ul. Rudnowskiej wyjeżdżające z rynku pojazdy zatamowały ruch.

Policjanci przeszukując teren odnaleźli na boisku niegroźny niewypał-pocisk artyleryjski z II wojny światowej. Pocisk przekazano głogowskiemu saperom.

(oba)

Miss z Legnicy



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Sześciolatnia Joasia Jakszta z Legnicy zdobyła tytuł Małej Vicemiss „Piątki” w konkursie wrocławskiej telewizji. W nagrodę małe damy otrzymały pluszowe przytulanki.

(maw)

Apel

Autora (autorów) listu poświęconego Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych proszę o telefoniczny bądź osobisty kontakt. Zapewniam pełną dyskrecję.

Włodzisław Kalski

Lubaszenko i Pazura

Olaf Lubaszenko, Cezary Pazura i minister Tadeusz Ścibor-Rylski będą gośćmi „Randki z VIP-em” - w najbliższą sobotę o 13 w siedzibie PSL przy ul. W. Łukasieńskiego w Legnicy. W niedzielę gwiazdy gości będą w Głogowie na festynie przed Zamkiem Piastowskim.

(maw)

Giełda zaprasza

W najbliższą niedzielę, już tradycyjnie zapraszamy na giełdę samochodową na legnickim lotnisku. Organizatorzy tym razem przygotowali niespodziankę - wstęp dla wszystkich jest za darmo!

(maw)

Chemiczna sobota



W ubiegłą sobotę legniczanie mogli bawić się na festynie „Chemii” i przy okazji kupić coś dla domu.

Ostrówka w dyrektory

Janusz Ostrówka, dotychczas pełnomocnik likwidatora Przedsiębiorstwa Konserwacji Urządzeń Melioracyjnych w Miłkowicach, otrzymał wczoraj nominację na dyrektora Wydziału Polityki Gospodarczej UW w Legnicy. Dotychczasowy dyrektor - Marian Markowski - został wiceprezesem zarządu Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej SA.

Nowy dyrektor jest radnym Rady Miejskiej Legnicy i przewodniczącym klubu radnych SLD.

(v)

Krewcy bracia

W niedzielę w Kotli pod Głogowem czterech braci, mieszkańców tej wsi, pobito pięciu policjantów. Pijanych napastników umieszczono w policyjnej izbie zatrzymań. Nie wiadomo jeszcze, czy będą aresztowani. Za czynną napaść na policjanta grozi kara więzienia do 8 lat.

Głogowska policja otrzymała około godz. 17 zgłoszenie o groźbach, które bracia wysuwali pod adresem jednego z mieszkańców Kotli.

Pięciu funkcjonariuszom z trudem udało się zatrzymać napastników. W wyniku bójki policjanci odnieśli drobne obrażenia - stłuczenia, obrzęki, jeden z nich ma wybitego palca. Atakujący zniszczyli też policjantom mundury.

(oba)

Referendum w Chojnowie?

Kilkunastu mieszkańców Chojnowa, których pełnomocnikiem jest Monika Przecherska, wystąpiło z wnioskiem o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania Rady Miejskiej. Zarzucają władzy m.in., że nie opracowała programu rozwoju miasta, nie prowadzi walki z bezrobociem oraz nie wsparła przeciwników budowy spalarni w Osetnicy.

Większość zarzutów jest ogólnikowa, jeden zaś świadczy o tym, że referendalna próba ma podłoże polityczne. Obywatele mają do radnych pretensje o to, że nie odwołali Stanisławy Repy z funkcji delegata do Sejmiku Samorządowego. Kandydatce AWS w wyborach do Sejmu inicjatorzy referendum zarzucają, że „uwikłana jest w konflikt powstały wokół budowy spalarni”.

(v)

„Konkrety” poszukują fachowców do składu komputerowego

Wymagana praktyczna znajomość programów DTP

Wiadomość tel. 241-46

„Modernbud” z wiertłem

Zbigniew Baran, szef legnickiego „Modernbudu”, odebrał w niedzielę na Targach Poznańskich „Platynowe wiertło” - pierwszą nagrodę w konkursie fachowych pism z branży budowlanej. „Wiertło” zostało przyznane legniczanie za odтворzenie walorów architektonicznych Domu Pomocy Społecznej przy ul. W. Grabskiego.

(maw)

Z głębokim smutkiem
żegnamy zmarłego w dniu 12.06.97 r.
śp. **HENRYKA MAJEWSKIEGO**

Starszego Cechu Rzemiosł Różnych w Głogowie.
Odszedł od nas oddany kolega o dużym sercu i dobroci. Jego poczucie humoru, prawość charakteru i zaangażowanie w pracę pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Rodzinie zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają:
zarząd i pracownicy
Cechu w Głogowie

Kol. **LUCYNIE DĄBROWIE**
z powodu śmierci
syna **JAROSŁAWA**

wyrazi głębokiego współczucia
składa prezes Zarządu Wojewódzkiego
Polskiego Stronnictwa Ludowego w Legnicy
poseł na Sejm RP
dr Tadeusz Samborski
i członkowie Prezydium ZW PSL

Serdeczne wyrazy współczucia
dla pani **Lucyny Dąbrowy**
z powodu **tragicznej śmierci**
syna **JAROSŁAWA**

składa prezes Fundacji
Pomoc Polakom na Wschodzie
dr Tadeusz Samborski
poseł na Sejm RP

W ubiegłym tygodniu „Eko-Spal” wznowił budowę spalarni odpadów przemysłowych w Osetnicy, a mieszkańcy gminy Chojnów blokadę placu budowy. Niezależnie od tego strony konfliktu zastanawiają się nad tym, jak zakończyć spór, aby i wilk był syty i owca cała. Rozwiązanie satysfakcjonujące obie strony może się okazać bardzo proste...

Decyzja wójta gminy Chojnów o lokalizacji spalarni w Osetnicy, z 29 czerwca 1994 roku, została wydana m.in. na podstawie planu zagospodarowania przestrzennego gminy

dni 1990 roku. W czerwcu 1992 roku, a więc półtora roku później, w Dzienniku Urzędowym pojawiło się obwieszczenie o sprostowaniu błędów. Polegało ono na pominięciu w poprzednim wykazie uchwały o zagospodarowaniu przestrzennym gminy Chojnów. W Urzędzie Wojewódzkim w Legnicy „znalazł się” nagle całkiem inny egzemplarz uchwały Rady Gminy i Miasta w Chojnowie z 30 listopada 1990 roku. W załącznikach miał... uchwałę o zagospodarowaniu przestrzennym gminy Chojnów i miasta Chojnowa. Gdyby nie to „cudowne znalezisko”, w gminie nie można by rozpocząć za-

Prawo po osetnicku

Chojnów, zatwierdzonego uchwałą Gminnej Rady Narodowej w grudniu 1987 r. A zatem teoretycznie wszystko było w porządku.

Sęk w tym, że w myśl przepisów wprowadzających ustawę o samorządzie terytorialnym, uchwała ta być może nie obowiązywała w czasie wydawania przez wójta decyzji o lokalizacji. Wspomniane przepisy w artykule 31 mówią bowiem o tym, że aby lokalne prawo uchwalone przed 1990 rokiem nadal obowiązywało, Rada Gminy powinna sporządzić wykaz starych aktów prawnych, które nadal miałyby obowiązywać, zatwierdzić ten wykaz uchwałą i opublikować w Dzienniku Urzędowym Województwa Legnickiego.

30 listopada 1990 r. Rada Gminy i Miasta w Chojnowie uchwaliła taki wykaz i przesała go wojewodzie do publikacji. Zawierał on dwaście aktów prawnych, ale nie było wśród nich uchwały o planie zagospodarowania przestrzennego gminy. Warto dodać, że w wykazie tym nie było także uchwały w sprawie założeń do planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Chojnowa, podjętej w 1989 roku.

Wykaz ukazał się w całości w Dzienniku Urzędowym Województwa Legnickiego w gru-

nej inwestycji (w tym budowy spalarni odpadów przemysłowych w Osetnicy) aż do czasu uchwalenia przez Radę Gminy nowego planu.

W związku z powyższym rodzi się kilka pytań: Który egzemplarz uchwały z 30 listopada 1990 roku był prawdziwy? Czy ten, który był podstawą publikacji w Dzienniku Urzędowym w 1990 roku, czy też ten, który stał się podstawą do sprostowania? Jeśli prawdziwy był drugi egzemplarz, to dlaczego sprostowanie zawierało tylko uchwałę o planie zagospodarowania gminy, a pominięto uchwałę o planie zagospodarowania miasta?

Jeśli okazałoby się, że prawdziwa jest pierwsza wersja uchwały z załącznikami, byłyby prawne podstawy do uchylecia decyzji o lokalizacji i budowie spalarni w Osetnicy.

Leonard Adam Michalak, rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej w Legnicy, zapytany, czy przedstawiony powyżej tok rozumowania jest prawidłowy, nie chciał ani potwierdzić, ani zaprzeczyć. Uchylając się od odpowiedzi, zasłaniał się tajemnicą śledztwa. Potwierdził tylko, że śledztwo w sprawie Osetnicy jest przez Prokuraturę Wojewódzką w ogóle prowadzone.

WŁODZIMIERZ KALSKI



Zapraszamy na festyn z okazji 25-lecia tygodnika „Konkrety”

Legnica, Rynek - 21 czerwca od godz. 11.00

Musza Koncertowa w parku mlejskim - 21 czerwca od godz. 15.

Program

RYNEK - Urodziny „KONKRETÓW”

- 11.00 Rozpoczęcie festynu - prowadzenie Joanna Gonschorek - aktorka legnickiego teatru.
 - 11.05 - 11.30 - Pokazy mistrzów karate z Japonii w stylu kyokushin
 - 11.30 - 12.00 - „Złote dzieci” z DK „Kopernik”
 - 12.00 - 12.30 - Cyrk „Halastra”
 - 12.35 - 12.45 - Konkurs
 - 12.45 - 13.25 - Zespół Pleśń i Tańca „Legnica”
 - 13.30 - 13.40 - Konkurs
 - 13.45 - 14.00 - Cyrk Halastra
 - 14.00 - Początek bicia rekordu świata do Księgi Guinnessa w jeździe na monocyklu z żonglowaniem piłeczkami (trasa przebiega wokół Akademii Rycerskiej)
 - 14.00 - 15.30 - Ałosza Awdziejew z zespołem
 - 15.30 - 16.00 - Rozwiązanie plebiscytu na najpopularniejszego aktora legnickiego teatru w sezonie artystycznym 1996/97 „Żelazna Kurtyna” oraz losowanie nagród dla głosujących w plebiscycie Czytelników i publiczności.
 - 16.00 - 16.15 - Konkurs TV Dami
 - 16.15 - 17.00 - Cezary Pazura, Olaf Lubaszenko
 - 17.00 - 18.10 - Teatr Nasz
 - 18.10 - 18.25 - Konkurs TV „Dami”
 - 18.30 - 19.45 - zespół disco polo Mad Max
- Gośćmi na urodzinach „Konkretów” będą m.in. Olaf Lubaszenko, Cezary Pazura, Tadeusz Ścibor-Rylski, którzy promować będą nowy film „Sztos” oraz Gumowa Żyrafa. Wszystkie gwiazdy rozdawać będą autografy!

MUSZA KONCERTOWA - Płoty, grzmoty i odloty...

Prowadzenie - Dariusz Sosiński, aktor kalskiego teatru.

- 15.00 - 18.45 - Muzyka mechaniczna, oraz grupy: Silence, Pozytyw
- 19.00 - 19.20 - Dot B. & Footoo Footoo Vibes
- 19.25 - 20.15 - Kto To
- 20.20 - 21.45 - Firebirds
- 21.50 - 23.15 - Blg Cyc

Poza tym:

- pokaz eleganckich samochodów firmy Opel i pojazdów z firmy Baspa
- rycerze z kuszami
- gorące kiełbaski, zimne piwo itp. itd.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY !

Kupon konkursowy

pytania

1. W którym roku ukazał się pierwszy numer „Konkretów”?.....
2. Wymień dwie stałe rubryki w „Konkretach”.....

imię i nazwisko

adres

OPEL

GOTÓWKA RATY!!!

AC OD 4,3% OC GRATIS

Corsa już od 28.213 zł

Astra już od 31.635 zł

Vectra już od 50.228 zł

Omega już od 82.325 zł

Oferujemy szeroką gamę modeli
Corsy, Astry, Vectry, Omegi,
Tigry i wiele innych

CENA WG KURSU NBP Z DNIA 11.04.1997 ROKU

ZAPRASZAMY

UNIMO

AUTORYZOWANY DEALER

od poniedziałku do piątku w godzinach 7⁰⁰ - 19⁰⁰
w soboty w godzinach 8⁰⁰ - 15⁰⁰

59-215 Rzeszotary k. Legnicy ul. Legnicka 1 tel./fax (076) 56-04-58
59-300 Lubin, ul. Ścinawska 49 tel./fax (076) 44-25-65



Poszło z dymem

W ubiegłą niedzielę o godz. 9.20 legnicki strażacy odebrali meldunek o pożarze dużej (250 m kw. powierzchni zabudowy) narożnej kamienicy przy ul. Hutników 13. Po przyjeździe na miejsce o godz. 9.26 stwierdzili, że pali się cały dach, ale płomienie wydostały się na zewnątrz dopiero po rozpoczęciu akcji gaśniczej.

Z uwagi na silny zachodni wiatr i rozmiary pożaru, dowodzący akcją starszy aspirant Leszek Gławęda, zastępca dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Legnicy, zdecydował, że najważniejsze będzie zlokalizowanie pożaru, aby nie rozprzestrzenił się na ciasno zabudowaną ulicę

Sejmową. Plan się powiódł, co strażacy uważają za swój największy sukces. Ochronę budynku przy ul. Sejmowej 3, w trudnych warunkach i przy bardzo dużym zadymieniu (strażacy pracowali bez aparatów tlenowych) prowadzili ochotnicy z OSP w Ulesiu.

Był to największy w ostatnim czasie pożar budynku mieszkalnego w Legnicy. Ogień doszczętnie strawił dach, a pod ciężarem wody zarwał się strop między strychem a III piętrem.

Starszy brygadier Henryk Bartłomiejczyk oszacował bezpośrednie straty na 150 tys. zł. Byłyby większe, gdyby nie pomoc strażaków udzielona lokatorom wynoszącym z mieszkań cen-

niejsze sprzęty. Strażacy i mieszkańcy budynku usuwali także wodę przeciekającą przez stropy nad II piętrem. Dzięki temu mieszkania na parterze i I piętrze nie zostały zalane. Straty pośrednie są olbrzymie: budynek nadaje się tylko do kapitalnego remontu. 11 mieszkających w nim rodzin (27 osób) przeprowadzono do hoteli robotniczych.

W akcji brało udział piętnaście zastępów straży pożarnej, w tym jedenaście zawodowych z Legnicy, Lubina i Złotoryi wyposażonych w trzy duże drabiny oraz ochotnicy z Kunic, Ulesia i Rzeszotar.

Utrudnieniem była awaria mechanizmu poziomującego kosz jednej z drabin. Usterkę usunięto po ośmiu minutach. Przeszkodą były także wyeksploatowane pękające węże. Trzeba było wymienić aż osiem odcinków. Zdaniem starszego brygadiera Stanisława Mieśniaka, zastępcy komendanta wojewódzkiego PSP w Legnicy, utrudnienia te nie miały żadnego wpływu na przebieg i efekty bardzo sprawnie przeprowadzonej akcji.

W pożarze nie ucierpiał żaden mieszkaniec budynku, ale jeden strażak ma złamane dwa palce u nogi, a inny nadpalone włosy. Kilku jest lekko poparzonych. Akcję zakończono o godz. 20.25.

Przyczyny pożaru ustala policja. Ze względu na duże zniszczenia prawdopodobnie nie da się ich ustalić na podstawie oględzin pogorzeliiska. Rozważa się dwie: zwarcie instalacji elektrycznej albo zaprószenie ognia. Strych był bardzo zagracony, podobno często nocowali na nim bezdomni narkomani.

(v)

Pani Grażyna siedzi na murku i płacze. Była w pokoju i rozwiązywała krzyżówkę, kiedy znajoma z sąsiedniego budynku zaczęła do niej krzyczeć. Nie wiedziała, o co chodzi. Gdy się zorientowała, zdążyła zabrać ze sobą tylko klucze i... papierosy. Została w jednych spodniach, butach i bluzce. Jej mieszkanie doszczętnie spłonęło. Dorobek życia poszedł z dymem. Teraz mieszkańcy budynku przy ul. Hutniczej w Legnicy obserwują w napięciu, jak strażacy gaszą pożar. Siedzą po przeciwnej stronie ulicy. Jakś życzliwy sąsiad przyniósł im w szklankach kawę.

- W pewnej chwili ktoś z przechodniów zadzwonił, podniosłam słuchawkę domofonu i usłyszałam, że nasz budynek się pali. Szybko wybiegłam z mieszkania - mówi starsza kobieta, mieszkanka drugiego piętra.

Niektórzy nadal są jeszcze w budynku. Na pierwszym piętrze jakaś starsza kobieta co chwilę zagląda przez okno. Piętro wyżej, na balkonie ktoś ściąga ze sznura koce. Kilku-nastoletni chłopcy wynoszą z kamienicy rzeczy. Jedna z mieszkanki prosi ich o wyniesienie jej choćby skórzanej kurtki.

Mieszkańcy domu zlorzeczą: - Tutaj wchodził, kto chciał. Kopali w drzwi i zamek nie pomagał. Zbierały się tu lumpy, a jak ich stąd wyganiałimy, to byliśmy niedobrzy. Nie mogą się na-



Fot. PIOTR TOMCZAK

Dobytek z dymem

uczyć, że klatka schodowa nie jest miejscem publicznym. Że prawo wstępu do niej mają tylko mieszkańcy.

- Ja już nieraz słyszałam, że w tym budynku ktoś podpalał. Tylko do tej pory wystarczyło wiadro wody. Dziwiłam się, że lokatorzy nie zgłaszali tego na policję - mówi córka jednej z mieszkanki budynku.

Wokół zebrał się spory tłum. W tym czasie ludzie szli na nabożeństwa albo z nich wracali. Niektórzy

zaczęli się nerwowo śmiać, gdy zobaczyli, że strażackie węże nie wytrzymują ciśnienia i woda rozlewa się na boki. Pod domem stoi kilka wozów strażackich. Na sygnale podjeżdża pogotowie ratunkowe. Zabiera poszkodowanych strażaków. Po chwili słychać sygnał pogotowia energetycznego. Silny wiatr utrudnia strażakom pracę. Ostatnie płomienie zostają ugaszone po kilku godzinach akcji.

(mak)

• 10 bm. w budynku przy ul. Karnuskiej w Legnicy policjanci zatrzymali 41-letniego mężczyznę, który z sąsiedniego mieszkania skradł samowar, radio oraz ubrania wartości 300 zł.

• 11 bm. na cmentarzu komunalnym przy ul. Spokojnej w Polkowicach policja zatrzymała 40-letniego mieszkańca województwa kieleckiego i 34-letniego wędrownika. Nieśli worki wypełnione sztucznymi wieńcami i kwiatami, skradzionymi z grobów. Pijanych mężczyzn odesłano do izby wytrzeźwień.

997

• 12 bm. w Ręszowie pod Lubinem 17-letni motocyklista stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w słup trakcji elektrycznej. Kierujący został ciężko ranny, a 16-letni pasażer zmarł po przewiezieniu do szpitala. Tego samego dnia na drodze Parchów-Chocianów 21-letni kierowca opla kadetta na zakręcie drogi zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Mężczyzna zginął na miejscu, a dwoje ciężko rannych pasażerów umieszczono w szpitalu.

• 13 bm. nieznani sprawcy włamali się do sklepu „Daria” przy ul. S. Czarnieckiego w Legnicy. Skradli papierosy, zabawki, odzież, artykuły chemiczne oraz inne przedmioty o wartości 17 tys. zł.

• 14 bm. do kawiarni „Hiszpańska Pchła” przy ul. Orła Białego w Legnicy wtargnęło czterech nietrzeźwych mężczyzn, którzy zagrozili śmiercią właścicielowi. Szantażystów zatrzymała policja i umieściła w izbie wytrzeźwień.

• 15 bm. przy ul. Szpakowej w Lubinie policja zatrzymała nietrzeźwą kobietę, która podpaliła fiata 126p, należącego do męża. Straty wynoszą około 500 zł.

• 16 bm. w Golancie Górnej kierowca fiata 125p zderzył się ze starem z naczepą. Ciężarówka wpadła do rowu i uderzyła w przydrożny budynek. Rannego kierowcę fiata umieszczono w szpitalu. Straty wynoszą około 24 tys. zł.

Trzynastego w piątek

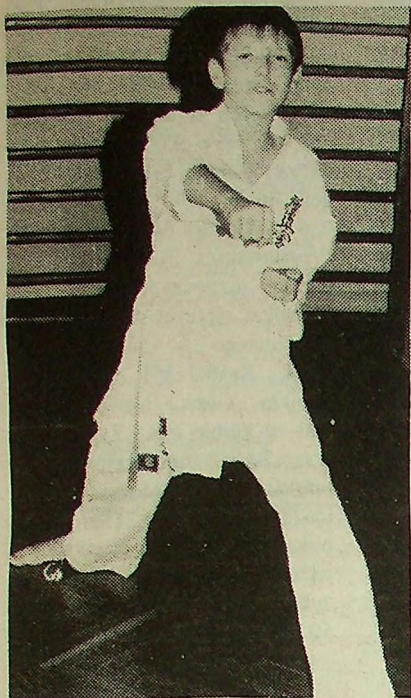
Młody mężczyzna zginął pod kołami ładowarki w prywatnym kamieniołomie „Zuza” w Żimniku w pobliżu Mściwojowa. Do tragedii doszło w miniony piątek, kiedy 28-letni pracownik usiłujący wejść na pracującą maszynę spadł z drabiny. Kierowca ładowarki, 29-letni mieszkaniec Męcinki, był nietrzeźwy.

Nazajutrz na niestrzeżonym przejeździe kolejowym przy ul. Bobrowskiej w Legnicy 16-letni motocyklista nie zatrzymał się przed znakiem stop i nie zareagował na sygnalizację dźwiękowo-świelną, w wyniku czego uderzył w bok nadjeżdżającego pociągu. Śmierć na miejscu poniósł kierowca, a 16-letni pasażer został ciężko ranny i nieprzytomny przebywa w szpitalu.

W niedzielę w podlubińskiej wsi Raszkówka nietrzeźwy obywatel Moldawii, kierujący fordem sierra, stracił panowanie nad pojazdem, wjechał do rowu i uderzył w przydrożne drzewo. Zginął pasażer sierry, a dwie pasażerki zostały ranne i przebywają w szpitalu. Okaleczonego kierowcę zamknięto w izbie wytrzeźwień.

(lom)

Radek w Kangurze



RADOSŁAW BISKONT, lat 12, zdobył nagrodę w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym „Kangur”. W jego kategorii wiekowej wzięło udział ponad 4,5 tys. uczniów, Radek znalazł się w trzeciej dziesiątce.

Jest uczniem Szkoły Podstawowej nr 3 w Złotoryi. Do konkursu przygotowała go nauczycielka matematyki, Maria Łukasik. Mama Radka, Dorota Biskont, również jest nauczycielką. Po matematycznym główkowaniu Radek lubi pokopać piłkę, ćwiczy karate i bierze lekcje języka angielskiego. Najchętniej jednak bawi się z młodszym bratem Michałem.

Siatkarz z podium



RAFAŁ MALEC, lat 17, jest uczniem Technikum Budowlanego w Legnicy. Siatkówkę uprawia już siedem lat. Zaczynał trenować w Ikarze, teraz jest w drugoligowym AZS College Legnica. Przez kilka ostatnich miesięcy (na wypożyczeniu) reprezentował barwy Cariny Gubin. Z jej juniorami młodszymi wywalczył trzecie miejsce w mistrzostwach Polski.

Wolny czas poświęca na treningi. W przyszłości chce grać w pierwszoligowym Solo Morze Szczecin, a później przenieść się do ligi włoskiej albo brazylijskiej.

BOGUMIŁA KWIATKOWSKA, lat 11, uczennica IV klasy lubińskiej szkoły muzycznej oraz lubińskiej SP 14, zajęła pierwsze miejsce (w swojej kategorii) na Ogólnopolskim Konkursie Akordeono-

Muzyczna osobowość

wym, a także zdobyła nagrodę Grand Prix. Została uznana za muzyczną indywidualność.

Zamiłowanie do tego instrumentu ma po ojcu, który uczy gry na akordeonie w szkole muzycznej. Gra od piątego roku życia. Jest wytrwała i bardzo sprawnie technicznie. Ćwiczy półtorej godziny dziennie.

W przyszłości Bogusia chce być kompozytorką. Odpoczywa jeżdżąc na rowerze lub wędkując u boku ojca.



Król wodociągów



WŁODZIMIERZ WALCZYK

(lat 53, żonaty, dwoje dzieci, legniczanie od 1981 roku) w czasie ogólnopolskich obchodów światowego dnia ochrony środowiska jako jedyny odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi i złotą odznaką za zasługi dla ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Odznaczenia są dowodem uznania dla jego zasług w wodociągowaniu województwa legnickiego.

W ciągu minionych 30 lat, pracując w Wojewódzkim Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych, a ostatnio jako wiceprezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, miał udział w zwodociągowaniu około 370 wsi województwa legnickiego oraz był współautorem wojewódzkiego programu kanalizacji wsi.

Pierwsze skrzypce

Zagrały tak dobrze, jak wyglądały - mówi **TADEUSZ SŁODYCZKA**, lutnik z Lubina, który w dniu swoich 43. urodzin otrzymał I i II nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Lutniczym w czeskim Nachodzie. Jego dwie pary skrzypiec okazały się w ogólnej punktacji lepsze niż instrumenty wykonane przez niepokonanego Simeona Morassi, włoskiego mistrza z miasta Stradivariusa - Cremony.

Był to już czwarty konkurs, w którym Słodyczka otrzymał najwyższe noty za walory lutnicze, co czyni go najbardziej utytułowanym polskim lutnikiem.

Góral z Gubałówki ukończył Technikum Budowy Instrumentów Lutniczych w Nowym Targu. Dziesięć lat pracował w lubińskim Defilu, ale porzucił produkcję fabryczną na rzecz indywidualnego warsztatu lutniczego, gdzie prawie wszystko robi ręcznie.

Żonaty, ma dwoje dzieci, Magdę i Łukasza.



Konkrety i ludzie

Głos z kąta

Ponieważ nikt mnie nie prosił o zwierzenia na temat 25-lecia pisma, którego kącik pod różnymi postaciami od lat okupuję, to ja sam, nieproszony i z własnej tylko woli dołożę coś do tego jubileuszowego bigosu.

Do pewnego czasu wydawało mi się, że „Konkrety” to najbardziej rewolucyjna instytucja w środkowej Europie. Dopóki nie policzyłem, ilu prezydentów Legnicy przypada na kadencję jednego naczelnego tego tygodnika. I nigdy nie było tak, że wyrzuciliśmy jednego, a nie powołaliśmy drugiego, co samorządowi legnickiemu już się zdarzyło.

Naczelnych wyrzucali stąd zawsze z wielkim hukiem i w zgłębku personalnej wojny.

Kiedys odchodzili, bo zmieniały się czasy, albo i sekretarz partii. W ostatnich latach, gdy tygodnik należy do spółdzielni, szefowie wylatywali za narażenie się ludowi.

Nowi obiecywali poprawę, czyli większą spółdzielczą demokrację. Po czym robili to, co poprzednicy.

Uważano kiedyś „Konkrety” za kuźnię kadr. I to jest prawda. Nie tak dawno wszystkie trzy oddziały dolnośląskich dzienników w Legnicy („Gazety Robotniczej”, „Gazety Wyborczej” i „Słowa Polskiego”) kierowane były przez ludzi, którzy krócej lub dłużej pracowali w tym tygodniku.

Prawdą jest też, że wiele osób, które stąd odeszło, obraziło się na „Konkrety” wręcz śmiertelnie. Tych, którzy nie znają naszej roboty, to dziwi. Dlaczego? W końcu to robota jak każda inna. A właśnie, że nie.

Tu nie wystarczy odwalić kilka godzin dziennie. Tu trzeba tydzień po tygodniu oddawać po kawałku swoje życie.

ADAM SPYCHAŁA



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Emerytowane czarne konie

Rok, a nawet jeszcze pół roku temu mało kto o tej partii słyszał. Dzisiaj, trzy miesiące przed przewidywanym terminem wyborów parlamentarnych, Krajowa Partia Emerytów i Rencistów wymieniana jest niemal we wszystkich sondażach przedwyborczych, a poparcie dla niej sięga ośmiu procent i stale rośnie. KPEiR zaczęła w sondażach doganiać, a nawet wyprzedzać tak znane ugrupowania jak ROP, UP, a nawet UW i PSL. Jeśli poparcie się utrzyma, KPEiR będzie czarnym koniem nadchodzących wyborów.

Emeryckie ugrupowanie jest (a przynajmniej za takie się uważa) partią środka. Z ostatnich wypowiedzi jej liderów wynika, że najwięcej ma wspólnego z Unią Wolności i Unią Pracy (choć w programach Akcji Wyborczej „Solidarność” i PSL także znajduje podobne do swoich hasła). Niestety, Unia Wolności w ogóle partii emerytów i rencistów nie zauważa, a Unia Pracy po długich negocjacjach wycofała się z sojuszu wyborczego. Po otrzymaniu czarnej polewki od socjalistów Bugaja emerytom nie pozostało nic innego, jak samodzielnie pójść do wyborów. Nawet bez towarzystwa Polskiego Związku Emerytów i Rencistów, który zawarł sojusz z SLD.

W większości okręgów wyborczych listy kandydatów KPEiR do Sejmu i Senatu są już gotowe. W okręgu legnickim wystar-

tuje siedem osób do Sejmu i jedna osoba do Senatu. O miejsce na liście sejmowej ubiegało się dwanaście osób, ale zdaniem Eugeniusza Demskiego, szefa i współtwórcy struktur partii w województwie legnickim, tylko siedem osób spełniało wszystkie kryteria.

Aby zostać kandydatem KPEiR, trzeba się było legitymować dobrą opinią, minimum średnim wykształceniem, odpowiednim wiekiem i chęcią do działania (a nie tylko poselskimi aspiracjami) oraz wykazać działalnością na rzecz partii. Ponadto każdy kandydat musi zapłacić 300 zł na kampanię wyborczą. Do Senatu wystawiony będzie tylko jeden kandydat, a zdecydowały o tym względy organizacyjne: łatwiej jest zebrać trzy tysiące podpisów popierających niż dwa razy po trzy tysiące.

Kandydaci byli zgłaszani od 21 kwietnia, już tydzień później lista była ustalona, a 21 maja zatwierdzona na posiedzeniu Krajowego Komitetu Wyborczego w Toruniu.

Z województwa legnickiego do Sejmu kandydują:

1. **Eugeniusz Demski**, emeryt z Legnicy (65 lat), były dyrektor ekonomiczny Zakładu Budownictwa i Inwestycji „Społem” w Legnicy. Jest szefem władz wojewódzkich partii i od trzech kadencji radnym Rady Miejskiej Legnicy. W poprzednich wyborach parlamentarnych

kandydował z listy Unii Pracy.

2. **Konstanty Petrykowski**, emeryt z Legnicy (64 lata), były dyrektor techniczny Huty Miedzi „Legnica”. W KPEiR jest zastępcą Demskiego.

3. **Czesław Namięta** z Legnicy (49 lat), emerytowany podpułkownik z Centrum Szkolenia Łączności. W KPEiR jest szefem koła miejskiego w Legnicy.

4. **Ryszard Trzeźniowski**, rencista z Jawora (48 lat). Do 1995 roku był redaktorem naczelnym „Gazety Jaworskiej”.

5. **Wojciech Czajowski**, emerytowany chemik z Lubina (66 lat). Do 1991 roku był szefem kontroli jakości produkcji w KGHM.

6. **Gustaw Fierla**, emerytowany inżynier elektryk z Lubina (65 lat). Do 1990 roku był nadzycytem w ZG „Lubin”.

7. **Kazimierz Zwierzyński**, emeryt ze Złotoryi (57 lat), który zawiesił emeryturę po wyborze na burmistrza Złotoryi.

Kandydatem do Senatu jest **Bolesław Banaś** (63 lata), inżynier górnik z Lubina, były (do 1990 roku) dyrektor techniczny Zakładu Doświadczalnego.

Krajowa Partia Emerytów i Rencistów idzie pod hasłem „Polska najpierw”. A co będzie później, gdy KPEiR już wygra wybory? Być może będzie rozpowszechniać polityczny ruch emerytów w sąsiednich krajach.

WŁODZIMIERZ KALSKI

Kardela po Urbanie

Mimo wcześniejszych sprzeczności, Arkadiusz Urban złożył pod koniec maja rezygnację ze stanowiska prezesa Zarządu Telewizji Regionalnej Województwa Legnickiego. Z dniem 1 czerwca został odwołany przez Walne Zgromadzenie Wspólników TRWL. Jego funkcję objął Jacek Kardela, który był już prezesem lubińskiej telewizji od lutego 1995 do sierpnia 1996, a za kadencji Urbana pełnił funkcję wiceprezesa spółki.

Powodem odejścia Urbana była propozycja pracy w Telewizji „AWAL” w Jeleniej Górze. Wraz z nim rezygnację złożył również wiceprezes Tomasz Kurzewski. Na jego miejsce wybrano Tomasza Kuchara.

Wszystkie zmiany personalne, jak nas zapewnił nowy prezes, nie spowodują rewolucji w dotychczasowym programie телеви-

zji. Obecnie TRWL nadaje średnio 12 godzin dziennie. Wkrótce zostanie uruchomiony nadajnik na kominię lubińskiego „TERMALU”, dzięki czemu program dotrze do najdalszych krańców województwa, a nawet w okolice Leszna, Rawicza i Zielonej Góry. Jacek Kardela ma 34 lata. Jest absolwentem politologii na Uniwersytecie Wrocławskim. Karierę dziennikarską rozpoczynał jako korespondent sportowy „Przeglądu Sportowego” w oddziale lubińskim. Krótko był związany z tutejszą „Gazetą Nową”, pracował w klubie MKS Zagłębie, a potem jako rzecznik prasowy w lubińskim Urzędzie Miasta. Jest miłośnikiem sportu, w MKS grał w piłkę nożną. Pasjonuje się średniowieczną historią Polski, lubi muzykę klasyczną i rock przełomu lat 60. i 70. Żonaty, ma dwoje dzieci.

(lm)

Nowe boisko przy Topolowej

Boiska do koszykówki, siatkówki, piłki nożnej i tenisa ziemnego otwarto przy ul. Topolowej w Lubinie. To już druga tego typu inwestycja oddana w tym roku do użytku. Pierwsze oddano przy ul. Małomickiej. Ponadto w trakcie budowy jest boisko przy ul. Żurawiej. Koszt budowy boisk przy ul. Topolowej wyniósł 200 tys. zł.

W ciągu ostatnich trzech lat w mieście zamontowano ponad 30 koszy do koszykówki.

(dach)

Komputer na przystanku

W Lubinie, na pięciu przystankach MPK instalowane są tablice świetlne satelitarnego systemu kontroli komunikacji. Pasażerowie znajdują na nich dane o czasie odjazdu autobusu, jak również godzinę i temperaturę dnia.

W ramach satelitarnego systemu GPS w 20 autobusach na liniach 3 i 7 zainstalowano pokładowe komputery. Przewoźnik będzie mógł wychwycić odstępstwa od planowych kursów.

Jeżeli system kontroli się sprawdzi i pasażerowie będą zadowoleni, świetlne tablice zostaną zamontowane na większości lubińskich przystanków.

(dach)

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne Spółka z o.o. w Legnicy

informuje,

że wzorem lat ubiegłych, w okresie wakacyjno-urlopowym, tj. od 21.06.1997 r., z uwagi na zmniejszone zapotrzebowanie na usługi komunikacyjne

nastąpi

nieznaczne ograniczenie kursowania autobusów na poszczególnych liniach komunikacyjnych.

Prosimy o wcześniejsze zapoznanie się z nowymi rozkładami jazdy. Wprowadzone zmiany nie zakłócą możliwości dojazdu do pracy i z pracy.

Jednocześnie informujemy, że z dniem 5 lipca br. uruchomiona zostanie linia rekreacyjna „Z”, umożliwiająca dojazdy we wszystkie pogodne dni wolne od pracy do kąpielisk na trasie Legnica - Zimnice - Kunice - Spalona.

Politechnika w Głogowie

W październiku zainauguruje działalność głogowska filia Politechniki Zielonogórskiej. Otwarte zostaną dwa wydziały: elektrotechniczny i mechaniczny. Nabór do nowej głogowskiej uczelni potrwa do 29 sierpnia. Studia prowadzone będą w systemie wieczorowym. Ich absolwenci po czterech latach nauki uzyskają tytuł inżyniera.

Oplatę za naukę w głogowskiej filii politechniki ustalono na 1.450 zł za semestr. Kandydaci będą przyjmowani na podstawie ocen na świadectwie maturalnym. Brane pod uwagę będą oceny z matematyki,

fizyki lub chemii. Wybrano system punktowy rekrutacji: za ocenę celującą otrzymuje się 20 pkt., za dostateczną - 5 pkt.

Podania i dokumenty chętni mogą składać w dziale nauczania Politechniki Zielonogórskiej lub w głogowskim urzędzie miasta.

Zajęcia na nowych studiach prowadzone będą od poniedziałku do piątku w Zespole Szkół Hutniczych lub III Liceum Ogólnokształcącym. Część ćwiczeń laboratoryjnych zaplanowano w głównej siedzibie politechniki w Zielonej Górze.

(oba)

Parkietowe szaleństwo

Przez dwa dni będziemy mogli oglądać szaleństwa na parkiecie. W hali przy ul. Lotniczej w Legnicy Legnickie Centrum Kultury po raz dziesiąty zorganizowało Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego „O złotego lwa”. Na turnieju odbędzie się finał Grand Prix Polski w tańcach latynoamerykańskich par klasy A i S. Ponadto w pokazach wystąpią mistrzowie Polski par zawodowych w tańcach standardowych Anna i Lech Romankiewiczowie. Tańce latynoamerykańskie wykonywać będą tancerze z radomskiego „Akanta”.

(mlk)

Zwycięski wóz

Za skonstruowanie „Wozu do prac pomocniczych WPP-3” zespół z Zakładów Mechanicznych „Legmet” otrzymał pierwszą nagrodę w Konkursie Mistrza i Wicemistrza Techniki Województwa Legnickiego. „Konkrety” przyznały nagrodę specjalną firmie „Areco-Bud” Sp. z o.o. z Lubina, która podjęła się wdrożenia w Polsce kanadyjskiego systemu budownictwa The Royal Building System (RBS).

Zwycięski wóz WPP-3 to pojazd ładująco-dostawczy, samojedźny z napędem spalinowym, przeznaczony do pracy w kopalniach, w których istnieje niebezpieczeństwo wybuchu metanu. Jego budowa i niewielkie wymiary umożliwiają bezpieczne wykorzystanie go zarówno w tzw. chodnikach czystych oraz podściannych i transportowych. Konstrukcję wozu opracował zespół z „Legmetu” w składzie: Andrzej Szołtyś, Dariusz Kubiak, Zdzisław Kotowicz, Ryszard Szuba, Roman Ogrodniczek i Janusz Młynarczyk.

Nasz tygodnik przyznał nagrodę specjalną firmie „Areco-Bud” z Lubina, która promuje w Polsce stosunkowo tanią kanadyjską technologię budowania domów jedno- i wielorodzinnych oraz obiektów użyteczności publicznej. Rozstrzygnięcie konkursu jest jednym z elementów XXI Legnickich Dni Techniki, które rozpoczęły się 4 czerwca. W tym roku zbiegają się one z 50. rocznicą działalności Naczelnej Organizacji Technicznej na Dolnym Śląsku i we Wrocławiu.

Podczas uroczystego spotkania i rozdania nagród w siedzibie NOT w Lubinie wojewoda legnicki, Ryszard Maraszek, zapewnił zgromadzonych inżynierów i techników, że jeszcze w tym roku w Legnicy zostanie powołana Wyższa Szkoła Zawodowa, która rozpocznie działalność najpóźniej w lutym przyszłego roku.

(lm)

Z poselskiej ławy



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Więcej obowiązków, mniej praw

Wyborcy, z którymi staram się spotykać tak często, jak to jest możliwe, zwracają mi uwagę na różnego rodzaju problemy, których wcześniej nie dostrzegałam albo nie uznawałam za znaczące. Tak jest ze sprawą równouprawnienia kobiet - w teorii problem nie istnieje, a życie dostarcza aż nadto przykładów, że płęć piękna ma więcej obowiązków, a mniej szans, zwłaszcza w pracy zawodowej.

Życie podsunęło więc postom temat i tak powstał poselski projekt ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn.

Projekt ustawy, w moim odczuciu, jest jeszcze bardzo „surowy” i wymaga dopracowania. Wiele proponowanych zapisów ma charakter deklaracyjny, powstają też niejasności wynikające z niektórych użytych określeń i pojęć. Idea projektu jest jednak bardzo istotna, gdyż zawiera szereg postulatów mogących wpłynąć na znoszenie istniejących nierówności. W projekcie ustawy o równych prawach kobiet i mężczyzn zobowiązuje się władze publiczne do:

- opracowywania, wspierania i realizacji programów na rzecz równouprawnienia i zapewnienia udziału w życiu politycznym na zasadach równości,
- stworzenia warunków równego dostępu do edukacji,
- usuwania stereotypów dotyczących społecznych ról kobiet i mężczyzn,
- zapewnienia równości pracy i podejmowania działań na rzecz wyrównania szans kobiet,
- opracowywania i realizowania programów zapewniających ochronę przed przemocą i ochronę ofiar przemocy.

Za najważniejsze w projekcie uważam trzy ostatnie zapisy. Oczywiście sama ustawa nie zmienia, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, statusu kobiet. Inicjatorzy ustawy zdają sobie z tego sprawę, stąd mówi się o obowiązku realizacji programów mających wprowadzić zapisy ustawowe w życie.

Bronisława Karalska
Posel na Sejm RP

Kapliczki Legnickiego

Kilkoro artystów z województwa legnickiego odniosło sukces w konkursie „Święte domki - przydrożni świadkowie historii”, zorganizowanym przez Zarząd Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury, Muzeum Etnograficzne we Wrocławiu i tamtejszy Oddział PTTK. Prace Marii Białek i Marii Borowicz z Lubina oraz Lidii Stembalskiej ze Ścinawy znalazły się w katalogu pokonkursowym.

Konkurs był kolejną edycją zapoczątkowanego w 1991 roku ogólnopolskiego przedsięwzięcia plastyczno-fotograficznego pod hasłem „Ocalmy od zapomnienia”. Jego idea to utrwalanie w plastyce i na fotografiach ginących elementów polskiego krajobrazu: chałup, dworów, pałaców i zamków, kapliczek, krzyży pokutnych, cerkiewek i figurek. Tegoroczny konkurs, poświęcony przydrożnym kapliczkom, zorganizowano z okazji 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu i wizyty Jana Pawła II.

Wśród wyróżnionych nagrodą „Primus inter pares” znalazły się: tkaniny Marii Białek (kapliczki w Radkowie i Złotoryi), akwarele Marii Borowicz (kapliczki w Wyłęgach i Kazimierzu, krzyż pokutny w Osieku), rysunek Agaty Kanwelis-Puch (kapliczka w Szklarach Górnych), rysunki w tuszu Urszuli Urbaniak (krzyż w Kotlinie Kłodzkiej, kapliczki z Rozdazewa i koło Koszewna).

Z laurami wyjechała z Wrocławia rodzina artystów ze Ścinawy - nagrodzono obrazy olejne Lidii Stembalskiej na skórze (kapliczka w Poniszowicach i myśliwska w Kłopotówce - wiosną, latem i jesienią) oraz jedyne w konkursie obrazy na jedwabiu wykonane przez jej dzieci: kapliczkę w Kalinówce, Izabeli Danieluk-Stembalskiej i tryptyk „Średniewieczny krzyż pokutny w Glince” Tomasza Stembalskiego.

Wystawa pokonkursowa czynna jest do końca czerwca we wrocławskiej Galerii Słowa i Obrazu przy placu Tadeusza Kościuszki 13/5.

(lm)

Festiwal w kościele

Ponad 270 osób wzięło udział w sobotę w V Przeglądzie Piosenki Religijnej „Misericordia Dei” w Głogowie. Przegląd zorganizowało Stowarzyszenie Rodzin Katolickich. Wykonawcy rywalizowali w czterech kategoriach: solistów, zespołów wokalo-instrumentalnych oraz scholi dziecięcych i młodzieżowych. Najlepszą wokalistką przeglądu została Joanna Piwowar z głogowskiego studium wokalnego. W kategorii zespołów wokalo-instrumentalnych wyróżniono „Cantores” z Niegosławic. Schola dziecięca „Boże nutki” i młodzieżowa „Sum sum corda” uzyskały nagrody w pozostałych kategoriach. Publiczności podobał się najbardziej zespół parafialny z Żagania.

(oba)

Pokonały raka

Klub „Agata”, skupiający kobiety po mastektomii młazszkające w województwie legnickim, obchodził w sobotę pięćdziesiątą rocznicę. Do Głogowa na obchody jubileuszu przyjechały „Agaty” z całego województwa, przedstawicielki podobnych klubów z Wrocławia, Poznania, Wałbrzycha, Zielonej Góry i Szczecina.

W naszym województwie klub skupia 286 kobiet. „Agaty” działają w Legnicy, Głogowie i Lubinie. Pomagają innym kobietom poddanym amputacji piersi, organizują rehabilitację dla siebie i osób nie zrzeszonych, zachęcają do badań profilaktycznych.

Prognozuje się, że w ciągu kilku najbliższych lat zachoruje na tę chorobę co jedenasta

kobieta. Jest jednak nadzieja, że 80 proc. z nich przeżyje - taka jest wyleczalność choroby na świecie.

Legnicki klub „Agata” założył, co jest rzadkością, mężczyzna - dr Marian Kołodziej. Przed prawie sześciu laty rozesłał do trzystu kobiet ankietę z pytaniami o stan zdrowia, samopoczucie psychiczne, sytuację rodzinną i problemy życiowe. Odpowiedziało 120 osób. Dziewięć z nich potem współorganizowało klub. Nadano mu nazwę odwołującą się do św. Agaty - patronki kobiet z chorobami piersi.

Pierwszą prezeską klubu była Alina Jurczak, obecnie pełni tę funkcję dr Ewa Filipczak-Organa z Głogowa.

(oba)



PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
Centrozłom
PPZN Wrocław
tel.(071) 55 75 11

OTWARCIE
HURTOWNI 23.06 o godz 10⁰⁰

NAPOJE, SOKI, WODA
CENTRUM HURTU

OPUSTY
TRANSPORT
HURT - DETAL

STRZEŻONY PARKING

ZAOPATRZENIE ZAKŁADÓW PRACY

CZYNNE 7.00-17.00

WSZYSTKIE SOBOTY 7.00-15.00

LEGNICA

ul. Nowodworska 43

tel.(076) 50 61 48

tel.(076) 50 60 36

ZAPRASZAMY

Obserwowali nas, skąd przychodzimy do wsi po wodę - opowiada Irena Grabowska. - We wsi nikt nas nie widział. Znikaliśmy zawsze na górze. Wreszcie kierownik robót wodociągowych zapytał mnie o to. Powiedziałam, że jestem z Komornik. Zapytał wtedy: - Z jakich Komornik?

Nie ma takich na mapie!

A ja, że z tych na polu. Nie wierzył i poszedł za mną aż na górę.

że nie ma nas nawet na mapie. Co z tego, że jesteśmy prawie dwa kilometry za wsią. Nazwa Górne wzięła się stąd, że mieszkamy na górze, ale to są Komorniki i powinniśmy być traktowani tak samo jak pozostali. Takie położenie wymusiło na mieszkańców dostosowanie się do trudnych warunków. Dzieci na przykład uczyły się w sąsiedniej gminie, najpierw w Grodowcu, potem w Grębocicach. Tam było po prostu bliżej. Podobnie jest ze skle-

to urząd też nie ma pieniędzy. I tak już zostało. Teraz nikt już nie przyjeżdża i nie wiemy,

co będzie dalej

Zostaniemy tu, czy dostaniemy mieszkania, jak nam obiecywano?

Pani Grabowska zamierza ponownie pojechać do urzędu, żeby przypomnieć się władzy. Jej rodzina mogłaby jeszcze tu zostać „oby w domu były chociaż woda i telefon, bo wszędzie daleko”, ale marzi się o starszych.

rzystali z tego masowo. Tak było między innymi w Tarnówku i Komornikach Dolnych. Bloki z tych ostatnich przeszły zresztą pod zarząd PGM w Polkowicach. Zrobiono remonty. O ludziach z Górnych zapomniano. Raz tylko przyjechał ktoś z agencji, powiedział, że geodeta robi pomiary, niech czekają na zawiadomienie. Mijały kolejne miesiące i cisza. W końcu nic z tego nie wyszło. A teraz jest nowy dzierżawca.

- Kiedyś był na polu - mówi pani Grabowska - podeszłam do niego i zapytałam co z opłatami. Odpowiedział, że możemy płacić tyle, ile za mieszkania w mieście. A za co? Roześmiał się, kiedy powiedziałam, że w żadnym wypadku tyle mu nie zapłacę.

Jeszcze jeden wał

Zbiornik osadowy „Żelazny Most” położony vis-a-vis budynków na górze - to jeszcze jedna bolączka mieszkańców. Teraz zasłaniają go drzewa, ale na przykład zimą „zagląda” wprost do okien. Z roku na rok jest coraz wyższy i powoli dorasta do Górnych.

- Mieszkamy najbliżej zbiornika - mówi pani Irena. - Myślę, że te choroby właśnie stąd się biorą. Jak kurzy, wszędzie jest bielutko. Tarnówek krzyczy, że wszystko mają zatrute, a my? I nikogo to nie obchodzi. Kiedyś słyszałam, że Tarnówek ma być wysiedlony. A tu żyją tylko trzy rodziny, w takich warunkach i nie ma dla nas mieszkań?

Nie tak powinno być

Pani Grabowska walczy o sprawy mieszkańców z Górnych. Jeździ, załatwia, przypomina o ludziach żyjących w polu.

- Mąż śmieje się czasem ze mnie, że i tak niczego nie załatwię. A ja znów pojedę do urzędu, żeby ktoś przyjechał, porozmawiał, powiedział, co będzie.

Grabowska nie traci nadziei, że uda się jej doprowadzić sprawę do końca - „żeby tylko zdrowie dopisało”.

- Zawsze myślałam, że przyjedzie do nas ktoś z gminy - zamyśla się na chwilę. - Minęła jesień, zima i nic. Dlatego postanowiłam iść jeszcze raz, żeby przypomnieć o danej obietnicy, żeby chociaż starsi nie musieli już palić w piecach ani nosić wody, bo to jest naprawdę ciężko. Czasem słyszy się, że są ludzie, którzy mieszkają jeszcze gorzej niż my, ale jak się spojrzy na to wszystko i na tych ludzi, to sama nie wiem...

Zgubiona wieś



Fot. ARK

*Raptem słyszymy,
że nie ma nas
nawet
na szczegółowej
mapie.*

*Co z tego, że
jesteśmy prawie
dwa kilometry
za wsią.
Ale jesteśmy...*

Nie miał pozwolenia na doprowadzenie kanalizacji do nas, ale doradził, żeby iść do urzędu gminy i zgłosić tę sprawę. Okazało się, że to za duży koszt, że się nie opłaca. Gdybym wtedy nie poszła, to chyba dalej nikt by nie wiedział, że istniejemy - śmieje się kobieta. - A tak mają z nami kłopot. Górne to dziwne miejsce - ni to wieś, ni osada, ni kolonia. Zarówno ziemia jak i zabudowania należały kiedyś do PGR w Komornikach. Ludzie mieli pracę i mieszkania. Kiedy Komorniki połączyły się z sąsiadującym gospodarstwem rolnym w Tarnówku, Górne również zmieniły właściciela. Jednak przemiany, które zaszły po likwidacji PGR, nie dotarły już na „górkę”. Ludzie zostali pozostawieni sami sobie. Nikt o nich nie pamiętał ani się nimi nie interesował. W budynkach nie ma wody. O kanalizacji czy innych luksusach nie ma co wspominać.

- Należymy do Komornik, a więc i do gminy Polkowice - mówią mieszkańcy. - A tu raptem słyszymy,

pem, trzeba zejść do Komornik albo do Grodowca. Starsi, jeżeli mogą, idą sami, ale zdarza się, że pani Grabowska zaopatruje wszystkich - „trzeba przecież pomóc”.

„Odkrycie” Górnych przez wodociągowców

i gminę nastąpiło prawie dwa lata temu. Padła wówczas propozycja, że wszyscy dostaną mieszkania w Polkowicach. Poza córką pani Grabowskiej żadna z rodzin nie zgodziła się na takie rozwiązanie.

- To miała być zamiana, a nie dwa pokoje bez kuchni na hotelach, jak nam proponowano - mówi pani Irena. - Przez tyle lat nazbierało się trochę mebli. Gdzie to wszystko zmieścić? Po drugie, jak starsi, schorowani ludzie, tacy jak moi rodzice czy sąsiadka, mieliby mieszkać na siódmym lub ósmym piętrze? Potem powiedziano nam, że nie ma mieszkań w Polkowicach i dostaniemy inne w Jędrzychowie, tam gdzie wcześniej była szkoła. Miał być zrobiony remont, ale okazało się, że na

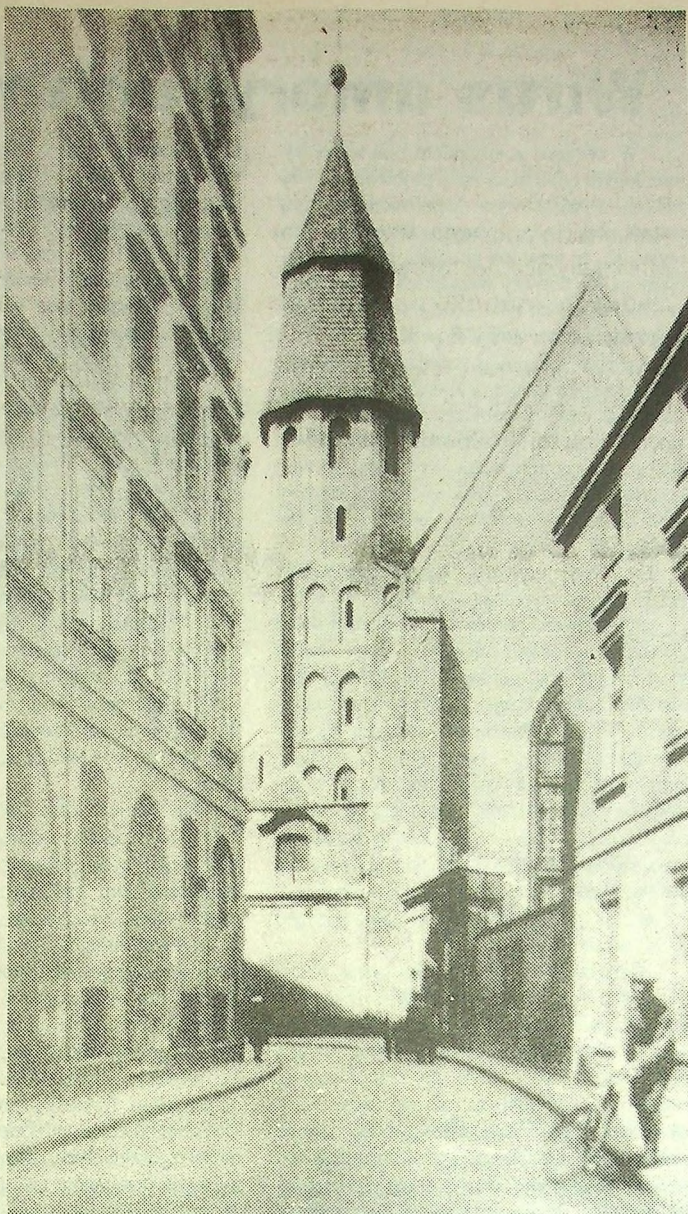
- Mama jest w ciężkim stanie. Od jesieni bardzo choruje. Ojciec po operacji, ma jedno oko. Sąsiadka też schorowana. Jak długo ci ludzie mają żyć w takich warunkach? Chcę, żeby mama jeszcze trochę pożyła. Wszędzie daleko, a najgorzej jest z pogotowiem. Trzeba zejść do wsi i dzwonić. Czy my nie jesteśmy już ludźmi? - w głosie kobiety słychać rozgoryczenie.

Jakiś czas temu mieszkańcy Górnych dowiedzieli się, że ziemia wokół nich i prawdopodobnie zabudowania zostały przez kogoś wydzierżawione. Ale nie otrzymali żadnego zawiadomienia w tej sprawie, nie podpisywali żadnych umów. Doszły ich jednak słuchy, że kto wie może w przyszłości będą musieli szukać własnego lokum. Choć kilka lat temu niewiele brakowało, aby te mieszkania stały się ich własnością. W czasach agencji lokatorzy domów należących niegdyś do PGR mieli okazję wykupić zajmowane przez siebie lokale. Mieli pierwszeństwo, a nawet pewne ulgi. Ko-

Pprzedwojenni mieszkańcy Głogowa przyjeżdżający do tego miasta nie widzą bloków, chwastów przy moście, nowoczesnych sklepów. Widzą to, co przeminęło. Podbielski pokazywał swoim córkom: - I to tu mieszkałem. Tu była moja szkoła, tu chodziłem do kościoła.

Córki patrzyły na ojca z pobłażaniem. Dzieci dawnych mieszkańców Głogowa, najczęściej Niemcy, nie rozumieją tych wspomnień. A może nie potrafią sobie wyobrazić, że na miejscu badyli byłby teraz ich dom. Inaczej potomkowie głogowskich Żydów. W mieście przed wojną było prawie 600 wyznawców judaizmu. Do Głogowa po wojnie przyjechało tylko kilku. Między innymi rodzina ostatniego rabina - dr. Leopolda

Glogau, którego nie ma



Lukasa, profesora Uniwersytetu w Tel Awiwie, którego rodzice tu mieszkali.

Niewielu pozostało z ponad 33 tysięcy przedwojennych mieszkańców miasta. W Głogowie nie ma żadnego z nich. Zmarła większość autochtonów z zachodnich ziem Polski.

Pozostały pamiątki, fotografie. Od lat zbierają je polscy i niemieccy historycy. Tym ostatnim łatwiej. Część mogą znaleźć w archiwach, część przekazali im dawni mieszkańcy wschodnich Niemiec. Zdjęcia dawnego Głogowa zbierał między innymi Instytut im. Herdera w Marburgu, zajmujący się badaniami historycznymi w Europie środkowo-wschodniej.

Od 10 czerwca do końca lipca fotografie można oglądać w głogowskim muzeum.

Wystawa „Zbliżenia-Widoki Głogowa” to seria zdjęć budowli, fasad, dekoracji, fotografie lotnicze i przedwojenne plany miasta. To także zdjęcie kolegiaty Najświętszej Marii Panny i jej wnętrza, restauracji ratuszowej z 1933 roku, fotografie dawnych bloków mieszkalnych dla niemieckich oficerów. Kiedyś to była jedna z lepszych dzielnic miasta, dzisiaj prawie slumsy. Tylko ratusz i kościół Bożego Ciała wyglądają dzisiaj jak wyjęte ze starych zdjęć.

Są tu fotografie ulic i miejsc, których nie ma teraz nawet na ma-

pach. Na Kasernenstrasse przy Odrze rosną teraz trawy i chwasty, podobnie dawny Taubenstrasse - dzisiaj okolice al. Wolności i Bramy Brzostowskiej. Również na kościele Pokoju rosną chwasty.

Przedwojenny Głogów nie był dużym miastem, ale w kwietniu 1920 roku uzyskał prawa powiatu. Mieszkało w nim przed samą wojną 33,5 tys. ludzi, głównie protestantów - Niemców. Żydów było w mieście tylko 2 proc., a katolików - około 30 proc. W książce adresowej starego Głogowa można znaleźć wiele polskich nazwisk. Prawie jedna trzecia mieszkańców miała polskie korzenie. Przedwojenny Głogów miał charakter miasta garnizonowego. Ludzie pracowali przeważnie w małych zakładach przemysłowych, w handlu, rzemiośle, usługach. Dzieci uczyły się w czterech szkołach podstawowych. Szkół średnich było w mieście aż siedem.

Utworzono też szkołę dla dzieci upośledzonych. Przedwojenny głogowski teatr mógł pomieścić prawie 500 widzów. Działała tu także biblioteka miejska z bogatym księgozbiorem, wydawano gazety, w 1906 roku utworzono muzeum.

Tego świata w Głogowie już nie ma. Jego część oddają stare fotografie w głogowskim muzeum.

(oba)

Następny do Nobla - Zagajewski

Karl Dedecius i Uwe Grüning odebrali w ubiegłą środę literackie Nagrody im. Andreasa Gryphiusa. Trzeci rok z rzędu wręczenie jednej z najważniejszych artystycznych nagród Niemiec odbyło się w Głogowie.

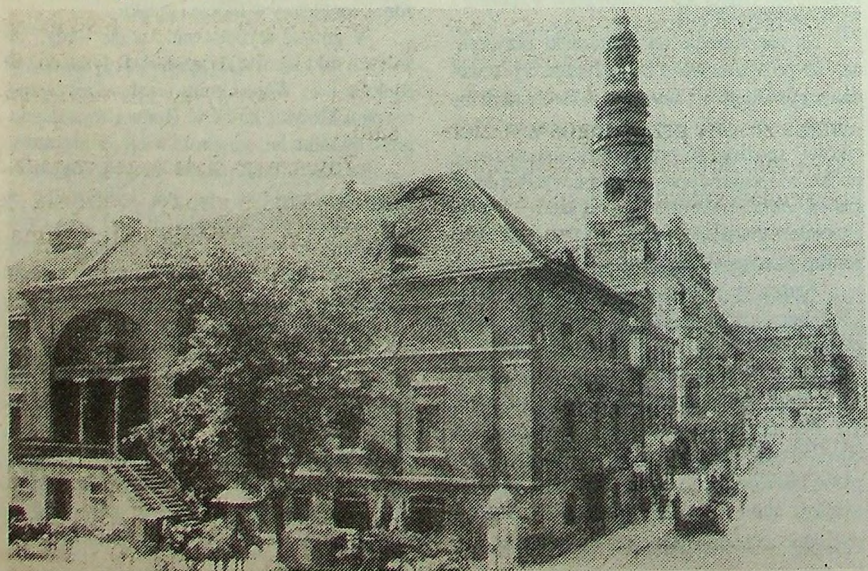
Karla Dedeciusa, laureata nagrody głównej, protegował do tegorocznego gryphiusa m.in. Władysław Bartoszewski - były minister spraw zagranicznych. Nie trzeba było specjalnej protekcji - Dedecius jest powszechnie znany w Niemczech jako tłumacz, literat, naukowiec i orędownik współpracy Niemców ze wschodnimi sąsiadami. To on w 1980 roku recenzował dla szwedzkiej akademii przyznającej nagrody Nobla utwory polskich poetów. Napisał pozytywne opinie o Miłoszu, Herbercie, Różewiczu i Szymborskiej. Potem dwoje z nich dostało Nobla. W Głogowie Dedecius żartował, że teraz kolej na Zagajewskiego, polskiego poetę mieszkającego pod Paryżem, którego Niemiec tłumaczył i propaguje w Niemczech. Karl Dedecius jest uważany za mistrza przekładu i szczególnego znawcę literatury polskiej. Wydał siedmiotomową „Panoramę literatury polskiej XX wieku”. Jest dyrektorem Instytutu Polskiego w Darmstadt. Przyjaźni się z polskimi poetami. Tylko dzięki niemu udało się namówić Tadeusza Różewicza na spotkanie autorskie we Wrocławiu. Różewicz znany jest bowiem ze swojej niechęci do spotkań i wywiadów. W Głogowie Dedecius czuł się bardzo dobrze, żartował, że zamieni Frankfurt, w którym mieszka, na to ciche i spokojne polskie miasto. Głogów odwdziczył się mu honorowym medalem. Dedecius dostał go jako pierwszy.

Uwe Grüning odebrał w Głogowie nagrodę specjalną. W czasie czwartkowej uroczystości Grüning był trochę w cieniu głównego laureata. W swoim kraju jest znany z niechęci do rozgłosu, mimo swojego ogromnego talentu. Píše sporo wierszy, tłumaczy literaturę polską, rosyjską, bułgarską, francuską i hiszpańską. Uwe Grüninga niemiecka gildia artystów uhonorowała nie tylko za ostatnie tłumaczenia. Doceniono także jego wkład w zbliżenie między Niemcami i ich sąsiadami jeszcze za czasów NRD, gdzie Grüning mieszkał.

Nagrody im. Andreasa Gryphiusa są jednymi z najbardziej prestiżowych w Niemczech, a przyznająca je gildia artystów największym stowarzyszeniem artystycznym w tym kraju. Przyznawane są od 1957 roku. Ceremonie wręczenia odbywają się w Düsseldorfie i od kilku lat w Głogowie, gdzie urodził się patron nagrody. Andreas Gryphius jest mało znany w Polsce, w Głogowie również. Był on najważniejszym poetą niemieckiego baroku, wykładowcą uniwersyteckim, prawnikiem, rajcą miejskim Głogowa.

O tym, że nagroda Gryphiusa jest znaczącym wyróżnieniem, świadczyć mogą goście głogowskiej imprezy. W czwartek, w Miejskim Ośrodku Kultury w Głogowie zasiedli w pierwszym rzędzie m.in. Danuta Waniek - szefowa kancelarii prezydenta, Władysław Bartoszewski - były minister spraw zagranicznych, wojewodowie - Ryszard Maraszek i Marian Eckert, rektorzy wielu uczelni, literaci.

(oba)



Reprodukcja WINCENTY KOŁODZIEJSKI

psycholog radzi

Nie bardzo potrafię powiedzieć mojej żonie, jak bardzo ranią mnie jej wybuchy złości. Ona uważa, że kobieta musi się wykrzyczeć. Zdaje mi się, że jeszcze bardziej przeżywają to dzieci. Kiedy jest wściekła, zupełnie nad sobą nie panuje, a określenie: „te wstrętne bachory” należy do łagodnych.

Czy kobieta musi się wykrzyczeć?

Rzeczywiście rzadko zdajemy sobie sprawę, jak bardzo ranią słowa. Jeżeli dorosły człowiek ma zwierznika, którego bardzo lubi i szanuje, zapewne przejąłby się bardzo, gdyby ten zwierznik powiedział o nim np.: „ten wstrętny leń”. Gdyby zaś zrobił to publicznie tak, że słyszałiby inni, pewnie trudno byłoby mu w nocy zasnąć ze zdenerwowania. A przecież dla dzieci jesteśmy nawet kimś więcej niż zwierznikami. Wyobraźmy sobie dalej, że byłibyśmy tak uzależnieni od firmy, w której pracujemy, że dosłownie nie mielibyśmy gdzie pójść. Musielibyśmy znosić wszystkie humory szefa. A przecież nasze dzieci są od nas bardzo zależne.

Takie zachowania, w których innych obsypuje się swoją złością, można też porównać do sytuacji, kiedy zmusza się nas do przyjęcia czegoś, czego wcale nie chcemy. Wcale nam się to nie podoba.

W gruncie rzeczy jedną z przyczyn fall przemocy wśród dzieci jest przemoc, jakiej doświadczają w domu. Przemoc ta potem „odreagowywana” jest na ulicy. Świadomie piszę przemoc, gdyż nawet kodeks karny oprócz fizycznego znęcania się zauważa przemoc słowną czy moralną.

Jakie w gruncie rzeczy wydajemy sobie świadectwo jeśli uważamy, że dorosłego sąsiada nie możemy nazwać „wstrętnym głupkiem” czy „nieznośnym bydlakiem” - możemy natomiast tak nazwać własne dzieci.

Powinien pan stanowczo przeciwstawić się żonie - może po prostu nie zdaje sobie sprawy, co przeżywają w tym czasie dzieci i pan. Warto o tym szczerze porozmawiać. Jeśli uda się panu skoncentrować na tym, jak to przeżywacie, a nie na oskarżaniu żony, może to przynieść dobre rezultaty.

PIOTR BARCZAK

listy

Wirus amerykańizmu cd.

W związku z artykułem pod wyżej wymienionym tytułem na temat problemów związanych z wirusowym zapaleniem wątroby (wzw), popularnie zwanym żółtaczką, chcę wyjaśnić, że wzw jest nie tylko polskim problemem, ale dotyczy wszystkich krajów świata. Dla informacji kilka zdań o typach wirusowego zapalenia wątroby. Rozróżniamy:

- Wzw typu A - popularnie nazywane żółtaczką pokarmową, w związku z drogą zarażenia. Najlepiej zapobiegać jej często myjąc ręce. Istnieją też profilaktyczne szczepienia. Badania epidemiologiczne dowodzą, że znakomita większość polskiego społeczeństwa przeszła ten typ żółtaczki nawet o tym nie wiedząc.

- Wzw typu B - popularnie zwane żółtaczką wszczepienną (określenie nie oddaje całej prawdy, ponieważ istnieją inne drogi zarażenia, np. droga płciowa). Można się jej ustrzec dzięki szczepionce. Do niedawna ten typ żółtaczki był naszym największym problemem. W ostatnich latach pojawiła się groźniejsza odmiana - wzw typu C. Pomimo łagodnego przebiegu często przechodzi w postać przewlekłą. Zainfekowanie tym typem wirusa często kojarzone było z transfuzjami krwi. Zwalaszcza przed kilku lat, kiedy nie potrafiliśmy go skutecznie wykryć. Wiadomo jest, że istnieją jeszcze inne, nie do końca poznane drogi zakażenia.

Inne rzadkie typy wirusów to np. „ulomny” wirus D oraz wirus typu E. Wzw D sam nie potrafi wywołać choroby, ale wywołuje ją w towarzystwie wirusa B. Inaczej mówiąc, trzeba chorować na wzw typu B, aby zachorować na wzw typu D. W Polsce na szczęście wzw D i E są sprawą marginalną. Bardzo prawdopodobne jest odkrycie następnych typów wirusa. Wirus może wywołać chorobę tylko raz. To znaczy na przykład, że nie można chorować dwa razy na wzw typu B. Bez wątpienia brak reżimu sanitarnego w placówkach służby zdrowia sprzyja szerzeniu się wzw, w szczególności form wszczepiennych.

Grupą zawodową najbardziej narażoną na zarażenie są pracownicy służby zdrowia. Dla

nich zakażenie to nie tylko ryzyko utraty zdrowia, ale także stanowiska pracy. Dywagacje nad ceną zdrowia są proste - takiej ceny nie ma. Mimo tak oczywistej odpowiedzi rzeczywistość jawi się odmienne. Firmy ubezpieczeniowe nie mają wątpliwości, ile punktów czy procent przysługuje za uszkodzony narząd. Coraz częściej nachodzą nas agenci ubezpieczeń na życie.

Okazuje się, nie ma na świecie kraju, który byłby w stanie pokryć 100 proc. potrzeb zdrowotnych swoich obywateli. Nie zmienia to jednak faktu, że o pieniądzach na funkcjonowanie opieki zdrowotnej musimy mówić, a ja, jako jeden z administratorów tejże opieki, mam prawo mówić nieco głośniejszym i bynajmniej nie po to, żeby zaoszczędzić lub zarobić, ale między innymi po to, aby stać nas było na wdrożenie nowoczesnych metod sterylizacji, odkażania, prania, sprzątania, nowoczesnej diagnostyki, terapii, a nade wszystko profilaktyki. I czy się komuś podoba, czy nie, musimy się wyrwać z błędnego koła niemocy i braków, aby w nieskończoność nie powtarzać: czemuś chory - boś biedny, czemuś biedny - boś chory.

Na koniec kilka refleksji do jakby nie było napaści na mnie i moją rodzinę w artykule pod tym samym tytułem z 29.05.1997. Mogę zrozumieć pani atak na mnie przez pryzmat rozgoryczenia związanego z chorobą (postronny czytelnik mógłby czytając pani list nabrać przekonania, że jestem odpowiedzialny za wszystkie nieszczęścia polskiej służby zdrowia od czasów jej powstania). A ja - gwoli informacji - jestem zastępcą dyrektora ZOZ w Lubinie od 11 miesięcy. Muszę powiedzieć, że w czasie mojej ponad 10-letniej praktyki zawodowej leczyłem również ludzi ciężko chorych, może nawet zgorzkniałych, zrozpaczonych i bezsilnych, ale przejawów takiej agresji w stosunku do moich dzieci nigdy nie obserwowałem. Nawet jeśli mimo wszystko ja to rozumiem, moje dzieci, zarówno te kilku- jak i kilkunastoletnie, rozumieją, dlaczego ktoś życzy im choroby - nie potrafią.

JAROSŁAW SKOWROŃSKI

Stawy czy bagna? cd.

Od autora:

Ponieważ nigdy nie zamierzałem popierać którejkolwiek ze stron wojny o to, kto jest ważniejszy na przemysłowych stawach i bagnach, nie miałem też zamiaru wracać do spraw związanych z przemysłowym rezerwatem i parkiem krajobrazowym. Złamałem to postanowienie zmuszony listem panów Eugeniusza, Krystiana i Sebastiana Wójcików, właścicieli spółki cywilnej „Avena”, którzy z nieznanymi mi powodów postanowili mnie zdyskredytować w oczach Czytelników „Konkretów”.

Ponieważ od publikacji mojego artykułu „Ogień na bagnach” minęło kilka tygodni, zmuszony jestem przypomnieć zawarte w nim fakty. Zaczęć od oczywistego stwierdzenia, że nigdy nie przedstawiałem panom Wójcikom jakichkolwiek zarzutów dotyczących nieprawidłowości związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej na terenie rezerwatu. Zrelacjonowałem jedynie wyniki objazdu „poligonu północnego”, jakiego dokonali burmistrz Czesław Sawa i przewodniczący Rady Miasta i Gminy Przemków. Swoje spostrzeżenia obaj panowie przedstawili mi osobiście. Przypomnę jeszcze, że burmistrz i przewodniczący nie oskarżyli panów Wójcików o podpalenie trzcinowisk. Stwierdzili tylko, że „ktoś wypalił trzcinę”.

Podobnie rzecz się ma z polowaniami. Pan burmistrz Czesław Sawa powiedział mi, że nieraz słyszał odgłosy strzłów dobiegające

znad stawów. Z mojego artykułu w żaden sposób nie wynikało, że polowania urządzali właściciele i pracownicy „Aveny”. W „Ogniu na bagnach” poinformowałem także o wynikach lustracji rezerwatu, dokonanej przez przewodników PTKK. To nie ja, a przewodnicy stwierdzili nieprawidłowe działania dzierżawcy na terenie rezerwatu przyrody „Stawy Przemkowskie”, polegające na składowaniu żużla paleniskowego, składowaniu wapna nawozowego, składowaniu śmieci, wypalaniu trzcinowisk na stawach (...).

Na zakończenie tej wyliczanki przypomnę, że po rozmowie z burmistrzem i przewodniczącym Rady Gminy udałem się do siedziby „Aveny”, by dać panu Eugeniuszowi Wójcikowi możliwość przedstawienia swojego punktu widzenia na opisywane sprawy. Pan dzierżawca, zamiast skorzystać z tej szansy, wyrzucił mnie i towarzyszącego mi fotoreportera, zanim przedstawiliśmy cel swojej wizyty.

Sądzę, że w świetle powyższych faktów Czytelnicy przyznają, że zarzuty panów Wójcików pod moim adresem są irracjonalne, a dywagacje na temat prawdziwej nazwy rezerwatu mają czwartorzędne znaczenie.

Na zakończenie pragnę stwierdzić, że chwilowo nie interesują mnie (to znaczy, że być może zainteresuję się nimi w niedalekiej przyszłości) ekonomiczne aspekty gospodarczej działalności panów Wójcików w Przemkowie.

WŁODZIMIERZ KALSKI

Zadalem sobie to pytanie po kolejnym „pasjonującym” artykule pani posłanki Bronisławy Kowalskiej. Jestem stałym czytelnikiem artykułów Pani Poseł. Dowiaduję się z nich wielu ciekawych rzeczy, na przykład tego, że Pani Poseł ze strachu głosowała za zakazem ścigania posłów za przestępstwa pospolite.

Czy pani poseł umie czytać?

Ostatnio autorka w artykule „Przed referendum” zaczęła tworzyć własną konstytucję, podając ją za uchwaloną 2 kwietnia 1997 przez Zgromadzenie Narodowe. Chyba że na rynku funkcjonują dwa konkurencyjne teksty. Ale do rzeczy. W „Konkretach” z 8 maja br. pani Kowalska napisała: „W pakiecie praw obywatelskich znalazł się zapis (art. 26) o zakazie dyskryminacji kogokolwiek z powodu rasy, koloru skóry, płci, języka, religii, opinii politycznych i innych cech statusu narodowego i społecznego”. Ze zdumieniem to przeczytałem, bo w tekście Konstytucji opublikowanym w Rzeczypospolitej art. 26 brzmi: „Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej służą ochronie niepodległości...” itd. w temacie Sił Zbrojnych i ani słowa o zakazie dyskryminacji. Pomylić Siły Zbrojne z zakazem dyskryminacji to ciekawa sprawa, ale to nie koniec. Pomyślałem, że zmęczona pani Poseł chochlik cyferki pomieszała. Jednak czytając tekst Konstytucji w ogóle nie znalazłem artykułu wyliczającego, z jakich powodów nie wolno dyskryminować obywateli. Wniosek z tego taki, że autorka czytać nie umie albo nie przeczytała uchwalonego przez siebie tekstu. Nie chcę w to wierzyć, bo żadna możliwość nie jest dobra...

No cóż, może rzeczywiście z poselskiej ławy SLD świat, a i Konstytucja wyglądają zupełnie inaczej.

ROBERT KROPIWNIKI

PS Przed referendum należy Konstytucję przeczytać!

"Wielkie pieniądze Rudnej" cd.

Piszemy do „Konkretów” w związku z artykułem pani Małgorzaty Litwin z 15.05.1997 r., w którym to po raz któryś z rządu pani Motyka krytykuje drogę z Rudnej do Bytkowa.

Otóż mieszkamy tu od 50 lat. Drogą tą chodzimy do pracy, szkoły i sklepu. Wiesz nie ma przystanku autobusowego (jedyna w województwie). Naprawiano tę drogę kilkakrotnie, ale niestety, po każdej ulewie była ona nieprzejezdna, toniliśmy w błocie i piasku.

W gminie wybudowano wiele dróg, do których nikt nie ma zastrzeżeń. Jedynie do wsi Bytków i do Wójta Gminy ciągle jakieś zarzuty ma pani Motyka, która w Rudnej mieszka dopiero od kilku lat, a już robi wiele zamieszania.

Redakcji brak chyba innych (bezzastępczych) informatorów, bo już kilkakrotnie w „Konkretach” powiela się temat tej drogi i Urzędu Gminy w Rudnej. Żyjemy w ciągłym strachu, czy pani Motyka nie „rozbiiera” nam drogi od strony Rudnej.

Chcielibyśmy gorąco podziękować Wójtowi Gminy - panu Władysławowi Bigusowi i całej Radzie Gminy za sprawliwy podział udogodnień, takich jak: bieżąca woda, kanalizacja, telefonizacja i gazyfikacja, budowa dróg i świetlic w miejscowościach podlegających Gminie Rudna. Na pewno ludzie pokroju pani Motyki będą korzystać z tych dobrodziejstw, posłużą one również potomnym.

Imiona i nazwiska do wiadomości redakcji!



Jak szybko i nowocześnie wykończyć ściany domu? Jak sprawić, aby były ciepłe i trwałe? Siding ABP - przywieziona z USA metoda wykonywania elewacji budynków mieszkalnych i innych obiektów, przy zastosowaniu paneli plastikowych, winylowych lub metalowych, jest odpowiedzią na te pytania. Lubińska spółka ARECO-BUD specjalizuje się w niej od czterech lat. Do dziś wykonała tym sposobem ponad 300 tys. m kw. elewacji. Metoda ta umożliwia jednocześnie docieplenie budynków. Pod panelami umieszczane są warstwy wełny mineralnej, której zastosowanie pozwala na 25-procentowe oszczędności energetyczne.

Spółka ARECO-BUD, będąca jednym z kilku działających w kraju dealerów bostońskiej firmy American Building Products, jest jedynym jej przedstawicielem na Dolnym Śląsku.

Englertowskie dachy

Spółka zajmuje się również pokrywaniem dachów blaszanymi panelami przy użyciu maszyny firmy Englert. Od końca 1992 r. wykonano tym sposobem kilkadziesiąt dachów m.in. na siedzibie II Oddziału Cuprum Banku, budynku Zakładu Energetycznego w Lubinie i cukrowni w Jaworze.

Domy z Kanady

Kolejny, szczególnie ważny etap rozwoju ARECO-BUDU wynika ze współpracy z kanadyjską firmą Royal Plastics Group Limited, promującą bardzo nowoczesną i dotychczas w Polsce nieznaną technologię budowy domów w systemie Royal Building System (RBS).

Pierwsi w Polsce

- Po zapoznaniu się z technologią i możliwościami naszego rynku zdecydowaliśmy się zainwestować, by bezpośrednio uczestniczyć we wprowadzaniu tej technologii w Polsce. W zeszłym roku zapadła decyzja o

Skok w przyszłość, czyli

Dom w cztery tygodnie

budowie wzorcowego domu jednorodzinnego o powierzchni 240 m kw. przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie, reklamującego tę technologię w naszym kraju. 16 czerwca rozpoczęliśmy promocję systemu RBS. We wzorcowym domu mieści się biuro firmy. Każdy zainteresowany będzie mógł zasięgnąć tu informacji dotyczących budowy domu i systemów finansowania - informuje Krzysztof Jeż, prezes spółki ARECO-BUD. Na panele zastosowane w budowie producent udziela 75 lat gwarancji. Nasza firma udziela jej na 10 lat.

Warto porównać

Pierwszy wzorcowy dom w cenie ponad 3 mld zł obliczony jest na kieszeń zamożnego obywatela, ale warto sprawdzić, co firma przekazuje użytkownikowi razem z kluczem. Przyszły właściciel nie musi się martwić o parkiety, kafelki, armaturę i estetykę wykończenia. Dom o powierzchni 240 m kw. ma dwie kondygnacje oraz 40-metrowy garaż na dwa samochody. Zaskakuje kompletne wyposażenie kuchni (kuchenka elektryczna, mikrofalowa, zmywarka, lodówka, meble itp.). Słowem w kanadyjskim domu, oprócz mebli w pokojach, jest wszystko; co niezbędne do zamieszkania.

Żadnych rur

Zastosowany we wzorcowym domu system grzewczy amerykańskiej firmy „Cariera” eliminuje wszelkie grzejniki w pokojach. Agregat elektryczny wdmuchuje powietrze,

stosownie do potrzeb - ogrzane lub oziębione. Do poszczególnych pomieszczeń trafia ono specjalnymi kanałami i nawiewami w sufitach. Technologia Building System (RBS) dopuszcza wszelkie inne możliwości ogrzewania domów. Obecnie firma oferuje osiem projektów domów zróżnicowanych pod względem powierzchni (od 100 m kw. poprzez 127, 133, 146, 157, do 240 m kw.), a cena stanu surowego obiektów wahać się będzie od 11 do 12 mln za m kw.

Na upał i mróz

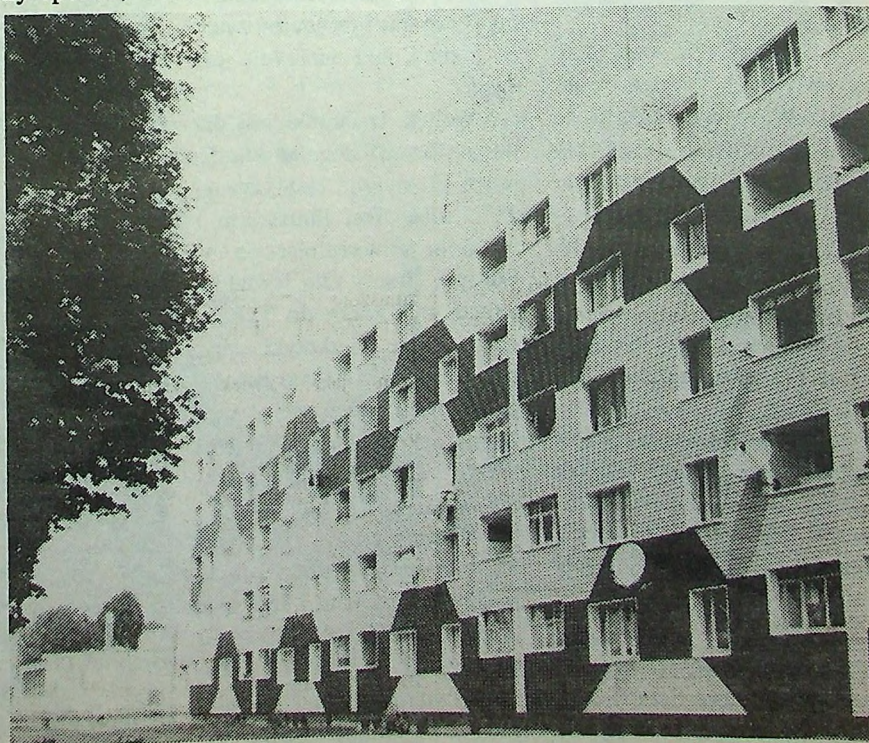
- Podstawowym elementem tej technologii jest zespół paneli i łączników z PCV, z których formuje się ściany wypełniane następnie betonem. PCV, z którego stworzona jest konstrukcja, charakteryzuje się doskonałymi właściwościami - nie wymaga specjalnej konserwacji i malowania.

widualnych upodobań. Tak więc w przypadku ścian zewnętrznych stosować można: okładziny typu siding, cegłę, czy różnego rodzaju tynki (dryvit, ceresit, zymplan itd.). Ściany wewnętrzne mogą pozostać bez wykończenia np. w garażach, pralniach czy też wszędzie tam, gdzie użytkownikowi zależy na łatwym utrzymaniu czystości - informuje Krzysztof Jeż.

Kanada w Polkowicach

Są szanse, by ceny domów przyszłości były jeszcze bardziej przystępne, ponieważ Kanadyjczycy zamierzają wybudować fabrykę tych domów w Legnickiej Strefie Ekonomicznej. Finalizowane są w tej sprawie formalności. Fabryka stanie w Polkowicach i w Legnicy. Będą ją tworzyć dwie hale o łącznej powierzchni 57 tys. m kw., z dwięściami liniami technologicznymi. Pięć produkować będzie wyłącznie panele i łączenia z PCV, cztery pozostałe wyrabiać będą materiały wykończeniowe. Przewiduje się, że roczna, docelowa produkcja wyniesie 12,5 tys. domów jednorodzinnych. W fabryce znajdzie pracę około 500 osób. Budowana będzie w dwóch etapach. Pierwszy etap, przy założeniu, że budowa rozpocznie się jeszcze w lipcu tego roku, zostanie zakończony w marcu przyszłego roku. Wówczas ruszy produkcja. Fabryka panelowych domów budowana przez Royal Plastics Group Limited (piątego potentata materiałów budowlanych na rynku północnoamerykańskim) będzie pierwszą tego typu w Europie Środkowej. Tę budowę poprzedzą jeszcze wcześniejsze zamówienia. Pierwszymi przedsięwzięciami realizowanymi w Polkowicach będą: budowa 123 domów jednorodzinnych na osiedlu Staszica oraz budynku socjalnego o powierzchni 2 tys. m kw. dla kilkudziesięciu rodzin.

(TS)



Zdjęcia GRZEGORZ SPALA

Konrad - przewodniczący Kośroodka - studiuje prawo, Barbara też. Oboje są na pierwszym roku. Alek i Krzysztof wybrali kierunki informatyczne. Inni socjologię lub wydziały techniczne. Większość z nich pracuje, np. Agata, żona Alka, jest zatrudniona w banku. Wyglądają na młodszych niż są. Żadnych ogolonych głów, kropek na czole, tunik czy sukien. Nie wszyscy są też wegetaria-

mocna jest nam mała - sznur koralików. Duża mała ma 108 koralików, mała 36.- Barbara pokazuje drewniany paciorek. - Wszystko to jednak nie jest ważne. Ważniejsza jest sama medytacja, a nie sposób, w który to robimy.

Medytować można idąc ulicą, obierając ziemniaki do obiadu lub robiąc cokolwiek innego. Wcale nie trzeba siedzieć w kucki. Nie trzeba też

Doświadczyć cierpienia albo np. odrodzić się jako zwierzę. Dlatego buddyści są ludźmi bardzo spokojnymi i nie krzywdzą ludzi ani zwierząt - tłumaczy ciemnowłosa buddystka. Katolikom niełatwo to pojąć, jeszcze większe problemy mają z tym Rosjanie.

- Kiedyś w Rosji miałem wykład na temat podstaw naszej religii. Wyjaśniłem wszystko. A tu na końcu pytanie, „Dobrze,

byśmy mówić o katolikach jako o sekcje.

- Buddyści nie biorą narkotyków. Czasami przychodzą do nas narkomani, bo liczą na podobne lub jeszcze większe „odloty” przy medytacjach. My nie potrzebujemy narkotyków - spokojnie tłumaczy Krzysiek.

Co do łatwego seksu, gdy jeszcze nie było słyhać o AIDS, buddyści często zmieniali partnerów. Sam Lama Ole miał tyle kobiet, że trudno je policzyć. Teraz to się zmieniło. Część z nich ma rodziny lub stałych partnerów.

- My jesteśmy małżeństwem - mówi o sobie i Agacie Alek. - Wzięliśmy ślub cywilny, aby dostać mieszkanie. Tego chcieli też nasi rodzice. Rodzice Agaty i Alka myśleli również o ślubie kościelnym i bardzo przeżyli odmowę młodych. Zmiana wiary była dla rodziców glogowskich buddystów czymś złym, niezrozumiałym,

- Nikt nas z domu nie wyrzucał - mówi Basia. - Gdy zabaczyli, że jesteśmy tacy sami jak wcześniej, uczymy się, zarabiamy na siebie, zaakceptowali nasze decyzje - dodaje Alek.

Stare buddyjskie powiedzenie mówi: „Dla oka chorego na żółtaczkę cały świat jest żółty”. Prawdziwi buddyści starają się inaczej zobaczyć świat. Tylko na nich spogląda się czasami „na żółto”.

(oba)



Mantry po glogowsku

nami. Są buddystami, ale nie odpowiadają ich popularnemu wizerunkowi.

Związek Buddyjski Kama Kagyu w Głogowie istnieje nieformalnie prawie osiem lat. Zarejestrowany został przed trzema laty. Idee Buddy do Głogowa przywiózł Marek Żelazowski, muzyk mieszkający teraz w Niemczech. Razem z nim medytować zaczęło kilka osób. Trzy z nich zostały w związku, reszta wyjechała lub wybrała inną drogę. Teraz w glogowskiej grupie na stałe jest 12 osób. Na niektórych spotkaniach dużo więcej.

- Od czerwca spotykamy się codziennie w naszej siedzibie. Wcześniej różnie to bywało. Spotkania trwają około godziny. Rozmawiamy, medytujemy - opowiada Konrad. - Każdy może przyjść i wyjść, kiedy chce. Nikogo nie trzymamy tu na siłę.

Siedziba klubu to jeden pokój w biurowcu przy ul. Poczdamskiej. Purpurowy sufit, wykładzina i poduszki na podłodze. Jest też i „ołtarz”, ale jak mówią, to wcale nie jest konieczne. Na szafce stoi posążek buddy i zdjęcia, które pomagają w medytacjach.

- Medytując, wyobrażamy sobie różne obrazy: Diamentową Drogę, Drzewo Schronienia. Śpiewamy mantry, oddajemy pokłony. Przy śpiewaniu po-

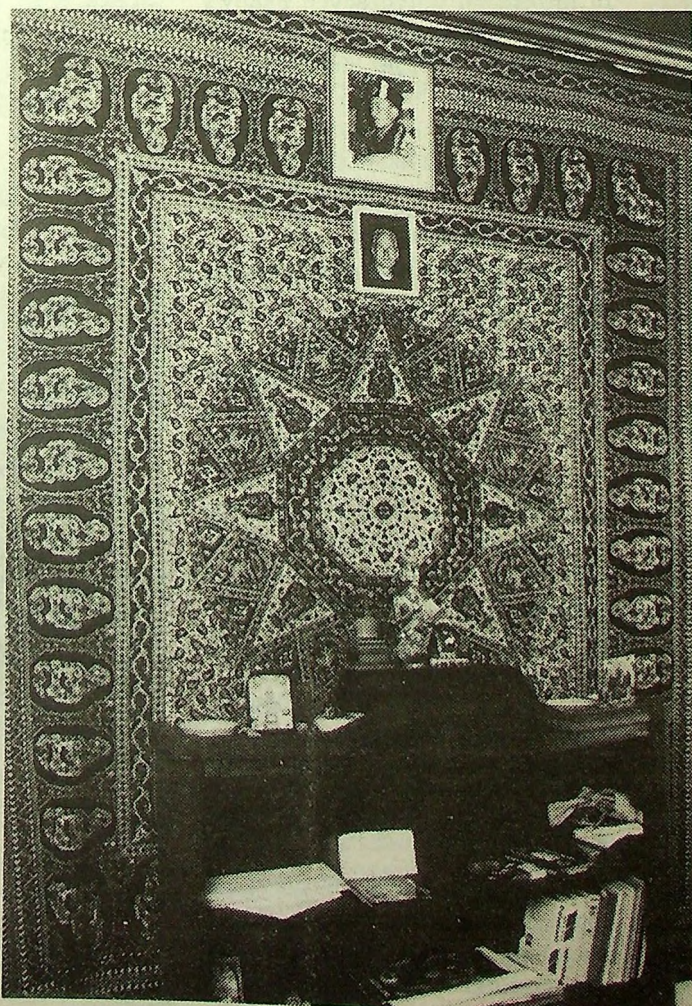
praktykować jogi, chociaż większość glogowskich buddystów to robi. Medytacja jest pracą z umysłem, rozszerzeniem świadomości.

Joga, wegetarianizm, nawet reinkarnacja, nie są ważne. W tłumaczeniach buddystów można się pogubić. Buddyzm nie jest łysą głową, wegetarianizmem ani reinkarnacją. Nie jest religią, filozofią i psychologią. Czym jest? - mówi Wojtek Tracewski, gość glogowskiego związku. - Budda oznacza lampę oliwną, która ma wieść nas do oświecenia. Budzimy się ze snu, którym jest życie i widzimy, jaki naprawdę jest świat.

Wojtek Tracewski jest dla buddystów z Głogowa autorytetem. Praktykuje buddyzm od 1979 roku. Jest tłumaczem i uczniem najważniejszego w Europie Lamy Ole Nydahla. Przed wyjazdem do Tybetu Lama brał narkotyki, był bokserem i nie miał kryształowego charakteru. Teraz to spokojny człowiek, pełen „dobrej energii”. Zmienił się dzięki praktykowaniu buddyzmu.

- Nasza religia nie zabrania niczego. Według Buddy można zabijać, kraść, nie dbać o innych. Tylko po co? Robiąc złe uczynki, gromadzisz sobie negatywną karmę, czyli energię. W następnym życiu będziesz musiał za to zapłacić.

ale czego buddyzm zabrania?” - opowiada Wojtek. - Niektórzy ludzie traktują buddystów jako sektę. A przecież buddyzm istnieje od ponad 2500 lat i jest wcześniejszy niż chrześcijaństwo. Patrząc z tego punktu widzenia, to my mogli-



Zdjęcia MAŁGORZATA PAWLAK

Buddyści w Polsce

Początki buddyzmu datuje się na VI w. p.n.e. Wyznaje go obecnie wiele milionów ludzi. Jest religią dominującą w Birma, Tybecie, Laosie i Sri Lance. Oplera się na rozumie i znajomości natury człowieka. Buddyści dążą do oświecenia, które ma być uwolnieniem od pragnień, dumy, zazdrości, głupoty, skąpstwa i nienawiści, czyli wszystkiego, co powoduje cierpienie.

Religia ta ma trzy odłamy: hłnającą (co oznacza mały wóz), mahającą (tzn. duży wóz) oraz wadźrającą (wóz diamentowy). Różnią się one praktyką, surowością, czy nawet dostępnością. Każdy odłam ma wiele szkół. Glogowski związek buddyjski praktykuje wadźrającą szkołę kagyu. Ma ona w Polsce około 1500 wyznawców.

W naszym kraju jest około 5000 buddystów. największym ośrodkami buddyzmu na Dolnym Śląsku są: Wrocław i Opole, w Polsce - Warszawa, Kraków, Gdańsk i Poznań. Centrum polskiego buddyzmu znajduje się w Drobinie koło Kłodzka, gdzie wyznawcy medytują i goszczą swych nauczycieli. Tam też można na kilka lat odstąpić się od świata i medytować bez kontaktu z innymi ludźmi. W Polsce zdarzały się jedynie kilkumiesięczne odosobnienia.

Najważniejszy żyjącym buddystą jest XVII Karmapa. Wyznawcom tej religii wiedzę i doświadczenie przekazuje lamowie. Najbardziej znanym w świecie lamą jest Dalaj Lama z Tybetu, laureat Pokojowej Nagrody Nobla.

(oba)



„Whole lotta shakin' goin' on” i inne dziwne rockowe historie

Whole lotta shakin' goin' on to ty tuł przeboju Jerry Lee Lewisa, człowieka, który obok Elvisa Presley'a i Chucka Berry'ego był jednym z twórców rock and rolla (Jerry do dziś jest aktywny i nagrywa wspaniałe płyty). Historia, którą za chwilę wam przedstawię, miała miejsce w roku 1957.

Elvis, Jerry Lee i Johnny Cash zaczęli w wytwórni Sun należącej do Sama Philipsa. W 1957 roku Elvis przeszedł już do RCA, Johnny Cash był gwiazdą Sun, a Jerry Lee Lewis młodzieńcem, który w pięknym stylu rozpoczynał karierę. W kwietniu 1957 roku, kiedy to po sukcesie piosenki „I Walk A Line” Cash był gwiazdą składanki koncertującej pod nazwą „Bob Neal Cavalcade of Country Music” do uczestników trasy dodano zespół Jerry Lee Lewis Trio. Gdy Johnny Cash, człowiek dający show trudny do pobicia zobaczył, jak publiczność wita

dynamiczny koncert Jerry'ego Lee, przeraził się i oświadczył: „Przysięgam na Boga, że Jerry Lee Lewis nie będzie grał przede mną”. Ale przysięgi przysięgami, a życie życiem i Mr. Lewis poprzedzał koncerty Casha.

Jerry Lee nie był facetem znanym z taktu i korzystał z okazji, podkradając Cashowi publiczność. Kilka dni później Cash szalał - publiczność zappełniła salę, a pianista z jego zespołu gdzieś zniknął! Ktoś przypomniał sobie, że widział owego muzyka w hotelu - z flaszką gorzalki pod pachą. Cash z kopyta ruszył do hotelu. Pianista był w swoim apartamencie, spał w pełnej gorącej wody wannie dokumentnie urżnięty. Cash straszył go zwolnieniem z pracy, obiecywał podwyżkę, wreszcie groził pobiciem. Wszystko na nic, pianista był tak zalany, że nic do niego nie docierało. W chwili gdy Cash gotów był rwać sobie włosy z głowy, na progu łazien-

ki pojawił się wyluzowany Jerry Lee Lewis, błyskawicznie ocenił sytuację i oświadczył: „Zostawcie to, Zabójcy” (pseudonim Lewisa). Podszedł do wanny, rozpiął rozporek i w momencie gdy złocista struga zmieszała się z wodą w wannie, pijany dotychczas pianista nagle wytrzeźwiał i rozpaczliwie usiłował wydostać się z wody. Koncert się odbył. Metoda Killera okazała się niesmaczna, lecz skuteczna. Chociaż złośliwi mówią, że to Lewis obdarował pianistę flaszką dobrej gorzalki z Południa.

Przed kilkoma tygodniami brytyjska kapela Fun Lovin' Criminals wpadła na pomysł, by okładkę swego nowego singla ozdobić zdjęciem, będącym kopią oryginalnej okładki albumu Jimi Hendrixa „Electric Ladyland”. Młodszym Czytelnikom przypominam, że na okładce owego albu-

mu znajdowało się 19 nagich pańnek. Okładka ta wywołała nielichy skandal i w czasach późniejszych „Electric Ladyland” pakowano do kopert zdobionych wyłącznie zdjęciem Hendrixa i jego zespołu. No i latem mamy powtórkę. Fun Lovin' Criminals chcieli zawodowych modelek, chcieli młodych pańnek reprezentujących typ dziewczyny roku 1997, toteż zwrócili się do przyjaciółek, znajomych i przyjaciółek przyjaciółek. I co? Wyobraźcie sobie, że zamiast 19 dziewczyn zgłosiły się aż 22! A fotograf zespołu martwił się, że chętnych będzie zbyt mało! Jak sam oświadczył: „Nie potrzebowaliśmy aż tylu, lecz nie miałem serca im odmówić”. Patrząc na zdjęcie rozumiem go całkowicie - nikt z nas nie miałby serca im odmówić!

A swoją drogą ciekaw jestem, czy dziś okładka ta wywoła skandal?

MIECZYSLAW PYTEL



Ploty, grzmoty i... odloty

Nasz koncert

„Ploty, grzmoty i... odloty” zapraszają na koncert w najbliższą sobotę od godz. 15 do muszli koncertowej w legnickim parku na powitanie wakacji. Imprezę rozpocznie Pozytyw, potem rozkręci nas Silence. Miłośników wesółego rapowania ucieszy występ Dot B. & Footoo Footoo Vibes. Tuż przed gwiazdami zagra Kto To. O zmierzchu na scenę wejdzie Fibreirs, znakomita kapela, której płytę znamy z radia i tv. Wreszcie około godz. 22 Big Cyc rozpocznie swoje show, które zapewne zakończy „Makumbą”. Wstęp wolny.

Wielki Cyc

Skłba i jego ekipa przyjeżdżają do Legnicy już przed południem. Będą zwiedzać centrum miasta, więc panienki mają okazję zdobyć autografów od całego Big Cyca. Nie wiadomo, czy dojedzie Makumba. Pracujące Zespół Kto To jest najczęściej eksploatowaną kapelą z Legnicy. Kto To od pewnego czasu gra jako trio, bez Halogena, który wybrał granie mniej rockowe, a przynoszące więcej kasy. W sobotę Kto To zobaczymy na koncercie „Plotów, grzmotów i... odlotów” w wersji śleisko-wakacyjnej. Firmowa kapela Dot B. tworzą trzej koleśki - radiowcy z lokalnej „elki”. Po ubiegłorocznym sukcesie w Marlboro Rock o „pszczołkach” zrobiło się ciszej, ponieważ raperzy znad Kaczawy pracowali nad nowymi rytmowaniami. Teraz są w znakomitej formie i pojutrze w legnickiej muszli koncertowej zaprezentują światu nowe, totalne brzmienie.

Cisza przed...

Młoda legnicka grupa Silence do swojego demo dorzuca tekst reklamowy. Jak to w reklamówkach bywa, Silence jest tutaj kapelą zdolną, doświadczoną koncertami z Illusion, a nawet Steczkowską Ltd. itp. Jak jest naprawdę zobaczymy w sobotę o godz. 15 na superscenie rockowej muszli koncertowej w legnickim parku. Pozytyw - debiut Pozytyw to debiutanci, którzy zagrają przed Silence. Chwalili się, że grają pop-rock. Może pop, może coś innego, ale poskakać można.

PREZES

Firebirds znaczy ogniste ptaki

Joanna Prykowska (wokalistka i autorka tekstów) wraz z Konradem Cwajdą (gitarzystą i kompozytorem) założyli w 1989 roku w Szczecinie formację Firebirds. Sześć lat później dzięki kontraktowi z firmą Music Corner ukazał się debiutancki long play grupy Desire. Kilka miesięcy później zespołem zainteresowała się Katarzyna Kanclerz, dyrektor artystyczny Izabelin Studio/Polygram Polska. Podpisano kontrakt, a płyta „Kolory” była pierwszą premierą firmy w 1996 roku. Firebirds ruszyli w trasę promocyjną z Edytą Bartosiewicz, odwiedzili 15 miast i wszędzie spotkali się z gorącym przyjęciem ze strony publiczności. Singel promujący płytę „Kolory” - „Harry” przez

prawie trzy miesiące utrzymywał się na wysokich pozycjach wszystkich list przebojów w kraju. Kolejne „Niedoczekany” i „24 zachody słońca” również nie okazały się gorsze. Teledysk do „24 zachodów słońca” przez kilka tygodni gościł w pierwszej dziesiątce telewizyjnej Muzycznej Jedyńki. Ubiegłoroczny występ na Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu umocnił pozycję grupy na rynku muzycznym w naszym kraju.

Obecnie Firebirds powoli przygotowują dla swoich fanów nowy materiał.

Z okazji 25-lecia urodzin tygodnika „Konkrety” zespół Joanny Prykowskiej i Konrada Cwajdy zagra 21 czerwca w Legnicy w muszli koncertowej w parku miejskim.

(lkm)

Bez pamięci

Akurat wychodziła z zaplecza, gdy do sklepu wszedło dwóch młodych mężczyzn. Dokładnie zamknęli drzwi. Podeszła do lady. Jeden z nich poprosił o dwa słoneczniki.

- Powiedziała do drugiego, by zabrał kolegę, bo może dojść do jakiejś awantury, gdyż był pod wpływem alkoholu. Podchodziła do półki gdzie leżał słonecznik. Wówczas ten agresywny przesunął się w moją stronę i patrzył na jabłko. Poprosił o dwa. Kiedy je brałam, wyciągnął pistolet mówiąc: „Dawaj, k..., pieniądze!”. W pierwszym momencie nie dotarło do mnie, że to napad. Jeszcze raz powiedziałam do tego drugiego, aby zabrał kolegę. Moje niedowierzanie wywołało w napastniku większą agresję.

W końcu zrozumiałam, że to nie głupie żarty. Przeraziłam się. Byłam gotowa oddać mu utarg. W kasie miałam ponad 200 zł i trochę bilonu. Gdy wyciągałam szufladę i wyjmowałam pieniądze, rzucił się na mnie i uderzył w głowę, a potem przyłożył do niej pistolet. Zamknęłam oczy. Nacisnął raz, drugi, trzeci. Uświadomiłam sobie, że nie jestem całkiem bezbronna. Przecież pod ladą leżał nóż do krojenia warzyw! Chwyciłam go. Myślałam, jak uderzyć, aby nie zrobić mu zbyt wiele krzywdy. Ale on był silniejszy. Ścisnął rękę z nożem. Wykręcał ją tak, abym się sama na niego nadziała - wspomina koszar Anna D., właścicielka sklepu spożywczego na jednym z lubińskich osiedli.

Drugi z mężczyzn - świadek szarpaniny, w popłochu wybiegł ze sklepu. Ekspedientka w dalszym ciągu walczyła z napastnikiem. W ręce ścisnęła plik pieniędzy. Przesunęli się bliżej okna. Wtedy Anna D. zaczęła wzywać pomocy. Głośne krzyki nie odstraszyły napastnika. Wciąż wyrywał pieniądze i wykręcał rękę. Po chwili znaleźli się na zewnątrz sklepu. Nikt nie zareagował.

- Postanowiłam nie oddawać pieniędzy. On był jednak bardzo zawzięty. W pewnym momencie wyrwał wystającą z mojej ręki połowę banknotów - wspomina ekspedientka.

Napastnik uciekł w stronę Łazurytu. Na chodniku stało dwóch młodych mężczyzn. Anna D. krzyknęła do nich, aby łapali złodzieja. Nie zareagowali. Jeden z nich powiedział, że złodziej mieszka dwie bramy dalej. Chwilę później zjawili się policjanci. Wezwali ją klientka, która kilka minut wcześniej podeszła pod sklep i słyszała krzyki i przekleństwa.

W ciągu kilkunastu minut Artur H. - sprawca napadu, został ujęty we własnym mieszkaniu. Tego dnia wypłł z kolegą litr wódki. Potem wyszedł z domu.

- Nie pamiętam, czy zabrałam ze sobą jakieś przedmioty. Przypominam sobie, że szarpałam się w łączniku z jakąś kobietą, która trzymała nóż. Podczas szarpaniny miałam w ręku jakiś przedmiot. Nie wiem, co to było. Pistolet czy nóż? - zastanawia się niepamięć Artur H.

(dach)

Łukasz S. kupił adidasy firmy Nike za 360 zł w jednym z lubińskich sklepów. Po trzech tygodniach buty rozkleiły się. Czym prędzej zareklamował wadliwe obuwie.

- Po miesiącu odebrałem sklezione adidasy. Od razu zauważyłem, że na podeszwy nałożono za dużo kleju. Po kilku dniach zaczął odpryskiwać razem z farbą. Znowu wyszły ciemne plamy. Szpanerskie buty wyglądały koszmarnie. Ponownie poszedłem do sklepu, w którym je zakupiłem. Właściciel stwierdził, że ich wygląd nie przeszkadza w użytkowaniu i nie chciał przyjąć obuwia do powtórnej reklamacji. Zwróciłem się o pomoc do Klubu Federacji Konsumentów. Poradzono, abym wysłał buty do Centralnego Biura Przemysłu Obuwniczego w Krakowie. Po miesiącu otrzymałem obuwie z ekspertyzą. W opinii niezawisłych rzeczoznawców buty nie nadawały się do użytku. Znowu wróciłem do sklepu. Tym razem właściciel bez szemrania oddał pieniądze, pokrył koszty ekspertyzy i przesyłki. Gdyby nie federacja, byłbym sporo stratny - opowiada 23-letni Łukasz S.

Jest jednym z wielu klientów, którzy znaleźli pomoc w istniejącym od 12 lat Lubinie Klubie Federacji Konsumentów. Tylko w ubiegłym roku wpłynęło do klubu 600 skarg. Federacja wytoczyła ponad 90 spraw sądowych. Dorobek 12 lat działalności to dziesiątki tysięcy załatwionych spraw, drugie tyle porad.

- Wszystko, co się kupuje jako towar pełnowartościowy, może podlegać reklamacji. Teoretycznie można reklamować nawet powietrze, jeżeli sprzedający twierdzi, że proponuje powietrze alpejskie, a w rzeczywistości zawiera ono duże stężenie siarkowodoru - twierdzi Zdzisław Jarosz, prezes lubińskiego Klubu Federacji Konsumentów.

Pierwszym skutecznym aktem prawnym określającym przywileje i prawa konsumentów była uchwała nr 71 Rady Ministrów z 13 czerwca 1983 r. Dotyczy ona żywności, towarów trwałego użytku oraz usług. Uchwała była skuteczna wobec jednostek gospodarki społecznej. Po prywatyzacji sklepów i wielu zakładów przestała działać.

- Kiedy wszystko zaczęło prywatyzować, wymyślono rozporządzenie nr 64 z 14 czerwca 1995 roku odnoszące się zarówno do państwowych, jak i prywatnych handlowców i usługodawców. Rozporządzenie to funkcjonuje i dzisiaj. Od 28 grudnia 1996 r. wspiera je paragraf dodany do art. 560 kodeksu cywilnego, który nakłada sankcje na nieuczciwych sprzedawców. Według

przepisów sprzedawca może tylko raz naprawić towar. Po ujawnieniu drugiej wady obowiązany jest do zwrotu pieniędzy lub do wymiany wadliwego towaru na nowy - wyjaśnia prezes Jarosz.

Przepisy prawne eliminują również nieuczciwość klienta. Nowe rozporządzenie zniosło możliwość zwrotu towaru bez uzasadnienia w terminie do pięciu dni. Doświadczenia lubińskiego KFK dowodzą, że rozporządzenie to było krzywdzące dla handlowców. Pewna panna młoda zakupiła w piątek suknię, w sobotę ubrała ją do cywilnego, w niedzielę do kościelnego, a w poniedziałek towar

gdy zwiększył się dostęp do towarów zagranicznych, lawinowo posypały się reklamacje odzieży i butów. Do historii lubińskiego KFK przeszły szykowne włoskie lakierki. Wielu klientów po wyjściu na deszcz wracało do domów na boso. Jak się okazało, lakierki były tekturowe i dla zmarłych na ostatnią drogę. Po kilku reklamacjach, które znalazły swój finał w sądzie, kupiec wycofał buble ze sprzedaży.

Teraz, chociaż klienci biednieją, starają się kupić towar trwalszy. Wzrastająca świadomość praw klienta powoduje, że reklamacje obuwia nadal są tematem dyżurnym

Afrodyzjak do reklamacji

*Pewien żywotny emeryt
zareklamował afrodyzjak.
Bubel z seks shopu
zawiódł*

w newralgicznym momencie.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

zwróciła do sklepu. Muzyk bez instrumentu - kupił organy. Grał na nich na weselu, a po czterech dniach oddał instrument do sklepu. Inny przebiegły klient podobnie zrobił z kamerą wideo. Nagrał na niej ślub i po trzech dniach przyniósł sprzęt do sklepu.

- Niestety, niektórzy konsumenci nie dorosli do luksusu, jakim była możliwość zwrotu towaru do pięciu dni. Obecnie przyjęcie towaru zależy od dobrej woli ekspedienta. Inaczej jest w przypadku, gdy produkt jest wadliwy. Artykuł można reklamować do miesiąca od chwili zauważenia wady. Rękojmią na towary trwałego użytku nie może być krótsza niż rok, a w przypadku towarów budowlanych do trzech lat - informuje prezes.

Chude lata osiemdziesiąte to czas reklamacji lodówek, pralek i telewizorów. Po głodowym przełomie,

KFK. Obok nich jest wiele mniej typowych odwołań. Lubinianka Stanisława S. reklamowała fryzurę, choć sama wybrała ją z „Tiny”. Nie została jednak uprzedzona przez fryzjerkę, że będzie jej nie do twarzy. Młode lubińskie małżeństwo reklamowało sześciotygodniowego bull terriera, kupionego za 1400 zł. Pies pozbawiony jest jednego jądra i mógł w przyszłości nie nadawać się do reprodukcji.

Dowodem szczególnego zaufania była reklamacja pewnego żywotnego emeryta, któremu nie zadziałał afrodyzjak. Jak się okazało, był to bubel z seks shopu. Lubijski KFK nadaje społeczny znak jakości. Te wyróżnienia dostała księgarnia pani Genowefy Grabowskiej przy placu Wolności, Zakład Optyczny przy ul. Mieszka I i Zakład Szklarski przy ul. M. Reja. Może kiedyś doczeka się seks shop.

JADWIGA WARDACH



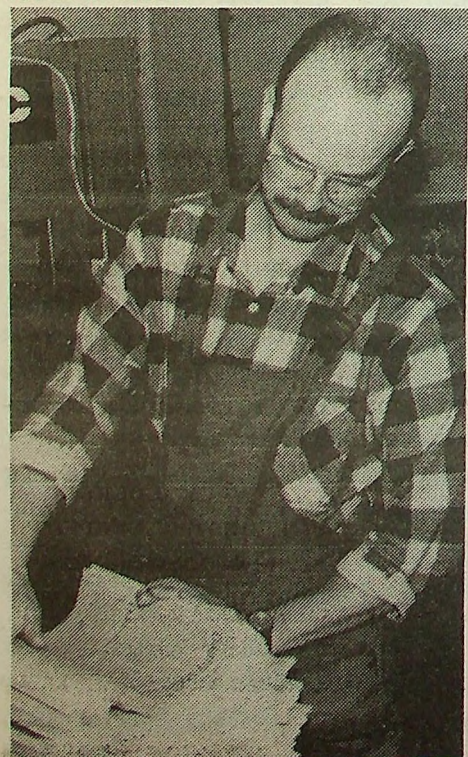
Niektórzy podejrzewają, że to jest komputer. Ale to po prostu kobieta, która żadnej gazety się nie boi. Zmontuje każdą stronę szybko, dokładnie, bezbłędnie. Pani Ela.



Maciek Język ma ostrzejszy niż skalpel, którym operuje. Polonista, ale z konkretnym fachem (i narzędziem) w ręku.



Pana Józia na tym zdjęciu nie ma. Albo poszedł kupić „Konkretom” papugę na jubileusz, albo uwiodła go któraś z korekterek.



... I produkt gotowy.

Tak się robi "Konkrety"

Drukarzy z Norpol-Pressu
fotografował GRZEGORZ SPAŁA



Artur ma szacunek dla konkrety. Konkretne pytanie - konkretna odpowiedź. Milimetr znaczy milimetr.



Nasi pierwsi czytelnicy i... recenzenci. Na gazetach znają się przecież dobrze.

Leksykon spółek

(wydanie specjalne
- samoobsługowe)

■ Śląski Dom Wydawniczy MEDIA & PRESS spółka z o.o. w Legnicy, plac Katedralny 2. Zarejestrowany 26 maja 1997 r.

Wydawanie dzienników, tygodników i czasopism, prowadzenie pozaprasowej działalności wydawniczej, świadczenie usług poligraficznych, kolportaż prasy, książek i innych wydawnictw, prowadzenie działalności ogłoszeniowej i reklamowej, działalność nagraniowa obejmująca zapisy dźwięku i obrazu na nośnikach wszelkiego typu oraz sprzedaż wytworzonych produktów, prowadzenie rozgłośni radiowej i telewizyjnej oraz sprzedaż i dystrybucja audycji radiowych i telewizyjnych, a także spektakli i filmów, świadczenie usług agencyjnych i innych usług pośrednictwa handlowego oraz usług pośrednictwa w zakresie sponsoringu, public relations, a także badanie opinii publicznej, świadczenie usług związanych z organizowaniem imprez kulturalnych, artystycznych, sportowych, rekreacyjnych oraz targów, prezentacji, pokazów, sympozjów i konferencji, projektowanie graficzne, techniczne, działalność plastyczna i wystawiennicza, działalność handlowa w kraju i za granicą, w tym sprzedaż usług objętych przedmiotem spółki.

Kapitał zakładowy - 5.250 zł - podzielony na 105 udziałów. Ryszard Adamów, Grzegorz Chmielewski, Cellina Furmanek, Włodzimierz Kalski, Wincenty Kołodziejski, Krystyna Nikończuk, Marek Szpyra, Jadwiga Wardach, Maciej Zalewski i Irena Zawadzka - po 6, Alicja Bogiel, Barbara Czurczak, Małgorzata Litwin, Joanna Michalak, Krystyna Serafińska, Grzegorz Spała, Katarzyna Stanek, Grażyna Szyzka, Dorota Zagrobelna i Danuta Zapart - po 4, Agnieszka Procek - 3, Bolesław Kubik - 2 udziały.

Zarząd: Marek Szpyra (prezes), Krystyna Nikończuk (wiceprezes).

Rada nadzorcza: Włodzimierz Kalski (przewodniczący), Cellina Furmanek, Wincenty Kołodziejski i Jadwiga Wardach.

W 25-letniej historii „Konkretów” zdążyło się zmienić wszystko, oprócz logo. Od pilotażowego numeru gazety towarzyszy jej wciąż ten sam znak graficzny.

Autorem i pomysłodawcą naszej kostki jest znany rysownik - Robert Szczówka, podpisujący się pod swymi pracami jako ROBS. Artysta, obecnie na stałe mieszkający w Niemczech, znany jest również jako współzałożyciel legnickiego Satyrykonu - imprezy, która równocześnie z naszym 25-leciem obchodzi 20. jubileusz istnienia.



Niezmieniona kostka

Satyryk ten pamięta, jak ogłoszono konkurs na nazwę powstającego tygodnika. Propozycji było wiele, ale najwięcej osób głosowało za tytułem „Konkret”. Robertowi Szczówce niespecjalnie podobało się to „imię”. Uważał, że mogą być problemy z jego odmianą. Przekonano go dopiero wówczas, gdy zmieniono „Konkret” na „Konkrety”. Kiedy ostatecznie ustalono nazwę tygodnika, Robert Szczówka wymyślił, że wyraz podzieli na trzy części i „napisze” go w kształcie kwadratu. Graficznym dopracowaniem okienka zajął się później Czesław Pańczuk (wieloletni redaktor naczelny pisma).

Robert Szczówka wspomina, że za Ryszarda Pollaka, pierwszego redaktora naczelnego „Konkretów”, w redakcji panowała dobra atmosfera. Pamięta, że szefowi bardzo zależało na powodzeniu pisma, dlatego stwarzał zespołowi (dobranemu w naturalny sposób) możliwość twórczej pracy. „Konkrety” były ewenementem w kraju, ponieważ przez kilka lat stałe publiko-

wały okienko z czarnym humorem. Rubryka nosiła nazwę „Rysowane o północy”. Robert Szczówka przyznaje, że bardzo lubił to miejsce w gazecie. Wówczas wyjątkowo bawił go agnielski humor i rysunki Andrzeja Czczotki. - Do czarnego humoru trzeba dorosnąć - mówi ROBS. - Wtedy były trudne czasy i wisielczy humor nierzadko pomagał przetrwać. Dowcipy o urwanych rękach najbardziej nie podobały się władzy, dla której wszystko musiało być różowe. Zdarzało się, że cenzura zdejmowała moje rysunki, ale ja się tym specjalnie nie przejmowałem. Robert Szczówka wieloletnią współpracę z „Konkretami” porównuje z sympatycznym romansem. Pamięta też towarzyskie spotkania w pierwszej redakcji w Lubinie i przyznaje, że podczas tych „zespołów” szły niezmiernie ilości wódki...

A tak na marginesie, to podobno dziennikarze są jedyną grupą zawodową na świecie, która nie kryje, że lubi alkohol.

(Jom)

Wierny „Konkretom”

Jeszcze kilka tygodni temu był jednym z nielicznych Czytelników „Konkretów”, mających w domowych archiwach wszystkie numery naszego tygodnika. Niedawno, podczas szkolnej akcji zbierania makulatury, dzieci z sąsiedztwa wyniosły zbiór na przemiał. Niestety, cenna kolekcja przepadła bezpowrotnie.

Pan Zbigniew Janik, mieszkając ulicy Kamiennej w Legnicy czyta nas od ćwierć wieku. Miał piętnaście lat, kiedy ktoś z jego rodziny przyniósł do domu pierwszy numer nowego tygodnika. Od tamtej pory ojciec pana Zbigniewa, najpierw co piątek, a teraz co czwartek, kupuje „Konkrety”. Lekturę zawsze zaczyna od ostat-

niej strony. Lubi felietony Ryszarda Adamowa i uszczypliwe „pajacyki” (w redakcji zwane michałami).

- Waszą gazetę czytam od deski do deski, ale najbardziej lubię teksty Marka Szpyry i Mieczysława Pytla - mówi Zbigniew Janik. - Od dawna interesuję się muzyką, a oni właśnie o tym piszą. Pana Marka lubię za informacje o lokalnych sprawach, a Pytla uważam za chodzącą encyklopedię. Nie lubię natomiast artykułów poświęconych polityce. W ogóle mnie to nie interesuje, podobnie zresztą jak horoskopy, do których także nie zaglądam.

(Jom)



Pierwszym polskim tytułem prasowym w naszym mieście miał być „Dziennik Legnicki”. Prace nad tą gazetą prowadzone przez Tadeusza Galińskiego i Bronisława Winnickiego trwały na przełomie wiosny i lata 1945 roku i zakończyły się niepowodzeniem. Za to 27 sierpnia ukazał się pierwszy numer gazety „Pionier”, która jesienią 1945 roku została przeniesiona do Wrocławia i zmieniła nazwę na „Słowo Polskie”. W Legnicy natomiast, umieszczono...

**„Konkrety”
mają dwadzieścia pięć lat
i są najstarszym
ukazującym się
w Legnicy
tygodnikiem.**

**Ćwierć wieku to wiele,
ale nigdy nie ukazywały się
w naszym mieście gazety z
o wiele dłuższym stażem.**

**Pierwsza gazeta -
„Allgemeiner
Niederschlesischer Anzeiger”
- ukazywała się dwa
razy w tygodniu
od 1811 roku.**

**Później było jeszcze kilka
niemieckich tytułów m.in.
„Liegnitzer Tageblatt”,
którego ostatni numer
ukazał się w przeddzień
wkroczenia
Armii Czerwonej
do Legnicy.**

„Wolność”

Utworzyło ją naczelne dowództwo radzieckich sił zbrojnych pod koniec 1944 roku. Pierwotnie była gazetą frontową adresowaną do polskiego czytelnika. Po wojnie redakcja mieściła się najpierw w Krakowie, później w Poznaniu, a od lutego 1946 roku w Legnicy. Pismo istniało do 31 grudnia 1954 roku.

Nieco wcześniej, bo w lutym 1954 r., Mieczysław Murdzek, ówczesny I sekretarz KM PZPR, wzorem innych powiatowych sekretarzy, postanowił powołać powiatowy dwutygodnik finansowany przez partię. Sekretarz postanowił, że nowe pismo będzie nosić nazwę...

„Wiadomości Legnickie”

Pierwszy numer ukazał się 1 lipca 1954 roku w formie

B-4 i nakładzie 1.500 egzemplarzy. Później nakład wzrósł do 9 tysięcy. Do 1961 roku redaktorem naczelnym był pracownik aparatu partyjnego Alojzy Waclawek. Po nim pismem społecznie

pierwszy szef później wydawanych „Konkretów”, Ryszard Pollak.

„Wiadomości Legnickie”, szczególnie w swoim pionierskim okresie, nie miały etatowego zespołu redakcyjnego.

Przed „Konkretami”



Repr. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

kierował Eugeniusz Arkita, a od 1961 roku i niemal do końca redakcją kierowała Adela Kordys. Wydawcami „Wiadomości Legnickich” byli kolejno KM PZPR, KM Frontu Jedności Narodu i prezydium MRN. Redakcja mieściła się najpierw przy ul. Adama Mickiewicza 3, później przy obecnej ul. Senatorskiej 1 (w siedzibie KM PZPR), a na koniec w Śledziówce w Rynku.

W październiku 1962 „Wiadomości Legnickie” zostały przejęte przez RSW „Prasa”. Nowym redaktorem naczelnym został Roman Karpiński, a sekretarzem redakcji

go. Pismo opierało się głównie na współpracownikach. Byli wśród nich m.in.: sekretarz prezydium MRN Ignacy Pressler (autor „Kartek z dziejów Legnicy”), sprawozdawca sportowy Walerian Waszak, nauczyciel Liceum Ekonomicznego, Adam Mierzyński, Tadeusz Gumiński, Bronisław Freidenberg i Ryszard Adamów, który zadebiutował na początku 1959 roku.

17 czerwca 1964 roku ukazał się 337. numer tygodnika „Wiadomości Legnickie”. Następny, 338. numer miał już tytuł „Wiadomości”, a redakcję przeniesiono do Wrocławia.

**WŁODZIMIERZ
KALSKI**

KONKRETY

Świętujemy

Dwadzieścia pięć lat to piękny wiek. Już dorosły, ale nie sędziwy. Jesteśmy w pełni sił, z każdym miesiącem coraz bardziej atrakcyjni.

Dziękuję tym wszystkim, którzy przeprowadzili „Konkrety” przez zawirowania historii. Dziękuję wszystkim redaktorom naczelnym, dziennikarzom, drukarzom, korektorom, pracownikom administracyjnym, którzy pomagali i pomagają w powstawaniu tygodnika. Dzięki nim „Konkrety” mają swoich wiernych Czytelników i należą do największych lokalnych tygodników w kraju.

Życzę redaktorowi naczelnemu, który za pięć lat świętować będzie 30-lecie „Konkretów”, aby nasz tygodnik był dwa razy grubszy i aby był czytany przez coraz liczniejszą rzeszę Czytelników.

Marok Szpyra
redaktor naczelny

Szanujemy wspomnienia

- W "Konkretach" przekonałem się, jak szalenie odpowiedzialnym zawodem jest dziennikarstwo i jak trudno dziennikarzem być - przyznaje **WITOLD PODEDWORNY**, redaktor naczelny w latach 1985-89.

str. 23

Nie mam duszy kombatantha

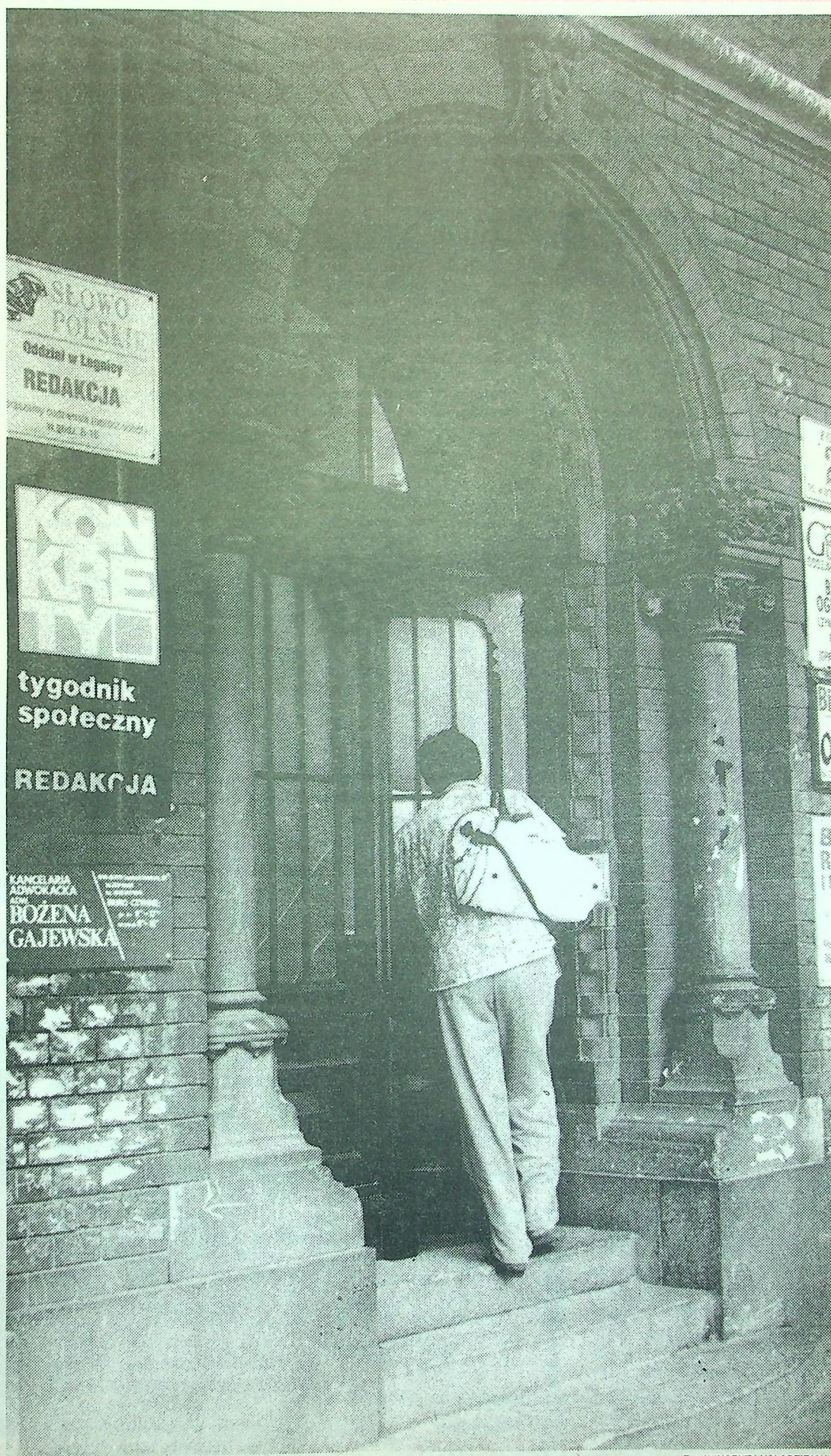
- Cóż tu wspominać? Nie mam duszy kombatantha. "Konkrety" były cenione w środowisku dziennikarskim, dlatego w redakcji często gościliśmy najwybitniejszych polskich dziennikarzy, którzy szybko stawali się naszymi przyjaciółmi i orędownikami - wspomina **STANISŁAW PELCZAR**.

str. 24

Z przypadku

- W "Konkretach" znalazłem się zupełnie przypadkowo. Przez te kilka lat przeżyłem tu wiele. Czasami było wesoło i wariacko, czasami bardzo smutno, ale tak już w życiu bywa. Dzisiaj pamięta się raczej chwile przyjemne - napisał **KRZYSZTOF RACZKOWIAK**.

str. 24



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Dziennikarze

Zespół „Konkretów” składa się dzisiaj z trzynastu osób, ale w ciągu ćwierćwiecza przez naszą redakcję przewinęło się 65 dziennikarzy, z których można by było wykroić aż pięć zespołów redakcyjnych. Zmiany nie były więc zbyt częste.

Dziennikarze odchodzili od nas z różnych powodów. Niektórzy dosyć mieli dziennikarstwa, niektórzy znajdowali lepiej płatną pracę albo przeprowadzali się do innych miast lub nawet za granicę. Kilka osób odeszło po konfliktach z redaktorami naczelnymi. Tylko jeden dziennikarz wprost z „Konkretów” poszedł na rentę.

Dwie osoby musiały pożegnać się z pracą, bo nie zostały zweryfikowane po wprowadzeniu stanu wojennego. Fotoreporter Waldemar Sikorski wyjechał za granicę. Jadwiga Wardach wróciła do nas w 1992 roku.

Dziennikarze „Konkretów”

RYSZARD ADAMÓW (1978-1981 i od 1986), Anna Białęcka (1994-1995), ALICJA BOGIEL (od 1997), Janusz Budnicki (1982-1987, fotoreporter), Jacek Broszkiewicz (1981-1987), GRZEGORZ CHMIELOWSKI (1978-1982 i od 1990), Krzysztof Dębek (1975-1980), Janusz Dobrzański (1982-1989), Mirosław Drews (1975), Wanda Dybalska (1985-1990), Zbigniew Flondro (1990-1991, redaktor techniczny), Igor Gośko (1972-1974 i 1976 i 1977), Zdzisław Grontkowski (1972), Lucyna Haluch (1993-1994), Jerzy Jagodziński (1980-1981), Zbigniew Jakubowski (1987-1991), Zbigniew Janiszewski (1972 i 1978-1979), Tadeusz Kalicki (1976-1977), WŁODZIMIERZ KALSKI (od 1989), Grażyna Kaźmierska (1978-1979), Włodzimierz Kisil (1976-1980), WINCENTY KOŁODZIEJSKI (od 1987, fotoreporter), Marian Kozłowski (1975-1976), Zbigniew Krupa (1979-1981), BOLESŁAW KUBIK (od 1997), Maria Kuncaitis (1982-1990), Grzegorz Kurzajczak (1972, fotoreporter), EWA LEGAWIEC (od najbliższego poniedziałku), MAŁGORZATA LITWIN (od 1996), Andrzej Łapiński (1976-1978), Zygmunt Łuszcz (1972-1990), Bogusława Machowska (1991-1992), Stanisław Małeckie (1973-1977), Tadeusz Matkowski (1972-1974, fotoreporter), Jan Mazur (1974-1975), JOANNA MIHALAK (od 1995), Antoni Neczyński (1981-1987), KRYSZYNA NIKOŃCZUK (od 1993), Czesław Pańczuk (1974-1995), Stanisław Pelczar (1972-1976), Katarzyna Pfeiffer (1991-1992), Adam Pierzchała (1975-1977), Wiesław Piotrkowski (1989-1990), Witold Podedworny (1985-1989), Ryszard Pollak (1972-1976), Elżbieta Pomorska (1972-1995, redaktor techniczny), Mieczysław Pytel (muzyka i książki), Krzysztof Raczkowiak (1974-1982 i 1987, fotoreporter), Tadeusz Rollauer (1972-1975 i 1981-1982), Maria Samborska (1972-1989), Krzysztof Samborski (1989-1990), Waldemar Sikorski (1978-1981, fotoreporter), Anna Smolińska (1977-

1978), GRZEGORZ SPAŁA (od 1995, fotoreporter), Anna Stokrocka (1976-1979 i 1981), Zygmunt Szczeciński (1991), Grzegorz Szczepaniak (1992), Mirosław Szczypiorski (1990-1993 i 1994-1997), Jacek Szlemko (1994-1996), MAREK SZPYRA (od 1991), Agnieszka Szydłowska (1982-1994), JADWIGA WARDACH (1980-1981 i od 1992), Piotr Wilczkowski (1992), Kazimiera Wodziezko (1975-1976), Marek Worsztynowicz (1975-1976, fotoreporter), MACIEJ ZALEWSKI (od 1989), Grzegorz Żurawiński (1991).

Mieliśmy dotąd siedmiu redaktorów naczelnych. Praktycznie aż do likwidacji RSW „Prasa-Książka-Ruch”, decyzje o obsadzie tego najważniejszego redakcyjnego stanowiska zapadały w partyjnych komitetach. Odkąd wydawcą tygodnika jest Spółdzielnia Dziennikarzy i Wydawców „Konkrety”, wszystkie najważniejsze decyzje kadrowe zapadają na walnych zgromadzeniach spółdzielni, która w tej chwili ma dziesięciu członków. Trzykrotnie redaktorów naczelnych przywożono z Polski. Pozostali dochodzili do godności drogą naturalnych awansów. To samo dotyczy większości przypadków obsady pozostałych funkcyjnych stanowisk, a więc sekretarzy i zastępców sekretarzy redakcji. Zastępcę redaktora naczelnego mieliśmy tylko raz, w latach 1977-78, na życzenie ówczesnego „właściciela” tygodnika - Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Eksperyment z utworzeniem tego stanowiska się nie udał, a później już nikt nie próbował w podobny sposób rozbudowywać redakcyjnych struktur.

Redaktorzy naczelni

1972-1976 Ryszard Pollak
1976-1980 Włodzimierz Kisil
1980-1981 Maria Samborska (p.o.)
1981-1985 Maria Samborska
1985-1989 Witold Podedworny
1989-1994 Czesław Pańczuk
1994-1996 Mirosław Szczypiorski
od 1996 Marek Szpyra

Zastępcy redaktora naczelnego

1977-1978 Anna Smolińska

Sekretarze redakcji

1972-1975 Tadeusz Rollauer
1975-1977 Adam Pierzchała
1977-1980 Maria Samborska
1981-1982 Tadeusz Rollauer
1982-1989 Czesław Pańczuk
1989-1994 Agnieszka Szydłowska
od 1994 Maciej Zalewski

Zastępcy sekretarza redakcji

1972 Zdzisław Grontkowski
1974-1977 Maria Samborska
1978-1982 Czesław Pańczuk
1985-1986 Antoni Neczyński
1987-1988 Maria Kuncaitis
1988-1989 Agnieszka Szydłowska
1989 Wanda Dybalska
1989-1994 Maciej Zalewski
1994-1997 Ryszard Adamów
1997 Krystyna Nikończuk (p.o.)

Członkowie kolegium redakcyjnego

1972-1973 Józef Nowak
1986-1987 Ryszard Adamów
1986-1987 Janusz Dobrzański
1987 Janusz Budnicki
1989 Witold Podedworny

Redaktorzy graficzni

1974-1977 Czesław Pańczuk

Współpracownicy

Nie da się wymienić wszystkich dziennikarzy i fachowców z różnych dziedzin, którzy w czasie minionych 25 lat współpracowali z „Konkretami”. Było ich bardzo wielu, dlatego przypominamy głównie tych, których nazwiska pojawiały się najczęściej i tych, którzy współpracowali z nami ostatnio. Warto w tym miejscu dodać, że wielu byłych współpracowników przechodziło do nas później na etat, a inni z etatów przechodzili na współpracę.

Piotr Barczak (psycholog), dr Krzysztof Biedugnis (fotoreporter), Jan Biliński (historia), Piotr Ceglowski (publicystyka), Stanisław Celoch (fotoreporter), dr Janusz Chutkowski (historia), Jerzy Drozd (teatr), Stanisław Fedyniak (fotoreporter), Bronisław Freidenberg (satyra), Ewa Han (publicystyka), Wanda Jamróz (Satyrykon), Marta Janicka (publicystyka), Paweł Jurczyk (muzyka), Jan Kaczmarek (satyra), Jerzy J. Kaczmarek (muzyka), Lucyna Kalinowska (publicystyka), Marzena Kaźmierczak (publicystyka), Piotr Krzyżanowski (fotoreporter), Grażyna Kurzeja (psychologia), Józef Kuśmerek (reportaż), dr Andrzej S. Lipiński (medycyna), Szczepan Ławniczak (publicystyka rolna), Nikodem Mielcarek (sport), Dariusz Jan Mikus (feli-ton), Andrzej Mleczko (satyryk), Marlena Mokrzanowska (publicystyka), Adam Pater (sport), Małgorzata Pawlak (fotoreporter), Andrzej Pawelczyk (publicystyka), Zbigniew Regulski (prawo), Arkadiusz Rodak (publicystyka), Małgorzata Skórska (publicystyka), Zdzisław Smektała (satyryk), Tadeusz Stojek (publicystyka), dr Krzysztof Stawik (medycyna), Robert Szczówka (satyra), Alojzy Wacławek (publicystyka), Jan Walenciak (sport), Krystyna Zajko-Minkiewicz (teatr).



Sekretarka grzeje telefon - Irena Zawadzka



Fotoreporter na diecie - Wincenty Kołodziejski



Pilnują kasy - Barbara Czurczak (księgowa) i Krystyna Serafińska



Dziewczyny na rubieży - Alicja Bogiel i Elżbieta Szyszka w oddziale glogowskim



Mieszanka wybuchowa - Włodzimierz Kalski, Joanna (korekta), Katarzyna Pfeiffer



Kierownictwo w redakcji - Kierownik naczelny i prezes, Krystyna Serafińska



Dziennikarki z miedzi od Wardach, Katarzyna Serafińska



**„Royal-Bud” Sp. z o.o.
w Lubinie**

zaprasza

na dni otwartych drzwi,
na których prezentować będzie

nową technologię budowy domów Royal Building System

Prezentacja odbywać się będzie w
domku wzorcowym w Lubinie
od 16 do 27 czerwca

Adres:

Royal Bud Sp. z o.o., Lubin,
ul. M. Skłodowskiej-Curie 98.

Domek wzorcowy w Lubinie przy stadionie
Zagłębia,
tel. 473-874,
473-988.

97/L/97*

DECEUNINCK

- okna
- drzwi
- boazeria PCV
- sufity podwieszane
- elewacje PCV

RATY

ATESTY ITB | PZH
P.W. ADAQ, Legnica, pl. Wolności 4, tel. 234-63

SPECJALISTYCZNY SKLEP SPORTOWY
"PLYWAK"

WSZYSTKO NA PLAŻĘ

KOSTIUMY KĄPIELOWE, SLIPY

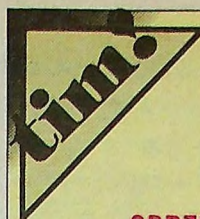
Lubin, ul. Sybiraków 1c, tel. 44-26-58



PHU "ARGO-GUARD"
tel. 287-06, Legnica, ul. M. Skłodowskiej-Curie
(dawne Społem)

AUTORYZOWANY ZAKŁAD MONTAŻU

AUTO ALARMÓW Prestige, Legend
BLOKAD MECHANICZNYCH Tytan Lock
IMMOBILIZERÓW Cel Protector
Znakowanie, telefony komórkowe, radioodbiorniki



TIM S.A. - Oddział Legnica
59-220 Legnica, ul. Nowodworska 11
tel./fax (0-76) 50-61-41 tel. 50-62-87

SPRZEDAŻ HURTOWA MATERIAŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH

- kabli i przewodów elektroenergetycznych
- artykuły elektroinstalacyjne: łączniki instalacyjne, gniazda wtyczkowe, wyłączniki nadmiarowe
- sprzęt instalacyjny do linii kablowych i napowietrznych
- osprzęt do napowietrznych sieci izolowanych
- oprawy oświetleniowe: uliczne, przemysłowe, mieszkaniowe
- źródła światła
- aparatura elektryczna: rozdzielcza, łączeniowa, zabezpieczająca i kontrolno-pomiarowa

WYKONAWSTWO SIECI ELEKTROENERGETYCZNYCH PRODUKCJA URZĄDZEŃ ELEKTROENERGETYCZNYCH

PBIH **MEXBUD**

OKNA PCV

W SYSTEMACH PANORAMY

LEGNICA
ul. GWIEZDZNA 8



tel./fax **54 62 34**



KB231P

BUD-MASZ

MASZYNY BUDOWLANE, ELEKTRONARZĘDZIA
SPRZEDAŻ - WYNAJEM
Zapraszamy codziennie w godz. 8-17, soboty 8-13



WOJCIECH MEJER
090-69-08-59
DANIEL HAJDUK

59-220 Legnica
ul. Klubowa 5
tel./fax (076) 243-66
tel. kom. 090 641 359

Gaja® Składy Materiałów Budowlanych
Legnica, ul. M. Reja 1
tel. (076) 299 22

**GWOŹDZIE
WKRETY
KOŁKI ROZPOROWE
KOŁKI DO WBIJANIA
BETONIARKI
NARZĘDZIA**



**DRABINY DREWNIANE I ALUMINIOWE
ELEKTRO NARZĘDZIA I OSPRZĘT
DGRZEWACZE WODY**

POSIADAMY W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY SZEROKI ASORTYMENT
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I WYKONCZENIOWYCH,
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY SKLEPY, HURTOWNIE,
FIRMY BUDOWLANE I OSOBY FIZYCZNE
(PRZY DUŻYCH ZAKUPACH UPUSTY CENOWE I TRANSPORT)

BIURO PODRÓŻY
„Orbis” Legnica
ul. Wrocławska 10
tel. (076) 273-05, 229-23, 605-54

Centralna rezerwacja i sprzedaż biletów
lotniczych, promowych, autobusowych • wczasy
krajowe i zagraniczne • wycieczki autokarowe
i samolotowe • ubezpieczenia ATU, POLISA,
WARTA, PZU • pośrednictwo wizowe i
paszportowe • wynajem autokarów • kantor

TANIEJ NIŻ GDZIEKOLWIEK!!!

- **HISZPANIA** Costa Brava: wczasy 8- lub 16-dniowe plus dojazd, autokar LUX z Legnicy, hotel 3-gw. z basenem, 3 posiłki. CENA: 8 dni 909 zł (VI, IX), 1.099 zł (VII, VIII). CENA: 16 dni 1.638 zł (VI, IX) - 1.838 zł (VII, VIII)
- **CHORWACJA**: wczasy 14-dniowe, dojazd autokarem z Wrocławia, hotel 3-gw., z basenem, 2 posiłki. CENA: 390 zł dojazd + pobyt 490 DEM
- **WŁOCHY** Lido di Savio: wczasy 8- lub 16-dniowe, hotel 3-gw., 2 posiłki, autokar z Lubina, Legnicy. CENA: (IX) 8 dni 498 zł, 16 dni 1.038 zł, dojazd: 236 zł
- **WŁOCHY** Lido di Savio: wczasy, termin: 29.06. - 11.07.97 r., hotel 3-gw., 4 posiłki, autokar. CENA: 960 zł
- **FRANCJA** CANNES: wczasy z dojazdem, camping - namioty 3-, 4-os. z pełnym wyposaż., bogaty program turyst., nocł. tranzyt. CENA: 999 zł/os. (VII, VIII)

WYPOCZYNEK I EGZOTYKA

- **TUNEZJA**: cena od 1.680 zł (8 dni) od 2.190 zł (15 dni)
- **KARAIBY**: cena od 5.982 zł (15 dni)
- **MAJORKA**: cena od 1.600 zł (8 dni), od 2.005 zł (16 dni)
- **WYSPIE KANARYJSKIE**: cena 2.265 zł (8 dni), 2.660 zł (16 dni)
- **KRETA**: cena 1.793 zł (16 dni)
- **TURCJA**: cena od 1.655 zł (16 dni)
- **MAURITIUS**: cena 7.250 zł (15 dni)
- **MAROKO**: cena 4.695 zł (15 dni)

POMYŚL O DZIECKU!

- **OBÓZ MŁODZIEŻOWY WE FRANCJI** WYJAZD Z WROCŁAWIA CANNES: 14 dni, camping, wyżywienie, liczne wycieczki, nocł. tranzytowe. CENA: 1.195 zł
- **PARYŻ**: 10 dni: bungalow, wyżyw., zwiedzanie Paryża, Disneylandu, nocł. tranzytowe. CENA: 1.302 zł

WYCIEZKI AUTOKAREM PO EUROPIE

- **EURODISNEY, PARK WODNY, PARK ASTERIX**: 5 dni, VI, VII, VIII. CENA: 799 zł
- **PARYŻ**: 6 dni. CENA: 740 zł
- **WŁOCHY**: 6 dni, CENA: 856 zł, 8 dni, CENA: 1.092 zł, 13 dni, CENA: 1.680 zł
- **HISZPANIA - MAROKO**: 19 dni, CENA: 2.675 zł
- **NORWEGIA**: 8 dni, CENA: 1.569 zł
- **LONDYN**: 6 dni, CENA 739 zł

**Firma Handlowa S.C.
narzędzia**

59-300 LUBIN
ul. R. Traugutta 2
tel. (076) 42-17-51
tel./fax (076) 44-48-68

67-200 GŁOGÓW
ul. Przemysłowa 29
tel./fax (076) 33-33-10

**PROFESJONALNE NARZĘDZIA
I ELEKTRONARZĘDZIA**



Narzędzia dla Ciebie
i Twojej firmy!!!

KWIATKOWSKI S.C.

59-400 Jawor
ul. Rapackiego 14
(teren POM-u)
tel. (076) 70-51-75
tel./fax (076) 70-20-92

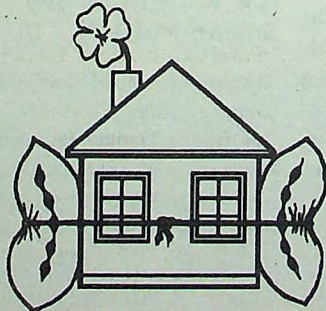


poleca:

- maszyny rolnicze
- części zamienne do ciągników rolniczych C-330, C-360, 3P, MF, C-385 i pochodne
- łożyska i tuleje łożyskowe
- akumulatory ładowane
- ogumienie rolnicze i samochodowe
- paski klinowe serii: HZ, HA, HB, HC, HM, HL
- artykuły śrubowe: śruby, nakrętki, zawlecarki
- oleje i smary
- filtry do samochodów
- części zamienne do kombajnu Bizon

Zapraszamy w godzinach 7-16,
w soboty 8-12

ul. Piastowska 20a
59-220 LEGNICA
tel. 52-56-75, 273-27



INBUD

**CIEPŁY
DOM**

MATERIAŁY NA DOCIEPLENIA
W TECHNOLOGII **Sto AG**
TRWAŁE SZCZELNE OKNA **VEKA**
(MOSKITIERY)

Bezdusznymi satyrycy na-
tychmiast podchwyci-
li temat nosa Chmurzyń-
skiego i nazajutrz, na trady-
cyjnym balu na Grodźcu,
przez cały wieczór śpiewa-
li mu głośny przebieg Czer-
wonych Gitar „Nie zadzie-
raj nosa”. Ilustracją niezwy-
kłych przygód dyrektora
Chmurzyńskiego błyska-
wicznie zajął się główny
laureat Satyrykonu, Tomasz
Broda (rysunek obok) oraz
„przyjaciele Wojtka Ch.”,
którym natychmiast skoja-
rzył się z: kurą noską, no-
sferatu, nostradamusem,
nostalgia, noszeniem wilka
razy kilka. Na koniec uzna-
no, że „wszyscy powinni się
zaszczepić przeciwko no-
sówce”.

Jak Satyrykon,

to oczywiście afery

Do pierwszej doszło już
na wejściu, kiedy się oka-
zało, że na jubileuszową za-
bawę weszli również nie-
chciani goście. Część zapro-
szonych mogła sobie tylko
popatrzeć, jak bawi się
reszta. Kilku ura-

Niekwestionowaną gwiazdą tegorocznego Satyrykonu był szef warszawskiego Muzeum Karykatury, Wojciech Chmurzyński. Już w pierwszym dniu festiwalowej zabawy pan dyrektor dał się poznać jako krwawy lew parkietu. Podczas jubileuszowego balu w Akademii Rycerskiej wpadł na roztańczoną parę, po czym przewrócił się i zalał krwią. Na próżno próbowano wezwać lekarza. Dyspozytorka z pogotowia ratunkowego nie miała wolnej karetki. Na szczęście rannym zaopiekowali się dwaj dzielni satyrycy, którzy na własnych rękach zanieśli go do lekarza. Okazało się, że Chmurzyński złamał nos.

Niech wie stolica, jak się bawi Legnica

żonych demonstracyjnie opu-
ściło salę. Nic dziwnego -
miejsca zabrakło nawet dla
Tomasza Brody. Skandalem
obyczajowym było tajemni-
cze zniknięcie Zdzisława

ciemnościach kilkakrotnie
zdobywał jej szczyt. W jego
ślady ruszył także aktor To-
masz Sobczak. Pierwsza
Dama Satyrykonu, Elżbieta
Pietraszko rzuciła im koło
ratunkowe w postaci na-
szego redakcyjnego kole-
gi Grzegorza Bizona-
Spały. Fotoreporter oka-
zał się doskonałym ra-
townikiem, ale po jego
akcji trzeba było za-

kę kolegi. Kilka godzin później
tępymi nożyczkami dzieła do-
kończyła Elżbieta Pietraszko,
równając śmiałkowi przydłu-
gie włosy.

Satyrykon nie byłby Satyry-
konem, gdyby nie niedzielny
kacyrykon

Za sprawą aptekarskiego
oka kelnerów z „Maski” z we-
rnisażu wystawy Tomasza
Brody zostało około dziesięciu
butelek śniadaniowego wina,
które - jak się okazało naza-
jutrz - uratowało życie impre-
zowym długodystansowcom.
Po trwającej trzy dni dobie
hotelowej, satyrykonowi nie-
dobitkowie przenieśli się z ho-
telowego biura organizacyjne-
go do „Maski” na piwną bie-
siadę. Tutaj pewien redaktor
stawiał piwo za pieniądze wła-
snej narzeczonej, a Andrzej
Legus prezentował kultową
bluzę z napisem na metce „bia-
ły kruk”.

Towarzystwo odwiedziło
widmo Topora

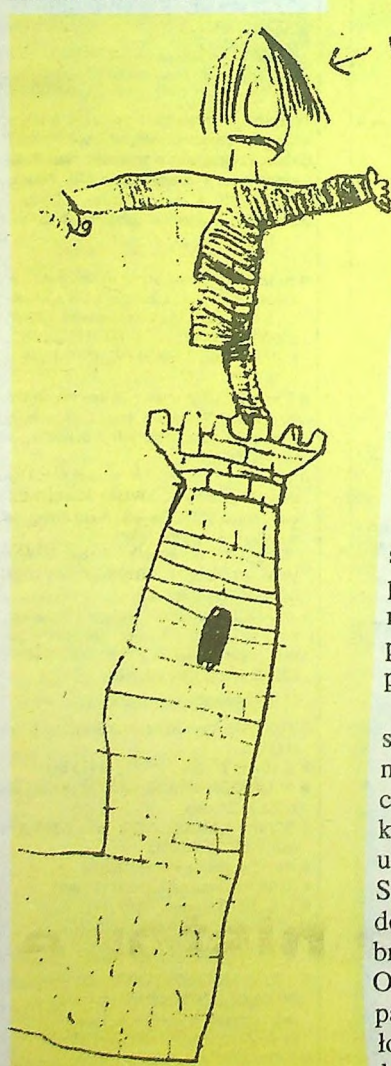
Poobijany jegomość z topo-
rem za pasem zaszantażował
nim biesiadników żądając wy-
dania dwóch papierosów. Ro-
sły Mirosław Kuźma, dzięki
wrodzonemu talentowi do ne-
gociacji, przekonał widmo, by
za dwa papierosy pokazało ta-
tuaż pułkownika na ramieniu.
Dalszego ciągu wydarzeń nikt
już nie pamięta...

teksty **JOANNA
MICHALAK**

zdjęcia **GRZEGORZ
SPAŁA**

rysunki pochodzą z nocnej
gazetki-jubilatki, autorstwa

**TOMASZA BRODY
i przyjaciół
WOJTKA CH.**



imienniny
Brodzkiego
zod. 22⁴⁰

← LEGUS NA WIEŻY

Smektały, prezesa
Fundacji Satyrykon.
Ostatni raz widziano
go w sobotę w towa-
rzystwie wicedyrektora
wrocławskiej
TVP, Grzegorza Żura-
wińskiego. Po opróżnie-
niu zapasów piwnego
ogródka „Maski”,

wszelki słuch o nich zaginął

Żurawiński odnalazł
się dopiero w niedzielne
południe - w tym samym
miejscu! - a Smektała nie
pojawił się do końca im-
prezy.

Bez zgrzytów nie obe-
szło się także na imieni-
nach Jana Bazyla Lipszy-
ca, gdzie jeden z legnic-
kich aktorów próbował
ukamienować zespół.
Sporo pretensji było także
do solenizanta, którego za-
brakło w ubiegłym roku.
Okazało się, że Bazyl wy-
padł z wprawy i nie wycal-
ował (jak w poprzednich
latach) wszystkich pań.

Podczas tej samej im-
prezy dużym zaintereso-
waniem „turystów” cie-
szyła się zamkowa wie-
ża. Basztę szczególnie
upodobał sobie rysow-
nik Andrzej Legus,
który w zupełnych

mnąć wieżę. Niestety nikt
nie pamiętał, czy przy oka-
zji nie uwieczniono jakiejś
„księżniczki”.

Zabawę na Grodźcu
uświetniły popisy zespołu z
Kamiennej Góry, sprowa-
dzonego przez legnickiego
rysownika Mirosława Ku-
źmę, oraz harmonijkowe
wariacje w wykonaniu akto-
ra Centrum Sztuki-Teatru
Dramatycznego, Marka Si-
tarskiego. Jednak główną
atrakcją balu był zupełnie
trzeźwy Tomasz Broda,
który nieodpłatnie rysował
balowiczom karykatury.
Oryginalnej kreski młodego
laureata nie chciała docenić
zamkowa kasztelanka. Go-
spodynini

nie spodobał się własny biust,

brawurowo zdeformowany
przez artystę.

Do najbardziej spektaku-
larnych akcentów jubile-
uszowego Satyrykonu nale-
żało publiczne ścieście bro-
dy rysownikowi Henrykowi
Cebuli. Właściciel najwięk-
szego zarostu wśród satyry-
ków obiecał, że na dwudzie-
stolecie imprezy pozbędzie
się go nie bez żalu. W roli
kata wystąpił oczywiście
Tomasz Broda, który z błę-
skim w oku uciachał bród-

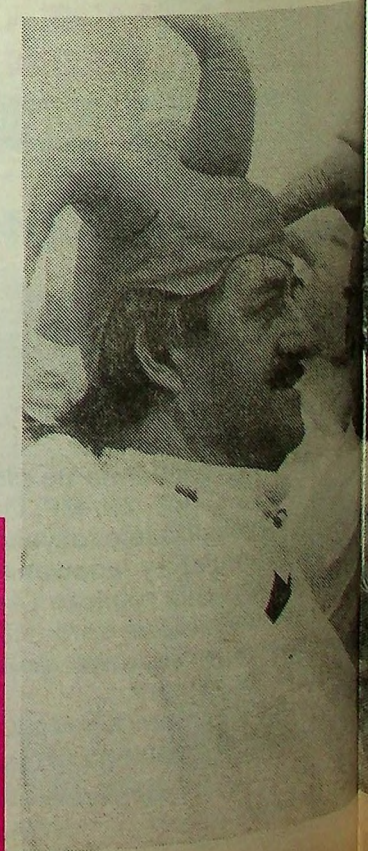
DYREKTOR MUZEUM
DAŁ CZERWONĄ

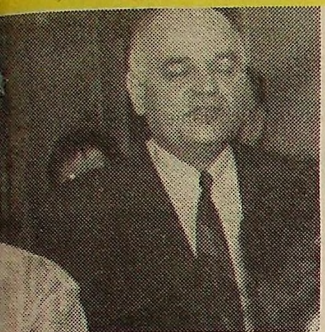


Świętych obcowanie,
czyli ksiądz Gacek z
pokorą w oczach
i wiceprezydent
Kozak z uniesieniem
malującym się
na twarzy.



Wodzenie na pokuszenie - wojewoda Maras





ki...



Kawał blondyny



Tegorocznym laureatem konkursu jest 30-letni Tomasz Broda, wrocławianin z Kalisza. Za cykl dziesięciu prac zatytułowanych „Zrób sobie gębę” otrzymał Grand Prix, czyli szczerozłoty kluczyk i 2,8 tys. zł. Zwycięzca jest doskonale znany polskiej publiczności z telewizyjnych programów satyrycznych, w których m.in. podawał „Przepis na człowieka”, udowadniając, że z majtek, plastra cytryny i innych przedmiotów codziennego użytku można wykonać dowolną postać. Oczywiście pod warunkiem że ma się talent i wyobraźnię.

„Zrób sobie gębę” to kolaż dziesięciu propozycji na zrobienie karykatury osób związanych z „Satyrykonem”: Elżbiety Pietraszko, Zdzisława Smektały, Eugeniusza Geta-Stankiewicza, Roberta Szczówki, Ditera Burkampa, Antoniego Chodorowskiego, Jana Bazyla Lipszyca, Henryka Sawki i Zbigniewa Jujki. Przykładowo włosy Eli Pietraszko proponuje wykonać z pomarańczowego zmywaka do garów, a oczy z korków do wanny. Zarost Geta-Stankiewicza z zapalek, a brodę Henryka Sawki z rury do odkurzacza. Charakterystyczny nos Roberta Szczówki z kiełbasy (podczas werniszażu Szczówka oddał Brodzie kiełbasiany nos), a nochała Zdzisława Smektały z „czerwonej żarówki z dyskoteki lub burdelu”.

Być może w przyszłym roku Tomasz Broda przywiezie nowy nos dla dyrektora Wojciecha Chmurzyńskiego. Na pewno zaś przyjedzie z autokarykaturą, którą zobowiązał się wykonać w ciągu dwunastu miesięcy dla niżej podpisanej. Wartość usługi została objęta tajemnicą handlową. Tegoroczny międzynarodowy konkurs pobił wszelkie rekordy zainteresowania. Nadesłano

Historia i nagrody Brody

2.423 prace 577 autorów z 49 krajów świata, w tym z tak egzotycznych jak Nowa Zelandia, Chiny czy Cypr. Oprócz tradycyjnych rysunków, pojawiło się około dwudziestu rzeźb. Legnicki Satyrykon znany jest pod każdą szerokością geograficzną i należy do czołówek najlepszych imprez satyrycznych na świecie. Potwierdzają to rankingi amerykańskiego magazynu branżowego „Witty World” oraz zapewnienia przewodniczącego jury Janusza Kapusty, który na stałe mieszka w Stanach Zjednoczonych i publikuje w „New York Times”.

Oprócz Grand Prix, dziewięcioosobowe jury przyznało nagrody w działach satyry społecznej i humoru. W pierwszej kategorii złoty medal i 2,3 tys. zł otrzymał Marek Brzozowski z Turcji za pracę bez tytułu. Zwycięski rysunek przedstawia mężczyznę siedzącego z kobietą na ławce. Ich głowy to tarcze zegara, a u mężczyzny wskazówki pokazują za pięć dwunastą. Srebrny medal przyznano warszawiakowi z Olecka Andrzejowi Legusowi za rysunek „Pierwszy raz w garniturze”. Brązowy medal i 1,7 tys. zł przypadło Jakubowi Wójcickiemu z Łodzi za pracę bez tytułu. W dziale satyry społecznej dwa równorzędne wyróżnienia i po 1,2 tys. zł otrzymali: Przemysław Dunaj z Kalisza za „Zaprowadź papierowego Tadeusza Mazowieckiego do plastelinowego Sejmu” oraz Krzysztof Zieliński z Nowej Suchy za „Człowieka w

krawacie”. W kategorii humoru, złoto przypadło Czechowi Jiriemu Slivie za „Chaos”, srebro Lechowi Frąckowiakowi z Poznania (praca bez tytułu), a brąz Gerhardowi Geppowi z Austrii za pracę „Początkującego”. Wyróżniono Mariusza Stawarskiego z Malborka za „Poezję górą” i Krzysztofa Nitscha z Krakowa za „Nasze wymiany”. (Nagrody pieniężne w identycznych wysokościach, co w dziale satyry społecznej). Przyznano także siedem nagród specjalnych, po 1 200 zł.

W piątek, trzynastego o godz. 13.13 grupa trzynastu akredytowanych na Satyrykonie dziennikarzy przyznała własną nagrodę. Krzywą butelkę z miodowego szkła (przywiezioną z Oslo przez Ewę Barciszewską) otrzymał Leszek Oidak za pracę „Kura po polsku”.

Przy okazji XX jubileuszu wydano okolicznościowy album „Zrób sobie Satyrykon” oraz Katalog Międzynarodowej Wystawy Satyrykon'97. Ponadto przygotowano wydawnictwa do czterech wystaw towarzyszących. Autorem tegorocznego plakatu jest Leszek Wiśniewski, a medale wykonano według projektu Piotra Gawrona i Krzysztofa Nitscha (jubileuszowe). Dyplomy grafiki są autorstwa Eugeniusza Geta-Stankiewicza. Jeden z okolicznościowych medali przypadł naszej redakcji, która jako jedyna została uhonorowana za przyjaźń i dobrą współpracę z Satyrykonem.

Niech historycy napiszą historię

Inicjatorami konkursu byli dziś już nieżyjący Andrzej Tomiałojć oraz Robert Szczówka, rysownik teraz na stałe zamieszkały w Niemczech (autor logo „Konkretów”). Pomysłodawcy Satyrykonu nigdy nie się spodziewali się, że legnicka impreza będzie kiedyś znana wszystkim karykaturzystom na świecie. Na pierwszą wystawę napłynęły jedynie rysunki od pięciu

wrocławskich artystów. Ale już w 1978 roku Satyrykon stał się Ogólnopolską Wystawą Rysunku Satyrycznego. Wówczas Legnica była pierwszym i przez długie lata jedynym miejscem spotkań polskiej satyry.

W 1980 roku po raz pierwszy zorganizowano Międzynarodową Wystawę Fotograficzną FOTOZART, a rysunki nadesłane na konkurs

oceniano w kategoriach żartu i satyry. Obie miały tylko wspólne grand prix. Pięć lat później wystawa z ogólnopolskiej przerodziła się w międzynarodową. Do 1990 roku Legnica wciąż była jedynym forum rysowników Europy Środkowej. Sledem lat temu wystawy rysunku i fotografii połączono w Międzynarodową Wystawę SATYRYKON, która do dziś jest

otwartym konkursem dla rysowników, grafików, malarzy, rzeźbiarzy, plakacistów i fotografików.

Dotychczas na wszystkie satyrykonowe konkursy napłynęło 25.440 prac 1.779 autorów, z czego jury zakwalifikowało do wystaw pokonkursowych 5.967 prac 1.284 artystów z 53 krajów świata.

(lom)

LUBINEX Spółka z o.o.
z siedzibą: 59-300 Lubin, ul. Słowiańska 16

działając na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 118, poz. 561, nr 156, poz. 775 oraz z 1997 r. nr 32, poz. 184) oraz przepisów rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 3 kwietnia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnień pracowników na grupy, ustalenia liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników (Dz. U. nr 33, poz. 200)

WZYWA

uprawnionych pracowników, w rozumieniu art. 63 ust. 3, powołanej na wstępie ustawy, do składania oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia udziałów Skarbu Państwa w spółce LUBINEX Spółka z o.o.

- oświadczenia należy składać w siedzibie spółki osobiście, bądź przesłać listem poleconym pod wskazanym wyżej adresem w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 lipca 1997 r. pod rygorem utraty prawa do nieodpłatnego nabycia udziałów.

- do oświadczenia o zamiarze nabycia udziałów dołączyć należy zaświadczenie o okresie zatrudnienia w ZPO „Lubinex” i jego poprzedniku, tj. ZPO ELPO

- lista pracowników uprawnionych do nieodpłatnego nabycia udziałów wywieszona zostanie w siedzibie spółki w dniu 22 lipca 1997 r.

- reklamacje dotyczące pominięcia uprawnionego na liście lub sprostowania okresu zatrudnienia należy składać w terminie 14 dni od daty wywieszenia listy, tj. do dnia 5 sierpnia 1997 r.

- reklamacje zostaną rozpatrzone w terminie 14 dni od ich złożenia

- rozpatrzenie reklamacji wyczerpuje tok postępowania reklamacyjnego

OŚWIADCZENIE (wzór)

Ja syn/córka
zam.

Legitymujący się dowodem osobistym seria nr
wydanym przez nr PESEL

oświadczam, że zamierzam nabyć nieodpłatnie udziały Skarbu Państwa w LUBINEX Sp. z o.o. na podstawie przepisów ustawy z 30.08.1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. nr 118, poz. 561, nr 156, poz. 775 oraz z 1997 r. nr 32, poz. 184).

Jednocześnie oświadczam, że nie skorzystałem i nie będę korzystał z uprawnień do nieodpłatnego nabycia udziałów lub akcji innej spółki. Oświadczam ponadto, że są mi znane ograniczenia dotyczące zbywania tych udziałów, wynikające z przepisów art. 38, ust. 3 Ustawy.

Załączam zaświadczenia:
data podpis

105/L/97*

KOLPORTER S.A. w
Legnicy

**zatrudni
SEKRETARKE**

Wymagania:

- miła prezencja
- umiejętność pracy w zespole i z kontrahentami
- biegła znajomość obsługi komputera
- dyspozycyjność

Warunki pracy:

- normowany czas pracy
- praca z komputerem

List motywacyjny, c.v. +
zdjęcie - prosimy przesyłać
pod adresem:

KOLPORTER S.A.
Legnica, ul. Bagienna 1

11330-g*

NASZE BIURO
OGŁOSZEŃ
TEL. 56-51-29



ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Oddział w Legnicy,

ul. Wojska Polskiego 5, 59-220 Legnica

informuje wszystkich zainteresowanych o

anulowaniu ogłoszenia

o przetargu nieograniczonym

na wymianę pokrycia dachowego

Inspektoratu ZUS w Głogowie przy ul. G. Morcinka 14,
które ukazało się 12 czerwca 1997 r. w tygodniku społecznym „Konkrety” na
str. 7, jednocześnie oddział ZUS w Legnicy ogłasza

przetarg nieograniczony

na wymianę pokrycia dachowego

budynku Inspektoratu ZUS w Głogowie przy ul. G. Morcinka 14.

Zakres prac obejmuje:

- wymianę istniejącego pokrycia z papy na betonnie - na pokrycie z dwóch warstw papy termozgrzewalnej,
- wymianę czapek kominowych,
- częściowe przemurzenie kominów ponad dachem,
- remont obróbek blacharskich.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Pożądany termin realizacji zamówienia: od 14.07.1997 r. do 18.08.1997 r.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w siedzibie zamawiającego w pokoju nr 405 lub za załączeniem pocztowym. Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

Wadium w wys. 3.000 zł należy wpłacić do 1 lipca 1997 r. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie zamawiającego w pokoju 405, tel. 512-041, 512-076 wew. 383 i 413.

Opieczętowaną kopertę zawierającą ofertę oznaczoną: „Przetarg na remont dachu - znak ZP-2503-11/97” należy złożyć w siedzibie zamawiającego w pokoju 405 do 4 lipca 1997 r. do godz. 12.30. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w pokoju 323, 4 lipca 1997 r. o godz. 13.

W przetargu mogą uczestniczyć wykonawcy spełniający następujące warunki:

- spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia
- spełniają wymogi określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych

637k*



Przedsiębiorstwo Usługowo-Budowlane
„COBEX” Sp. z o.o.

zatrudni

KOSZTORYSANTA ROBÓT BUDOWLANYCH

Wymagana znajomość obsługi komputera.

Oferty należy składać w Dziale Spraw Pracowniczych do
27.06.1997 r. w siedzibie firmy przy ul. Wrocławskiej 213 w
Legnicy.

11328-g*

**PBiH MEXBUD
ODZIEŻ ROBOCZA**

Przedstawicielstwo

PPO - Strzelce Opolskie - OBUWIE

LEGNICA, ul. GWIEZDNA 8, tel./fax 54 62 34

SIATKI:

ogrodzeniowe, leśne, sześciokątne, podtynkowe

DRUTY, GWOŹDZIE, IZOMUR

INSTALACJE z miedzi

i z PCV łączone klejem

BOLID

Lublin, ul. Małomska 47,

tel./fax 460-885, tel. 472-556

104/L/97*



AGROHANDEL S.C.

ADRES: 59-220 LEGNICA, UL. JAWORZYŃSKA 261,
TEL. (076) 506-113, TEL./FAX (076) 506-112

- MASZYNY ROLNICZE
- CZĘŚCI DO MASZYN ROLNICZYCH
- CZĘŚCI DO CIĄGNIKÓW URSUS
- ŁOŻYSKA, PASY KLINOWE, AKUMULATORY
- ARTYKUŁY ŚRUBOWE, OGUMIENIE
- PRASY KOSTKUJĄCE Z-511
- AKCESORIA

DEALER:

☐ BIZON PŁOCK

☐ FAMAROL SŁUPSK

☐ PRONAR NAREW - CIĄGNIKI MTZ

SERWIS MASZYN ROLNICZYCH
SPRZEDAŻ RATALNA

PPH Termax spółka jawna

59-220 Legnica, ul. Opolska 15a

tel. 54-40-27, fax. 54-26-54



**Autoryzowany przedstawiciel
Polifarb Cieszyn SA poleca:**

farby emulsyjne:

- | | |
|------------------|---------------------------------------|
| Akrotix | (wewnętrzna) |
| Cieszynka | (wewnętrzna) |
| Maleinak | (wewnętrzna) |
| Maleinit | (uniwersalna) |
| Cekronit | (akrylowa fasadowa) |
| Cekromal | (akrylowa fasadowa rozpuszczalnikowa) |

farba do malowania jezdni: **Polreflex**
(7,65 zł netto za litr)

oraz inne wyroby w cenach fabrycznych

BOAZERIA PCV 15,94

BOAZERIA PCV 15,94

BOAZERIA PCV 15,94

BOAZERIA PCV

**PANELE
PODŁOGOWE**
PROMOCJA
38 zł / m kw.

**PŁYTA GIPSOWO - KARTONOWA
KNAUF** 9,5 mm - 5,85 zł / m kw.
12,5 mm - 6,30 zł / m kw.
wodoodporna - 8,19 zł / m kw.

CENY
BRUTTO

**BLATY
KUCHENNE**

partner
w budownictwie
i instalacjach



STYROPIAN

M 15 - 97 zł / m sześć.
M 20 - 112 zł / m sześć.

SINDING - 15,73 zł / m kw.

**DRZWI POL-SKONE
POKRYCIA DACHOWE**

**NOWOŚĆ
DOMKI KANADYJSKIE**



Skład budowlany nr 12
Legnica, ul. Nowodworska 17
tel. 506-170

BOAZERIA PCV 15,94

BOAZERIA PCV 15,94

BOAZERIA PCV 15,94

BOAZERIA PCV



ewej dziennikarze - Bolesław Kubik, Michalak, Violetta Żurawiecka (współpracownik)

akcja ktywach



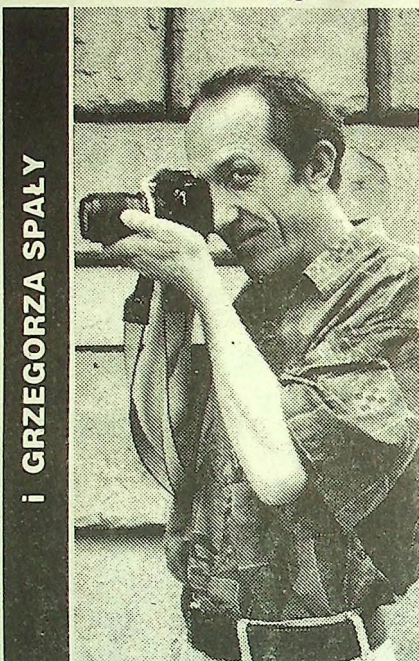
Mercedesie - Marek Szpyra (redaktor kończuk (wiceprezes)



Małgorzata Litwin, Jadwiga (z biura ogłoszeń) w oddziale



Kadrowa w kadrze - Dorota Zagrobelna



Obiektyw prawdę ci powie, Grzegorz Spała, fotoreporter



Przyjmą każde ogłoszenie - Danuta Zapart i Agnieszka Procek



Hop, szklanka piwa. Maciej Zalewski, sekretarz

Jak to było w tych mrocznych czasach komuny i bezpieki?

Może rozczaruję dzisiejszych Czytelników, jeśli stwierdzę, że było dość zwyczajnie. Wprawdzie mierzniakiem kariery osobników miernych był wskaźnik czujności klasowej i rewolucyjnego hartu, ale ludzie normalni też mogli godnie żyć. Nikogo zaocznie bądź siłą do partii (PZPR) czy jej satelitów i przybudówek nie zapisywano. Były rozległe obszary dla aktywności społecznej, zawodowej i obywatelskiej, gdzie władza komitetów nie sięgała. Zresztą ta władza nie była głupia z urzędu, tylko ludzie w jej trybach durnieli. A jeśli ktoś chciał robić karierę polityczną, to ją robił przechodząc testy na egzekutywach coraz to wyższego szczebla. I jeśli teraz dorabia sobie styropianowy życiorys, ogarnia mnie pusty śmiech.

ce" i prasie sportowej. Więc kumitet wymyślił, że podważam autorytet samej Partii (pisanej wielką literą). I były żenujące scenki w gabinecie ówczesnego szefa kumitetu, że: wicie, rozumiecie, jeśli sami nie zrezygnujecie, to my was poszukamy... A „poszukamy” to znaczyło, że szukać będziemy na was „haka”. Potem, ci „szukacze” z SB potwierdzili przy piwie, że owszem znaleźli... dwa mandaty drogowe skasowane po znajomości. Z tymi mandatami to był ubaw. Do Legnicy przyjechałem z Warszawy (nota bene na dwa lata), z takiego dziwnego miasta, gdzie redaktorów, ministrów, promientów było na pęczki i nikt milicjantowi drogowki nie próbował szpanować legitymacją. Pamiętam, jak znajomy dziennikarz próbował się tłumaczyć, że przejechał skrzyżowanie na żółtym, bo spieszy się na konferencję prasową ministra X – dostał mandat

łać w Polskiej Unii Socjaldemokratycznej, której przewodził Fiszbach. Potem, ze względów osobistych, wróciłem do Legnicy i... wyleczyłem się z polityki. W 1991 r. utworzyłem „Gazetę Legnicką”, a potem zostałem z mojej gazety wyrzucony.

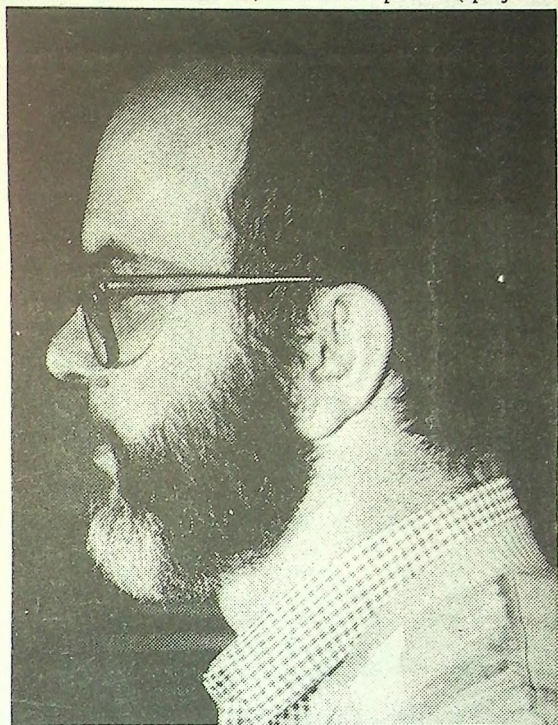
Dzisiaj mam wydawnictwo i małą drukarnię w Legnicy, działa filia we Wrocławiu, czuję się dobrze i z wielkim sentymentem wspominam czas pracy w „Konkretach”. Dla mnie był to dobry czas. Po latach abstrakcyjnej pracy w Warszawie miałem okazję robić coś konkretnego. Najbardziej byłem zdumiony skutecznością każdej krytycznej wzmianki, reakcjami Czytelników.

Miałem szczęście organizować pracę wspaniałej ekipy. Sekretarzował redakcji Czesiek Pańczuk, postać z charakterem i wielce dla gazety zasłużona; znakomite reportaże (specjalność

Szanujmy wspomnienia

WITOLD PODEDWORNY

redaktor naczelny
w latach 1985-89



Zawód dziennikarza był pod specjalnym nadzorem. Była cenzura i opiekun redakcji z ramienia SB, byli towarzysze od prasy. w KW. Było więc wielu, którym się wydawało, że do gazety mogli się wtrącać. Czy im się udawało, czy tylko im się tak wydawało, to przede wszystkim zależało od szefa redakcji.

Jak było w redakcji? Też zwyczajnie, jak w redakcji. „Konkrety” wychodziły w piątek i to wyznaczało rytm tygodnia. W poniedziałek - pierwsze awantury, że nie ma obiecanych tekstów, we wtorek - awantur kilka, środa - sądny dzień, czwartek - Sodoma i... na jutro gazeta była w kioskach. W południe - kolegium, ocena numeru, ambitne plany, gaduły przy kawie i nie tylko...

Tak było w redakcji, a na zewnątrz? No, był przede wszystkim kumitet i towarzysze od prasy. Miałem ten komfort, że byłem w bezpośrednim kontakcie z szefem najważniejszego kumitetu, który na moje wątpliwości zwykł mawiać: -No, wiesz, zrób tak, żeby wilk był syty i owca cała... A jak Wilka zabrali do Warszawy - ożyły lokalne układy. Ja byłem nadal obcy.

Wyrwałem do pamiętnego momentu spadku kopaczy Zagłębia do II ligi. W dobie „okrągłego stołu” był to największy problem władz bohaterskiego województwa legnickiego, a „Konkrety” robiły sobie z tego jaja. Była więc okazja, żeby mnie spuścić. Była zadyma, bo protestował ZG SDP, obśmiano to w „Teleekspresie”, „Polity-

podwójny, właśnie za to, że powinien dawać przykład... Więc, kiedy i ja miałem „przyjemność” z lubińską drogowką, legitymacji prasowej nie wyciągałem. Dopiero, gdy docieklawy milicjant wypytawał, co ja tu robię, gdzie pracuję itp. - przyznałem się, że jestem szefem „Konkretów” - byłem więc dobroliwie pouczany i życzliwie informowany, abym uważał, bo tam i tam stoją dziś chłopcy radarowcy.

„Konkrety” były administrowane przez Wrocławskie Wydawnictwo Prasowe. Maszynopisy, zdjęcia i makietki dowożono samochodem lub PKP do drukarni przy ul. Piotra Skargi, gdzie Ela Pomorska (w przerwach między wjazdami do Meksyku i Japonii) - pilnowała, aby z tego powstała gazeta. Wydrukowany nakład odbierał „Ruch”.

Wracając do mojego odejścia z „Konkretów” - jesienią 1989 r. zrezygnowałem dobrowolnie i wróciłem do Warszawy. Zaproponowano mi pracę w KC PZPR (z myślą o dzisiejszych Czytelnikach podaję, że był to Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, czyli władza najwyższa i nieomylna). Byłem szefem kancelarii ówczesnego sekretarza KC, Marka Króla, który poza tym, w cywilu, był szefem „Wprost”. To było niepowtarzalna okazja udziału w końcówce PRL. Zostanie mi z tych czasów najwyższy szacunek dla generała Jaruzelskiego i cierpliwie czekam, aż opadną emocje i zaczniemy doceniać łagodność transformacji ustrojowej w Polsce. To zasługa Generała! Potem, gdy sztandar kazano wyprowadzić, próbowałem dzia-

gazy) robiła przede wszystkim Wanda Dybalska (pamiętam m.in. słynny *Czad* o machlojkach dostojnika partyjnego), Maria Kuncaitis zapewniała serwis z Kombinatu, Rysiek Adamów pisywał o żulikach i redagował Arkusz Literacki, Wiesiek Piotrkowski uparcie tropił sobiepaństwo (po publikacji tekstu „Marionetki” byłem na kilku „dywanikach” w kumiecie), Zygmunt Łuszcz i Zbyszek Jakubowski robili sport, a zdjęcia - Wicek Kołodziejski (w przerwach gasił pożary); współpracowali: Andrzej Pawełczyk (śp.) i Arek Rodak (m.in. wywiady na ostro w stylu: dwóch na jednego), Broniek Freidenberg (wspominki i noworoczne szopki). Reklamami i papierami rządziła Celinka Furmanek, sekretariatem - Irenka Niwczyk, maszynistką-recenzentką była Maria Nazarenko, woził nas starym fiattem 125p - Romeczek Fronk. To ekipa, którą mile wspominam.

Robiliśmy wówczas gazetę, która sprzedawała się co tydzień w 70-80 tys. egzemplarzy i to nie tylko w województwie legnickim, ale we Wrocławiu (15-20 tys. egzemplarzy), oraz w Wałbrzyskiem i Jeleniogórskim. I przysięgam na swoje łoki, że nikt nikogo do jej kupowania nie zmuszał. W ogólnopolskim rankingu byliśmy na drugiej pozycji pod względem nakładu. Dziś się tamtych „Konkretów” nie wstydzę. Były teksty, za które do honorarium był doliczany dodatek „za szkodliwe”, ale pozostałe - powstały zgodnie z dziennikarską etyką. Myślę, że mimo wszystko robiliśmy gazetę uczciwą wobec Czytelnika i myślę, że On to dostrzegał.

Nie mam duszy kombatanta

Propozycję pracy w „Konkretach” przedstawił mi Ryszard Pollak, który miał zostać pierwszym naczelnym nowego tygodnika. Razem wtedy pracowaliśmy we wrocławskim tygodniku „Wiadomości”. Ryszard był sekretarzem redakcji, a ja reporterem.

W połowie kwietnia 1972 roku wsiadłem do Ryśkowego garbusa i po raz pierwszy podjechałem z nim pod wjazd przy ulicy Armii Czerwonej 4 w Lublinie. Tam redakcja, na pierwszym piętrze, otrzymała do dyspozycji mieszkanie typu M-6. W środku zastałem zrolowane dywany, nie złożone meble, nie zainstalowane żyrandole, dowieszone tam przez Wrocławskie Wydawnictwo Prasowe.

Pracownicy techniczni wydawnictwa, którzy mieli to wszystko składać i urządzić, nie byli w stanie tego zrobić. Otóż po podpisaniu listy obecności we wrocławskim wydawnictwie udawali się na dworzec autobusowy i jechali pokaesem do Lublina. Po przyjeździe na miejsce okazywało się, że muszą zaraz wracać, ponieważ w przeciwnym wypadku przekroczyłby ośmiodziesiętny czas pracy.

To był znak. Znak tego, czym będzie i czym rzeczywiście była praca w „Konkretach”. Wszystko od początku do końca robiliśmy sami i razem. Dzisiaj można powiedzieć, że powstanie tygodnika to był rekord Polski. Po miesiącu, 19 maja ukazał się pierwszy numer, po roku sprzedawaliśmy co tydzień 50 tysięcy egzemplarzy tygodnika. A zaczęliśmy w kilka osób. Była jeszcze Maryśka Samborska, Zdzich Gronkowski i Zygmunt Łuszcz oraz fotoreporter Grzegorz Kurzączyk. No i kilku współpracowników, których listę otwierał Robert Szecówka. Naszych interesów w Prasowych Zakładach Graficznych we Wrocławiu, gdzie drukowaliśmy „Konkrety”, pilnowała redaktor Elżbieta Tomaszyniec (dzisiaj, po mężu, Kieresowa).

Cóż tu wspominać? Nie mam duszy kombatanta. „Konkrety” były cenione w środowisku dziennikarskim, dlatego w redakcji często gościłiśmy najwybitniejszych polskich dziennikarzy, którzy szybko stawiali się naszymi przyjaciółmi i orędownikami. Pisali o nas często, z sympatią i uznaniem.

My zaś ceniliśmy ludzi, o których pisaliśmy. Poznaliśmy wspaniałych fachowców i „ludzi z charakterem” - tak zresztą brzmiał tytuł mojego reportażu, otwierającego pierwszy numer tygodnika.

Wielu naszych bohaterów odeszło, wielu jest dzisiaj emerytami i rencistami, a równie wielu nadal bryluje w zagłębiu, mając za mocny fundament solidną karierę zawodową. Dzisiaj są prezesami, dyrektorami. Wtedy, co oczywiście, byli sztygarami, mistrzami.

„Konkrety” w pierwszym swolm okresie ukazywały się w dwóch województwach (wrocławskim i zielonogórskim) i w 10 powiatach. W tamtych czasach znaczyło to, że do naszej roboty mogli się wtrącać „towarzysze” z dwóch komitetów wojewódzkich i z 10 komitetów powiatowych. I to, wbrew pozorom, była sytuacja bardzo dobra, stwarzająca możliwość lawinowania, w dobrym tego słowa znaczeniu.

Kiedy w czerwcu 1975 roku powstało województwo łęnickie, mieliśmy już „jednego pana” i okazał się on bardzo przydatny, bo po szkole katowickiej. Włóczę po kilku miesiącach, w kwietniu 1976 r. razem z Ryśkiem Pollakiem i kilkoma innymi kolegami podziękowaliśmy za pracę w „Konkretach”. Nam nikt nie dziękował. Ślusznie, bo to przecież my wymyśliłiśmy i lansowaliśmy hasło: - Liczą się tylko „Konkrety”. Z przyjemnością stwierdzam, że obecny zespół również używa tego hasła.

STANISŁAW PELCZAR

W „Konkretach” znalazłem się zupełnie przypadkowo. Staszek Małecki, z którym razem bawiliśmy się w Teatr Studentów Uniwersytetu „Nawias” we Wrocławiu, po skończeniu studiów wyjechał do Lubina (tam wówczas mieściła się redakcja) i przy jakiejś okazji wspomnieli naczelnemu, że mnie zna. Miałem już wówczas na koncie kilka niewielkich sukcesów w konkursach, zostałem członkiem Królewskiego Towarzystwa Fotograficznego w Wielkiej Brytanii. W styczniu 1994 r. ówczesny szef „Konkretów”, Ryszard Pollak, po obejrzeniu zdjęć zaproponował mi pracę fotoreportera. Nie był to niestety etat, ale Rysiek powiedział: „Gwarantuję ci, że zarobisz przynajmniej tysiąc miesięcznie”. I słowa dotrzymał - moja pierwsza wierszówka wyniosła 990 zł (starych!) z „Konkretów” i 50 zł z „Gazety Robotniczej”. Wystarczyło na utrzymanie się przez cały miesiąc i dziesięć komplety z „Elpo”. To były czasy!

Przez te kilka lat przeżyłem w „Konkretach” wiele. Czasami było wesoło i wariacko, czasami bardzo smutno, ale tak to już w życiu bywa. Dzisiaj pamięta się raczej chwile przyjemne. Tak samo jest z ludźmi. Przez redakcję przewinęło się wielu wspaniałych dziennikarzy, byli też - jak wszędzie - kanale, o których szybko chce się zapomnieć.

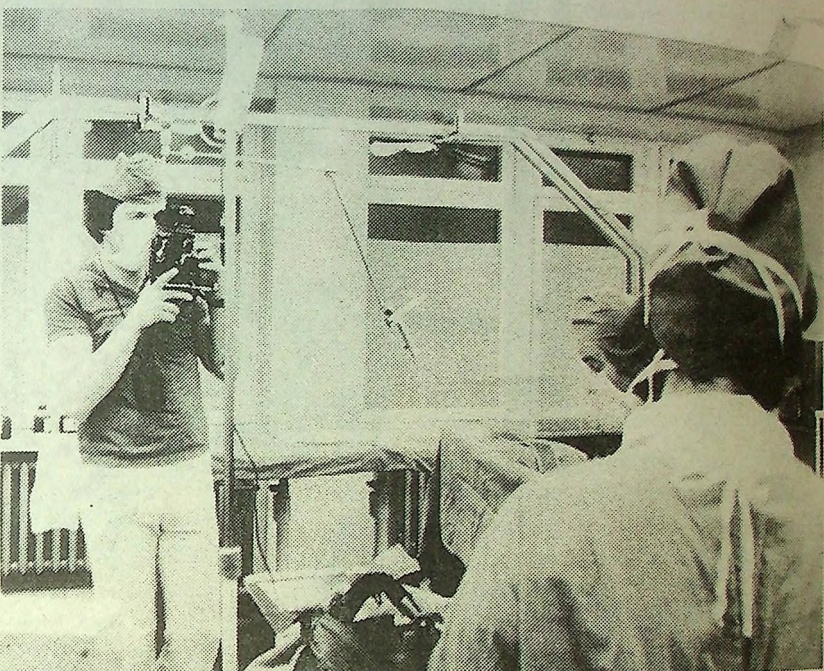
Z tymi mniej szkodliwymi dawałiśmy sobie radę „domowymi” sposobami. W Lubinie redakcja mieściła się w czteropokojowym mieszkaniu z kuchnią i łazienką. Te dwa ostatnie pomieszczenia odegrały zasadniczą rolę w utemperowaniu brzydkiego nawyku jednego z funkcyjnych redaktorów. Miał on zwyczaj podjadania cudzego pożywienia ze wspólnej lodówki. Szczególną estymą darzył dżem - o ile się nie mylę - z czarnej porzeczki. Razem z Jankiem Mazurem, dzisiaj znany i ceniony dziennikarzem radiowym, kupiliśmy całe opakowania środka na przeczyszczenie „Laxigen” i zmieszaliśmy z zawartością słoika. Łatwo wyobrazić sobie efekt - łazienka zajęta przez cały dzień, praca redakcji sparaliżowana, ale za to lodówka była od tego czasu bezpieczna.

Przez pierwsze dwa lata mieszkaliśmy w służbowym pokoiku przy leśniczce oddziale „Konkretów” w słynnych Śledziówkach. Piętro niżej mieścił się oddział „Gazety Robotniczej”. Pewnej nocy dokonano tam włamania. Rano zjawiła się ekipa milicyjna i rozpoczęła rutynowe działania. Proszę sobie wyobrazić konsternację oficera dochodzeniowego, kiedy na jednym z biur, po zastosowaniu proszku do wykrywania śladów linii papilarnych, znalazł znakomitej jakości odcisk... damskich pośladek. Nie wiem, czy fakt ten znalazł odzwierciedlenie w milicyjnym protokole, ale komentarzom i próbom dopasowania odcisku do jej właścicielki nie było końca. Mam swoje typy, jednak nazwiska zarówno sprawcy

(oczywiście nie włamania!), jak i jej współnika, niech pozostaną tajemnicą. Były też momenty mrozące krew w żyłach. Podczas któregoś z wielu zjazdów pod ziemię siedłem ze sztygarą przez jeden z oddziałów Pola Wschodniego ZG „Polkowice”. Rejon ten znany był z licznych tapnięć i zawałów. Wzdłuż chodnika stały wysokie słupy drewniane. Sądziłem, że to stemple podtrzymujące strop. Z błędu wyprowadził mnie mój przewodnik - te sosenki miały sygnalizować, że coś dzieje się w górotworze. Od tego momentu oglądałem każdy mijany słup. Wydawało mi się, że wszystkie trzeszczą i zaraz coś się zawali. Idziemy, rozmawiamy, robię zdjęcia, ale cały czas jestem czujny, wszystko mam pod kontrolą. Nagle widzę, że jedna sosna zaczyna pęcznieć i robi się co-

No i doczekałem się - szeroka w ramionach Austriaczka nie zmieściła się w zajmowanym częściowo przeze mnie otworze i... pociągnęła mnie za sobą. Zaskoczenie było tak duże, że nie miałem czasu się przestraszyć. Pierwszą myślą było to, by nie uszkodzić nowego Canona F-1, którym pracowałem dopiero od kilku tygodni. Potem poczułem gwałtowne szarpnięcie i linka wbiła mi się w ciało pod pachami. Tak dyndając sobie kilka metrów pod helikopterem wylądowałem na ziemi. Dopiero wtedy przyszedł czas na strach. Brrr... I na koniec jedno ze smutnych wydarzeń. Dopiero po ponad 10 latach dowiedziałem się, że kilka koleżanek i kolegów z redakcji okłamano podczas posiedzenia komisji weryfikującej dziennikarzy na początku stanu wojennego.

Z przypadku



raz grubsza. Pokazuję to sztygarowi, a on tylko krzyknął: „Sp.....y!”. Uskoczyliśmy za załom i w tym momencie huknęło. Kiedy opadł pył i odważyłem się wyjrzeć zza rogu, widok mroził krew w żyłach. Kiedy pomyślałem dzisiaj, że mogłem być tam, gdzie ta kilkumetrowa góra skalnych odłamków, to „ćwiartki” mi chodzą po plecach. Równie „miło” wspominać późne lata siedemdziesiąte i pewne międzynarodowe zawody spadochronowe na lubińskim lotnisku. Wsiadłem do helikoptera i wraz ze skoczakami poleciałem na wysokość kilkuset metrów. Przed startem przez kilka minut toczyłem słowny bój z pilotem, który kazał mi przywiązać się do linki asekuracyjnej. Uważałem, że będzie mi ona krępowała ruchy i utrudniała fotografowanie. Pilot był nieubłagany i musiałem skapitulować. Jedną z ostatnich do skoku była słusznych rozmiarów reprezentantka Austrii. Umówiłem się z nią, że zaraz po wyskoczeniu spojrzę do góry w obiektyw mojego aparatu. Usadowiłem się obok otworu drzwiowego (drzwi były wymontowane) i czekałem na skok.

Wmówiono im, że to ja powiedziałem, iż kilka osób należy wyrzucić z pracy z powodów politycznych. Było to tym bardziej przykre, że w tej komisji między różnego rodzaju ubekami, sekretarzami i pułkownikami zasiadała też szefowa redakcji, która powinna przynajmniej udawać, że jest po stronie swoich współpracowników. A ja przez kilka lat dziwiłem się, iż niektórzy nie chcą ze mną rozmawiać. Na dzisiaj wystarczy. Wspominać by można jeszcze długo. Być może za kilka lat, gdy będzie więcej czasu i skleroza nie będzie zbyt dokuczająca, przyjdzie czas na spisanie bardziej szczegółowych wspomnień.

KRZYSZTOF RACZKOWIAK

Gdyby były potrzebne jakieś moje dane o tym, co się działo ze mną po roku 1982, po zakończeniu pracy w „Konkretach”, to proszę bardzo: Przez dwa lata naprawiałem wagi w zakładzie ślusarskim, potem przez trzy lata byłem instruktorem fotografii w DKZM w Lublinie; w latach 1987-1990 pracowałem we własnym zakładzie fotograficznym; po roku 1989 byłem jednym z założycieli tygodnika „TO” w Legnicy (byłem fotoreporterem); po rozstaniu się z tym tytułem w maju 1990 wróciłem po roku i do marca 1992 byłem jego redaktorem naczelnym; potem przez trzy lata pracowałem w Biurze Prasowym KGHM Polska Miedź; obecnie jestem właścicielem agencji zajmującej się public relations, mam kilku stałych klientów i jest mi dobrze.



Magia liczb



Tekst KACPER TOMCZAK
Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI



13 i w dodatku w piątek. Czy można wybrać gorszy termin meczu? Ale dla „za-wodowców” takie drobne sprawy nie mają zna-czenia. Właśnie dlatego dokładnie 13 czerwca w piątek stanęły naprzeciw siebie reprezentacje świętujących Inżynierów i zapracowanych Dziennikarzy.

Tak naprawdę wśród Inżynierów sporo było strażaków i kilku policjantów. Dziennikarze mieli 100-procentowy „medialny” skład, za to lekko osłabiony z powodu kon-tuzji, Satyrykonu i innych zajęć.

Mecz miał się zacząć o 15, ale spraw-dziliśmy odporność psychiczną rywali i za-częliśmy pół godziny później. Było to i tak za wcześnie, bo nie wazyący dziennikarze zdążyli przed pierwszym gwizdkiem. Z tego powodu na początku rywale grali z prze-wagą jednego zawodnika. Wprawdzie na boisku było jedenastu dziennikarzy, ale obrońca Wincenty Kołodziejski jak ogień unikał piłki, żeby przypadkiem nie trafiła w jego dumnie sterujący aparat fotogra-ficzny na nie mniej sterującym brzuszku. Tylko raz Wincenty dał się ponieść piłkar-skim emocjom i z wprawą wybił piłkę na aut.

Inżynierowie od razu wzięli się do robo-ty i przegrywaliśmy 0:2. Po pierwszej prze-rwie, podczas której uzupełniliśmy skład o spóźnialskich, szybko wyrównaliśmy na 2:2. Teraz walka rozgorzała na dobre. Na prawej obronie Dziennikarzy szalał Jacek Saja, wielkie odkrycie meczu. Grę na przedpolu uporządkował Dariusz Sekuła. Mimo to rywale tuż przed drugą przerwą strzelili trzecią bramkę.

Trzecia kwarta przebiegała w szalonym tempie. Wpadły kolejne cztery bramki, po dwie dla obu drużyn.

Ostatnią kwartę wygrali dziennikarze 2:1. Inżynierowie wyraźnie oszczędzali bramkarza Dziennikarzy. W efekcie strza-ły naszych rywali azybowały zazwyczaj nad bramką Jurka Janickiego. Mecz zakończył się remisem 7:7. Po czasie Inżynierowie zdobyli jeszcze dwa gole, ale komisja są-dzowsko-trenerska ich nie uznała. W rzu-tach karnych lepsi byli dziennikarze. Po raz słodny więc „Święta Wojna” zakończyła się moralnym remisem.

Inżynierowie - Dziennikarze 7:7 (w kar-nych 3:4). Bramki dla Inżynierów: Henryk Zdanowicz, Piotr Jacewicz, Jarosław Braun, Dariusz Cichoński, Wojciech Huk, Jacek Kawka i Zbigniew Rutka, który miał na koncie także „samobója”. Dla Dzienni-karzy: Marcin Romanowski, Krzysztof Bogus, Szczepan Knap i Piotr Adamiec, który strzelił trzy gole.

Inżynierowie: Marek Woch - Stanisław Siroć (NOT, pewny rezerwowy), Henryk Zdanowicz - UM (doskonali na każdej po-zycji), Andrzej Waszak (WIW-BUD, nieu-stępliw i waleczny), Roman Bojara (NOT, wielkie serce do walki), Zbigniew Rutka (Karomag, strzela z każdej pozycji), Piotr Jacewicz (Modembud, świetny konstruk-tor akcji), Henryk Paszkiewicz (Proj-Koasz, grał nie zważając na koszty), Jarosław Braun (Naprawa Sprzętu AGD, nienagan-na technika), Marek Kamiński (straż po-zarna, gasił akcje w zajątku), Dariusz Ci-choński (straż pożarna, raz zgasił bramkarza dziennikarzy), Wojciech Huk (jak wyżej), Władysław Jabłoński (policja, utrzy-mywał porządek w tylnych formacjach), Jacek Kawka (policja, szybki, zwarty i go-towy), Leszek Halicki (ZOZ, świetny piłkarz z ładną córka), Ireneusz Cyman (Ener-getyka, elektryzował fanki). Trener Piotr Leżyński (mecz oglądał z ławki).

Dziennikarze: Jerzy Janicki (Radio Wro-cław, ambitny do bólu) - Marek Szpyra („Konkrety”, i tylko kondycji żal), Marcin Romanowski (Radio Wrocław, cichy i szyb-ki), Bolesław Kubik („Konkrety”, siła spo-koju), Krzysztof Bogus (Radio Jowisz, ciąg na bramkę), Szczepan Knap (Radio L, nie dodać, nie ująć), Piotr Adamiec („Pano-rama Legnicka”, superanalizy), Piotr Uła-zowski („Panorama Legnicka”, serce do gry), Wincenty Kołodziejski („Konkrety”, debiut na miarę obiektywu), Robert No-wak (Radio L, debiut, zdolny libero), Jacek Saja (Radio L, debiut, mecz ży-cia), Dariusz Sekuła („Przegląd Sportowy”, świetna gra ciałem), Andrzej Rakoczy (Ra-dio L, debiut, pewny obrońca). Trener Kacper Tomczak (non stop przy linii).

Pod naszym patronatem

Bez przesady - święto!

Zorganizowany w niedzielę, przez AZS Collega Legnica i miejscowy OSiR, Siatkarski piknik z czytelnym sumieniem można nazwać dołnośląskim świętem voleibolla. Nawet kapryśna pogoda nie odstraszyła uczestników.

Od rana do legnickiego parku ścigały rzesze miłośników siatkówki. Całe rodziny, zawodowcy i amatorzy, wszyscy wędrowali na boczne boisko stadionu miejskiego, gdzie około 9.30 miał się rozpocząć III Siatkarski piknik. Pierwsze mecze rozegrano jednak z niewielkim opóźnieniem. Jeszcze pięć minut przed rozpoczęciem zawodów organizatorzy nie zamknęli listy uczestników. Zgłosiło się 47 drużyn, czyli ponad 300 zawodników.

Wśród biegających i skaczących był Jerzy Rukawiczkin, dyrektor Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Wojewódzkiego. Taka forma spędzania wolnego czasu najwyraźniej bardzo się mu podobała.

- Już po raz drugi startuję w pikniku. W tym roku mieliśmy wystawić drużynę UW, ale było za mało chętnych, więc gram w reprezentacji Prochowic. Moim zdaniem to jest świetna impreza. W ubiegłym roku było znacznie mniej drużyn. Teraz gra 47 zespołów i aż miło popatrzeć. Widać, że impreza się rozwija. Siatkarskimi umiejętnościami popisywał się również Bogdan Pieluch, trener Collega. Złośliwi twierdzą jednak, że w drugiej lidze to z pewnością by nie pograł. W przerwie między meczami zapytałam szkolniowca naszych akademików, czy nie wypatrzył już jakichś nowych talentów.

- Z pewnością Siatkarski piknik nie będzie sportową wersją szans na sukces, ale cały czas się rozgrywa. Widziałam już kilku wysokich chłopców i musiałbym się im jeszcze przyjrzeć. Na razie jednak bez reszty pochłonięta mnio gra.

Niektórzy przyglądali się rozgrywkom popijając piwo i wcinając szaszłyki. Wśród kibiców wypatrzyliśmy między innymi prezydenta, Ryszarda Kurka i wiceprezydenta, Czesława Kozaka. Najbardziej rzucającym się w oczy widzem był znany miłośnik siatkówki, mierzący ponad dwa metry, Jarek Stancelowski. Był gracz legnickiego AZS, a od dwóch sezonów podstawowy zawodnik pierwszoligowej Stali Hochland Nysa, pochłaniał olbrzymie ilości kiebasek i piwa.

- W tej chwili jestem już po sezonie, więc mogę sobie pozwolić na większą swobodę w odżywianiu - tłumaczył się "przytępiany" z kolejnym kuflem piwa.

Zmagania siatkarki zakończyły się około godziny 20. W najważniejszym meczu imprezy Tygryski, w których niektórzy rozpoznawali podopieczne Bogdana Pielucha, pokonały wzmocnioną znanymi siatkarkami ekipę Hobby. Po ostatnim pojedynku na estradzie jeszcze przez dwie godziny rozbrzmiewał blues.

- To była udana impreza, a liczba uczestników potwierdza, że w Legnicy powinno być ich jeszcze więcej - podsumował piknik Zenon Śliwiński, prezes Collega. - Mam nadzieję, że to przyczyni się do wzrostu zainteresowania siatkówką wyczynową. Organizacja takiej imprezy jest kosztowna i bez wsparcia sponsorów byłaby niemożliwa. Chciałbym podziękować wszystkim, którzy nam pomogli, zwłaszcza firmom: Legmet, HM „Legnica”, Dejon & Dąbrowski, Modernbud, TP S.A., Aga-Tur, Leda, Leo, Hanka S.A., Orbia, Olimpia, Alfa, Zakład ślusarski - M. Niedźwiedzi, a także wydziałom kultury i sportu Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Miejskiego.

Wyniki rundy finałowej
Kategoria „otwarta” (z możliwością udziału czynnych zawodników): 1. miejsce - Tygryski, 2. Hobby, 3. Podkowa, 4. O matko, 5. Amator, 6. TS Prochowice.

Kategoria „rekreacyjna” (niekonieczne 6-osobowa): 1. miejsce - Rumuni, 2. Gumisie, 3. Buraki, 4. Kontuzjowani, 5. Emryci, 6. Unia Wolności.

(mz)

Ligowa rywalizacja w ekstraklasie piłkarek i piłkarzy ręcznych dobiegła końca. Lubińskie siódemki potwierdziły przynależność do krajowej czołówki, chociaż pozostał pewien niedosyt. Nie gorsi byli juniorzy SPR, którzy zdobyli tytuł mistrzów Polski. Ich młodsi koledzy, uczniowie SP 11 w Lubinie, awansowali do finałów MP, rozgrywanych podczas Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

- Miniony sezon oceniam dobrze, chociaż szkoda medalowych szans, straconych w rywalizacji z JKS Jarosław - powiedział nam Roman Jezierski, trener szczypiornistek Zagłębia. - Po raz trzeci z rzędu zespół był w pierwszej czwór-

ce najlepszych drużyn w kraju. Na ostateczne miejsce decydujący wpływ miała „krótka ławka” oraz kontuzje Szczepaniak i Głabińskiej. Wynik cieszy tym bardziej, że przed sezonem niewielu wierzyło w nasz awans do fazy play off.

Piłkarki Zagłębia rozpoczną 21 lipca przygotowania do nowego sezonu. Obecnie trwają rozmowy z zawodniczkami (m.in. z Żukiel), którym kończą się kontrakty. Planowane jest także wzmocnienie drużyny piłkarkami z kadry narodowej. Sprawy personalne powinny być wyjaśnione do końca czerwca. Prawie pewne jest odejście Swietłany Straszko. Inauguracja sezonu 97/98 zaplanowana została na 13 września.

Szczypiorniak po sezonie (1)

LIGOWA STATYSTYKA

Zagłębie rozegrało w sezonie 33 spotkania (łącznie z fazą play off), w których wystąpiło 17 zawodniczek: Edyta Pawłowska (31 spotkań, 5 bramek), Elżbieta Bogucka (6, 0), Marta Dawidowicz (13, 0) - Anna Siekaniec (33, 44), Elżbieta Szczepaniak (27, 66), Joanna Wiśniewska (3, 0), Renata Żukiel (33, 250), Barbara Kurek (32, 100), Barbara Lewandowska (10, 3), Swietłana Straszko (31, 175), Agnieszka Pobiedziska (24, 18), Alicja Grygorowicz (5, 0), Wiktoria Guryliowa (32, 80), Paulina Szczygiel (13, 4), Małgorzata Wierzbicka (4, 2), Renata Głabińska (9, 3), Monika Klups (9, 6). Lubinianki zdobyły 756 bramek, a straciły 804. Wykonały 100 rzutów karnych, w tym 40 niecelnych.

Najskuteczniejszą zawodniczką

ekstraklasy była Renata Żukiel - kapitan Zagłębia, która uzyskała też najlepszą średnią bramek w jednym meczu (7.88). Oto czołówka dziesięciu najsukuteczniejszych szczypiornistek (w nawiasie bramki z rzutów karnych):

1. RENATA ŻUKIEL (Zagłębie) - 250 (81)
2. Anna Ejsmont (Montex) - 201 (31)
3. Aleksandra Pawelska - 200 (72)
4. Izabela Czapko (Start) - 194 (54)
5. Iwona Błaszowska (Start) - 177 (27);

6. SWIETLANA STRASZKO (Zagłębie) - 175 (0);
7. Ewa Salbert (Ruch) - 175 (41);
8. Violetta Luberecka (Montex) - 161 (41);
9. Bożena Karkut (AZS Wrocław) - 159 (45);
10. Małgorzata Sarnacka (AKS) - 157 (39).

Najwięcej karnych minut

zarobiły szczypiornistki z Lubina, które łącznie przez 282 minuty były wykluczone z gry. Zagłębie wyprzedziło JKS Jarosław - 254 minuty i Ruch Chorzów - 240 minut. Indywidualnie, najczęściej na ławce kar siedziała ELZBIETA SZCZEPANIAK z Zagłębia - 86 minut, wyprzedzając Martę Cytlau (JKS) - 64 minuty i ANNĘ SIEKANIEC (Zagłębie) - 56 minut. W czołówce jest także Wiktoria Guryliowa (Zagłębie) - 36 minut.

Siódemka sezonu

według katowickiego „Sportu”, do której wybrano zawodniczki najczęściej wyróżniane po każdej kolejce ligowej: Alicja Głowczak (JKS) - Bożena Karkut (AZS Wrocław), RENATA ŻUKIEL (Zagłębie), Anna Ejsmont (Montex), Iwona Błaszowska (Start), Sabina Soja (Montex), Katarzyna Szklarczyk (Start).

JAN WALENCIAK

Szalikowcy w akcji

Piłkarze II ligi po dłuższej przerwie wznowili rozgrywki. W Legnicy odbyły się derby Dolnego Śląska, w których Miedź pokonała 4:2 (1:1) KP Wałbrzych. Był to pojedynek na dobrym poziomie, do którego nie dostroił się sędzia Eugeniusz Kobylarz z Gdańska. Pod koniec pierwszej połowy, po kontrowersyjnym przewinięciu arbitra usunął z boiska legnickiego obrońcę Andrzeja Packa. Atmosferę zakłócili także szalikowcy obu zespołów, którzy starli się z policją. Była to pierwsza rozróbka w Legnicy od spotkania derbowego Miedź - Chrobry przed dwoma laty.

W Miedzi kolejne dobre spotkanie rozegrali Eugeniusz Ptak i Jarosław Pokora. Ten drugi, wypożyczony do końca czerwca z Zagłębia Lubin, w nowym sezonie najprawdopodobniej występować będzie w macierzystym klubie. Stanie się to za sprawą doskonałej postawy Pokory w rundzie wiosennej na II-ligowych boiskach.

Woźniczka na parkiecie

Szczypiorniści ASPR Miedź Legnica wzięli udział w Międzynarodowym Turnieju Piłki Ręcznej z okazji Dni Kościana. Uczestniczyły w nim cztery drużyny, w tym dwie zagraniczne. Legniczanie zremisowali z II-ligowym zespołem Istra (Rosja) 26:26, pokonali również II-ligową drużynę Vernsmausen (Niemcy) 24:19 oraz zremisowali z gospodarzami zawodów - Tęczą Kościan 27:27. Turniej wygrała Tęcza - 5 pkt., przed Miedzią - 4 pkt., Istrą - 3 pkt., i Vernsmausen - 0 pkt.

W zespole legnickim wystąpił trener Zygmunt Woźniczka. Skład Miedzi: Pieczyński, Aksak - Majchrzyk - 5 bramek, Stężowski 9, Waszkiewicz 4, Karnicki 6, Rogosz 7, Fabiszewski 8, Zapert 4, Witruszyński 1, Łokucijewski 6, Góreczny 18, Woźniczka 9.

Szczypiorniści Miedzi od 1 lipca mają urlop. Przygotowania do sezonu rozpoczną na początku sierpnia. Inauguracja rozgrywek 21 września, a legniczanie podejmować będą Tęczę Kościan.

Ślizgiem po wodzie

Od piątku do niedzieli w Jaworniku, w ramach Międzynarodowych Mistrzostw Polski, ścigały się modele pływające.

(2)

Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI



Nagrodzeni przez wojewodę

W ubiegłym tygodniu wojewoda Ryszard Maraszek spotkał się z odnoszącymi sukcesy, młodymi szachistami legnickiej Miedzi i z drużyną juniorów Stowarzyszenia Piłki Ręcznej z Lubina (aktualni mistrzowie Polski).

Pierwsi w nagrodę za wyniki otrzymali listy okolicznościowe i aparaty fotograficzne, drudzy zegarki z wygrawerowaną dedykacją.

Bieg po lampkę

Już po raz 14. w najbliższą niedzielę rozegrany zostanie Bieg o Lampkę Górnicy Miasta Polkowice. Impreza, zorganizowana przez TKKF „Start” i Miedziowe Centrum Zdrowia SA z Lubina, rozpocznie się o godz. 11. Biegacze będą mieli do pokonania 20 km. Start przewidziany jest z ulicy Kardynała B. Kominka. Warunkiem uczestnictwa jest ukończenie 16 roku życia i uiszczenie wpisowego - 5 zł.

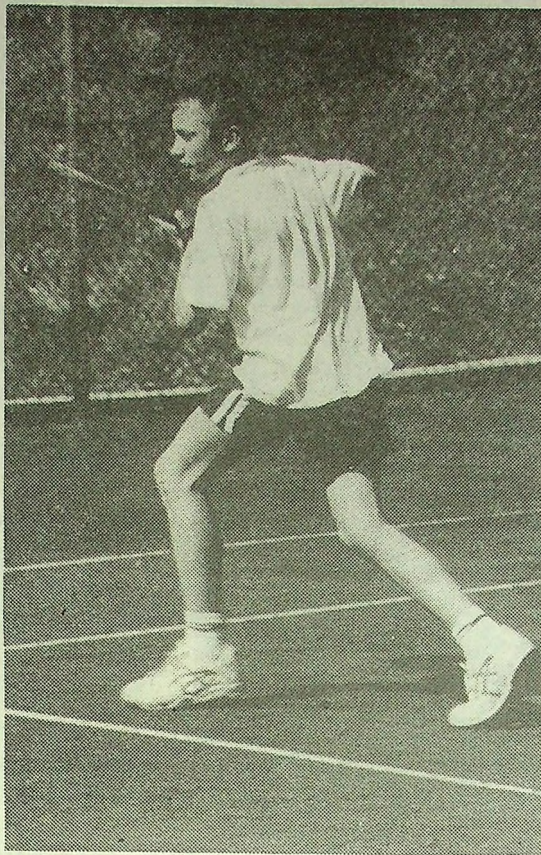
Zgłoszenia przyjmuje TKKF „Start” ul. Skalików 23, 59 - 320 Polkowice, tel. 45-24-65

Głogowskie Towarzystwo Tenisowe

Pod taką nazwą od 1 stycznia br. funkcjonują dwa odrębne niegdyś głogowskie kluby tenisowe. Podyktowane to było przede wszystkim względami ekonomicznymi. Propozycja wypłynęła z Urzędu Miasta, który zapewniał zarządy klubów o swojej przychylności. Jednak jedynym gestem potwierdzającym zapewnienia było udostępnienie dwóch, wcześniej już dzierżawionych przez klub, kortów ziemnych przy ulicy Budowlanych. Towarzystwo tenisowe musi pokrywać wszystkie koszty utrzymania. „Nieodpłatne” korzystanie z obiektu jest więc określeniem złudnym. Obecnie klub zrzesza 31 członków w wieku od 8 do 18 lat. Stale pracuje tu dwóch trenerów opłacanych przez rodziców.

(es)

Na zdjęciu Michał Przy siężny - 8. miejsce w grupie zawodników do lat 12, w generalnym rankingu za 1996 rok.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Śledź mistrzem Europy

W niedzielę w Pułtusku zakończyły się Mistrzostwa Europy Juniorów w Trójboju Siłowym. Reprezentanci Polski zdobyli 10 medali (2 złote, 3 srebrne i 5 brązowych).

W turnieju bardzo dobrze zaprezentował się zawodnik TKKF Śródmieście Legnica - Sławomir

Śledź. Legniczanin z wynikiem 492,5 kg zdobył tytuł mistrza Europy juniorów w kategorii do 56 kg i otrzymał powołanie do kadry na Mistrzostwa Świata Juniorów w Bratysławie. Drugi legniczanin, Dariusz Wszola, w kategorii do 52 kg zajął szóste miejsce.

(z)

Złoty rajd

Po górach i dolinach Kotliny Kłodzkiej wiodło pięć tras Wiosennego Rajdu Górników i Hutników, zorganizowanego przez PTTK 7 - 8 czerwca. 210 uczestników - pracowników KGHM Polska Miedź SA oraz podległych spółek, a także uczniów szkół górniczych i hutniczych województwa legnickiego - spotkało się na zakończeniu w Złotym Stoku. Zwiedzano zabytkowe sztolnie: „Czarna” z podziemnym wodospadem i „Gertrudę”, w której mieści się Muzeum Górnictwa i Hutnictwa Złota i Arsenu.

Przy ognisku, piwie i kielbasce zastawiano się, ile jeszcze złota kryją tamtejsze stoki, gdyż z niejasnych przyczyn złotostoka kopalnia została zamknięta w 1961 roku. Według szacunków może to być nawet 30 ton, niestety nie w sztabkach, tylko w rudzie, w formie rozproszonej. Gołym okiem uczestnicy rajdu nie wypatrzyli w skałach niczego świecącego...

(lm)

Niepełnosprawni na rajdzie

Wojewódzkie Zrzeszenie Sportowe „Start” i Rada Turystyki Niepełnosprawnych ZO PTTK zorganizowały w pierwszych dniach czerwca dwa rajdy po Parku Krajobrazowym Chelmy.

W pierwszym, 5 bm., uczestniczyło 132 dzieci z pięciu specjalistycznych ośrodków szkolno-wychowawczych naszego województwa (Bukówna, Jawor, Legnica, Radomilów, Szklary Górne).

Organizatorzy przygotowali dla nich wiele atrakcji, m.in. konkursy sprawnościowe, krajoznawcze i konkurs piosenki.

W drugim rajdzie, 7 bm., uczestniczyli niepełnosprawni na wózkach inwalidzkich, z wadami narządów ruchu, wzroku i słuchu.

(z)

„Parada tabel” za tydzień?

Bijemy się w pierś własną, ale tzw. działaczom sportowym chciałoby się obić... na pewno nie piersi.

Zdarzało nam się nie opublikować tabel lig lokalnych, ale zawsze mieliśmy prawdziwe usprawiedliwienie.

Coś ważnego rozpierało łamy gazety i ze sportu musiało trochę wypaść. W ubiegłym tygodniu, na przykład, uzupełniali-

śmy tabelowe zaległości z czasu wizyty papieża. Siła wyższa.

W tym tygodniu chcielibyśmy być na bieżąco, nie zawieść zaufania kibiców z Legnickiego. Niestety, nasz rzetelny współpracownik nie zdążył dowieźć na czas tabel. Coś tam wrze w piłkarskim światku, ktoś się kłóci, ktoś nie może dodzwonić...

My przepraszamy

Jantura z Konfeksem

W sobotę na boisku KS Konfeks Legnica, przy ul. W. Grabskiego rozegrano III Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej Trampkarz im. Włodzimierza Jantury. W zawodach wystartowało sześć zespołów. Pierwsze miejsce wywalczyli młodzi zawodnicy Śląska Wrocław pokonując w finale Wratisławie 5:0. W meczu o trzecią lokatę Zryw Zielona Góra uległ Olimpi Poznań 0:4, a w pojedynku o piątą - legnicki Konfeks pokonał reprezentację OZPN Legnica 2:1. Królem strzelców został Mateusz Jaskólski (Śląsk Wrocław). Najlepszym zawodnikiem turnieju był Piotr Gratkowski (Śląsk Wrocław), a najlepszym bramkarzem Adam Biskupski (Olimpia Poznań).

(z)

Gdy zabrakło Kopanieckiego...

Piłkarze Chrobrego Głogów znowu wysoko przegrali, tym razem - 0:4 (0:2) - z Ruchem Radzionków. Byli gorsi od rywali co najmniej o jedną klasę. Duży wpływ na postawę Chrobrego miała nieobecność bramkarza Rafała Kopanieckiego, który na treningu doznał kontuzji stopy. Zastępujący go, niedoświadczony jeszcze Leszek Koba popełnił wiele prostych błędów, które skrzętnie wykorzystali przeciwnicy.

Na domiar złego, jego kole-dzy w polu nie potrafili ani razu zagrozić bramce Ruchu. Zdegradowany już do III ligi Chrobry nadal jest ostatni w tabeli.

(nm)

● 77 osób z Polski i Czech wzięło udział w rozegranych w miniony weekend w Legnickim Polu VI Międzynarodowych Mistrzostwach Legnicy w Ringo. Wyniki w poszczególnych kategoriach - młodzieżki: 1. Dukaczewska (Warszawa), 2. Majewska, 3. Jóźwik (Legnica); młodzicy: 1. Szymula (Opole), 2. Bielik (Legnica), 3. G. Dora (Opole); kadetki: 1. K. Dora (Opole), 2. Jarząbkiewicz, 3. Dukaczewska (Warszawa); kadeci: 1. Godlewski, 2. Śniadowski (Warszawa), 3. Potoniec (Legnica); kobiety: 1. Capova (Ostrawa - Czechy), 2. Golińska, 3. Sulkowska (Legnica); mężczyźni: 1. Cap, 2. Pribil (Ostrawa), 3. Motylewski (Warszawa); oldboy: 1. Jóźwik, 2. Flejszar (Legnica), 3. Wiśniewski (Warszawa);

Krótko

dwojki dziewcząt: 1. Fuczek - Jóźwik (Legnica), Syta - Jarząbkiewicz (Warszawa), K. Dukaczewska - A. Dukaczewska (Warszawa); dwójki chłopców: 1. Potoniec - Bielik (Legnica), 2. Godlewski - Śniadowski (Warszawa), 3. Szymula - Jakiela (Opole); dwójki kobiet: 1. Adamczuk - Sulkowska (Legnica), 2. Kowalska - Bobryk (Warszawa), 3. Golińska - Michalak (Legnica); dwójki mężczyzn: 1. Cap - Sauer (Ostrawa), 2. Pribil - Grabacki (Ostrawa), 3. Wiśniewski - Świątkowski (Warszawa); trójki mieszane: 1. Wiśniewski - Świątkowski - Kowalska (Warszawa), 2. Pribil - Grabacki - Jóźwik (Ostrawa - Legnica), 3. Golińska - S. Mikutaniec - D. Mikutaniec (Legnica).

● W rozegranych w Brzegu Dolnym Mistrzostwach Makroregionu Dolnośląskiego w tenisie stołowym Marcelina Strojek (Konfeks Legnica) w parze z Małgorzatą Łabuz (AZS Wrocław) zajęły pierwsze miejsce w grze podwójnej. W grze pojedynczej legniczanka wywalczyła piątą lokatę.

● W miniony weekend w Warszawie rozegrano V Rundę Pucharu Polski w Łucznicwie. Legniczanka Barbara Węgrzynowska, zdobywając 1239 punktów (nowy rekord życiowy), zapewniła sobie drugie miejsce w kat. juniorrek młodszych. Startujący w kategorii juniorów młodszych Jacek Proć był 7., a Michał Szeroki 11. W grupie juniorów Artur Nagórny zajął dopiero ósmą lokatę.

● Barbara Węgrzynowska (Strzelec Legnica) została powołana do kadry narodowej na Puchar Europy, który rozegrany zostanie w pierwszych dniach lipca w Rosji. Jacek Proć i Michał Szeroki (również Strzelec) będą bronić barw narodowych na mistrzostwach Europy do lat 16.

● 40 młodych szachistów wzięło udział w II Gminnym Turnieju Szachowym Gminy Legnickie Pole, zorganizowanym przez UKS „Cassia” Bartoszków i GOK Legnickie Pole. Wyniki: 1. Rachwalski; 2. Rymarczuk; 3. Rybarczyk; 4 - 7. Jozwin, Stasyszyn, Dziekoński, Dubiński.

● Od 24 czerwca do 22 sierpnia w sali tenisa stołowego KS Kofeks przy ul. Bielańskiej zorganizowane zostaną „Wakacje z tenisem stołowym”. Zajęcia z dziećmi i młodzieżą poprowadzi we wtorki, czwartki i piątki, w godz. 10-14 trener Jan Homerski. (Uwaga - obowiązuje zmienne obuwie sportowe).

● KS Miedź Legnica jest organizatorem szkolnej ligi trampkarzy w piłce nożnej. W zakończonej wiosennej rundzie rozgrywkowej (maj - czerwiec) najwięcej punktów zgromadziła reprezentacja SP 11 (20 pkt.), przed SP 16 (18 pkt.), SP 20 (13 pkt.), SP 7 (6 pkt.) i SP 19 (0 pkt.). Królem strzelców drugiej rundy został Jacek Lewandowski (SP 11), najlepszym zawodnikiem - Tomasz Możejko (SP 11), a najlepszym bramkarzem - Daniel Zastawski (SP 16).

(ziel)

Nowy widok z okna



Mijają już dwa lata od ostatniej rewolucji w dziedzinie systemów operacyjnych i rzesze wygłodniałych bajtożerców oczekują od ludzi z Redmond czegoś nowego. O tym, że nowy Powszechny System Operacyjny Przeciętnego PeCeta będzie pochodził spoza laboratoriów Microsoftu, nikt chyba poważnie nie myśli - powolna i bolesna śmierć ajbiemowskiego OS-2 Warp dobitnie świadczy o nie zagrożonym monopolu Gatesa i jego epokowych pomysłów.

Cóż zatem wielki Bill nam szykuje? Jedna niespodzianka została już ujawniona: chodzi o MS Windows 95 OEM Service Release 2, mylnie zwane Windows 97. Nie jest to nowy system, lecz jedynie bardzo daleko idąca modyfikacja „zwykłej” 95-ki. Najważniejszą chyba zmianą jest nowy system plików, zwany FAT32.

Nie jest to nowy system, lecz jedynie bardzo daleko idąca modyfikacja „zwykłej” 95-ki. Najważniejszą chyba zmianą jest nowy system plików, zwany FAT32.

Pomijając cały informatyczny bełkot chodzi o to, aby dysk pracował lepiej, szybciej i pewniej, a przy tym by zmieściło się na nim nieco więcej i to bez kompresji. Poza tym ulepszone okna mają nowe sterowniki pamięci masowych, skończą się więc wreszcie kłopoty z obsługą coraz powszechniej spotykanych dyskietek magnetoptycznych (np. ZIP). System wyposażono także

w wirtualne sterowniki graficzne - trójwymiarowe (3D), a to z pewnością ucieszy graczy. Jest też nowy programik do pracy z grafiką rastrową (następca Painta), unowocześniona obsługa sieci i parę innych, mało widocznych, aczkolwiek wielce przydatnych nowości. W ulepszonych oknach jest też coś, czego bardzo brakowało w pierwotnej wersji systemu - wreszcie łatwy dostęp do Internetu, czego ukoronowaniem jest wbudowanie w system MS Internet Explorera.

Ciekawostką może być fakt, że większość z dostępnych w nowym systemie udogodnień można było zdobyć wcześniej w ramach różnych „nakładek”, „latek”, „rozszerzeń” i „dodatków”, zarówno firmowanych przez Microsoft, jak i tworzonych przez firmy niezależne. W związku z tym firma Gatesa postanowiła nie kierować do wolnej sprzedaży Win 95 OSR2, oferując system jedynie jako OEM, czyli do sprzedaży z nowymi komputerami jako preload.

Co mają zatem począć ci nieszczęśliwcy, którzy kupili komputery wcześniej, ze „zwykłą” 95-ką? Cóż, pozostaje „doklejanie” nakładek (co bywa irytujące i może być przyczyną kłopotów ze stabilnością systemu, jak to już wcześniej zdarzało się z Win 3.11 i 32-bitowymi bibliotekami), albo czekanie na „prawdziwe” Windows 97 (no, może „98”), gdyż jest już udostępniona do testów pierwsza wersja beta, podobno całkiem niezła i - co ważne! - nad wyraz stabilna. System ten, zwany na razie MEMPHIS, niedługo wejdzie w drugą fazę testów i być może już jesienią tego roku doczekamy się kolejnej wielkiej premiery za parę miliardów dolarów.

ADAM PIOTROWSKI

Po entuzjastycznych zapowiedziach i uroczystych prezentacjach w fachowej prasie i tzw. świecie pojawiają się wreszcie rzetelne informacje na temat nowego produktu AMD - procesora K6. W Polsce można już kupić komputery z tym układem i pierwsze

układu Pro, nazwanego Pentium II. Z najważniejszych innowacji trzeba wymienić dodanie standardu MMX i zintegrowanie z chipem pamięci podręcznej drugiego poziomu, która dotychczas była elementem płyty głównej, obsługiwanym przez jej chipset.

Nowe procesory

wyniki „z prania” wydają się potwierdzać doskonale parametry i możliwości K6.

W odróżnieniu od intelowskiego Pentium MMX nowy produkt AMD nie jest tylko „zwykłym” K5 z dodaną listą Multimedia eXtension. W nowym procesorze zmieniono i unowocześniono architekturę układu, dzięki czemu zoptymalizowano jego pracę w środowisku 32-bitowym (Win95 i NT), jednak bez „zaniedbania” aplikacji 16-bitowych, co się przytrafiło Intelowi przy projektowaniu Pentium Pro. A propos tego ostatniego - Intel pokazał następcę

Na zakończenie dobra wiadomość dla posiadaczy starszych płyt pod Pentium. Pojawiły się w handlu podkładki - przejściówki umożliwiające instalację procesorów z rozszerzeniem multimedialnym (Intel i AMD) na gniazdach starszych niż Socket 7. Warunek - musi to być płyta „pentiumowa”, a nie „over drive”, czy taka z procesorem 5x86 („udającym” Pentium). Ceny zróżnicowane, od 300 złotych w górę, ale biorąc pod uwagę ceny dobrych płyt, wydatek taki może się opłacić.

ADAM PIOTROWSKI

Dwumłask na międzymordziu

Bardzo głęboki błękit

Nowe procesory, karty, pamięci itd., itp. - zanim się nimi nacieszymy, są już przestarzałe, a gazetowe reklamy zachęcają do natychmiastowego kupna kolejnych wersji, nakładek... Oczywiście o niebo lepszych! Kogo to jeszcze podnieca?

Ostatnio jednak wydarzyło się coś, co poruszyło nie tylko infomaniaków, ale także ludzi nie zainteresowanych komputerami. Maszyna pokonała człowieka.

Dokonał tego produkt firmy IBM - komputer Deep Blue (głęboki błękit). Okazał się lepszy od pana Kasparowa, niepokonanego dotychczas mistrza szachów.

I zaczęło się - zagroził humaniści. Nie dostrzegł paradoksu - owo zwycięstwo to przecież tryumf LUDZKIEGO rozumu! Najzabawniejsze są zaś ci, którzy twierdzą, że taka wygrana się nie liczy, bo bezmyślny i pozbawiony uczuć automat pokonał targanego emocjami człowieka...

Ala co to ma wspólnego z informatyką? Ano ma. Po zwycięstwie Deep Blue specjaliści wpadli w - umiarkowany - zachwyt, że oto nastąpił przełom. Komputery osiągnęły poziom umożliwiający analizę bardzo złożonych problemów i wyciąganie poprawnych wniosków. A to oznacza, że ludzie znajdą nowego pomocnika w podejmowaniu trudnych i ważnych decyzji. Ostatnie słowo będzie jednak ciągle należało do człowieka. Komputer tylko pomoże swemu stwórcy uniknąć błędów, które mógłby popełnić, bo się boi, bo pokłócił się z żoną, bo jest zmęczony.

Przeróżające? Ależ skąd! Przecież od lat latamy samolotami „wylicznymi” przez komputery. Po zaprojektowanych przez nie mostach przejeżdżamy komputerowo wymodelowanymi samochodami. Ufamy jednak tym przedmiotom, bo na projekcie zawsze jest podpis Inżyniera Kowalskiego.

Dobrze - pytają humaniści - ale co dalej? Dajmy maszynom zdolność logicznego myślenia, dajmy im umiejętność tworzenia i rozumienia pojęć abstrakcyjnych, a urządzi nas tak, że „Terminator II” to kaszka z mleczkiem!

Cóż można odpowiedzieć humanistom? Chyba jedynie to, że komputery w zasadzie od swego zarania potrafią logicznie myśleć. Obawy mogą budzić natomiast niektórzy politycy, którzy prawdopodobnie tej umiejętności nie posiadają. Żeby humanistów pognać już zupełnie dodam, że komputery potrafią myśleć tak jak Einstein czy Lem albo Szymborska, choć na nieskończenie mniejszą skalę i z daleko mniej spektakularnymi efektami. Myślą TAK JAK ludzie, czyli w ten sam sposób. Uczą się, kumulują wiedzę i na jej podstawie wyciągają wnioski. Sztuczna inteligencja? Raczej jeszcze nie, chyba tylko kroczek we właściwym kierunku... To po prostu sieć neuronowa. Ale to już inny temat.

ADAM PIOTROWSKI



Coraz więcej ludzi trzyma psy obrończe, toteż coraz częściej słyszy się o atakach psów na dzieci. Wśród napastników wymienia się rottweilery, dobermanów, bulmastyfy, owczarki niemieckie i bulterier. Sondaż przeprowadzony w RPA ujawnił, że w większości zbadanych wypadków dzieci zostały zaatakowane przez znajome psy. Prawie co drugie dziecko padło ofiarą psa z sąsiedztwa, a co czwarte - własnego. Bezpańskim psom przypisano tylko dziesięć procent pogryzień. Często poszkodowany, może nie zdając sobie z tego sprawy, w jakiś sposób sam sprowokował zwierzę. Niewątpliwie wielu takich sytuacji dałoby się uniknąć, gdyby zarówno właściciele psów, jak i rodzice zachowywali podstawowe środki ostrożności.

Ucz dziecko

Wielu trenerów podkreśla, że psów i małych dzieci nigdy nie wolno pozostawiać razem bez nadzoru. Małe dzieci nie wiedzą, jak postępować ze zwierzętami. Trzeba je tego nauczyć. Sporo osób wyznaje więc zasadę, że jeśli nikogo z dorosłych nie ma w pobliżu, dzieci i psy nie powinny przebywać w tym samym miejscu. Trener Brian Kilcommons w książce "Childproofing Your Dog" ("Pies bezpieczny dla dzieci") zauważył: „Jak wynika z opowiadanych historii, kłopoty wywołują się najczęściej wtedy, gdy dorośli nie czuwają nad sytuacją”.

Często zwierzęta potrzebują ochrony przed dziećmi. Pewna rodzina wezwała na pomoc Kilcommonsa, gdyż ich pies omal nie rzucił się na dziecko. Zdenerwowany ojciec wyjaśnił, że dwuipółletni synek podbiegł do śpiącego zwierzęcia i poczęstował je zdrowym kopniakiem. Pies najwyraźniej pod wpływem bólu kłapał zębami. W tej sytuacji zasługiwał raczej na pochwałę za to, że nie ugryzł chłopca. Wspomniany trener radzi rodzicom: „Nie pozwalajcie, by wasze dziecko robiło psu cokolwiek, czego nie powinno robić innemu dziecku”.

Ucz dziecko odpowiednio traktować zwierzęta. Niech nigdy nie drażni psa. Kiedy dziecko i pies przebywają razem, rodzice muszą zachowywać czujność, by w porę dostrzec ewentualne niebezpieczeństwo. Jeśli zauważysz, że pies stara się uciec lub schować przed dzieckiem, nie pozwól mu za nim gonić. Gdyby zapędziło psa w kąt, zwierzę mogłoby zacząć się bronić - szczekać, warczeć, a nawet gryźć. Szkolenie zarówno dziecka, jak i psa wymaga konsekwencji - podopieczni muszą wiedzieć, że z rodzicami należy się liczyć.

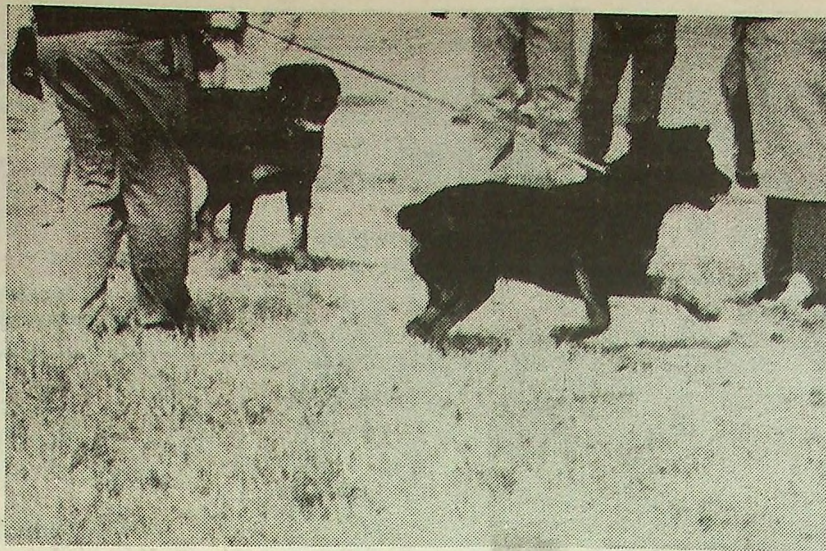
Nie traktuj psa jak wyrzutka. Kiedy małżeństwu mającemu psa urodzi się pierwsze dziecko, zwierzę nieraz się zaniebija i eksmituje z mieszkania na podwórko. Na pewno mądrze jest przedsięwziąć pewne środki ostrożności, ale trener Richard Stubbs radzi: „Pies nie powinien być traktowany jak wyrutek. Starajcie się nie zmieniać znanego mu dotychczasowego trybu życia i poświęćcie mu rozsądną miarę uwagi”.

Zastanów się, jak twoje dziecko będzie reagować na obce psy. Jak się zachowa, gdy na ulicy zobaczy kogoś z psem? Czy bez namysłu pobiegnie go pogłaskać? Naucz je, żeby tego nie robiło. Musi najpierw zapytać o zgodę właściciela. Jeżeli ją uzyska, niech zbliży się do psa powoli, by go nie przestraszyć. Powinno się przedstawić, to znaczy zatrzymać w niedużej odległości i łagodnie przemawiać do psa. Przyjazne zwierzę podejdzie do dziecka. Psy walęsające się po ulicach lepiej zostawić w spokoju.

Szkolenie psa

Zawsze chwal psa i bądź nastawiony pozytywnie. Kary i ostre słowa nie przyspieszają nauki, lecz przynoszą wręcz odwrotny skutek. Dobrze jest, gdy pies przychodzi na wezwanie i słucha podstawowych rozkazów, na przykład „siad”. Uczy się wtedy uległości wobec swego właściciela, który dzięki temu będzie mógł zapanować nad nim w trudnych sytuacjach. Najskuteczniejsze są proste słowa i zwroty. Zawsze używaj tych samych rozkazów. Kiedy pies wykona polecenie, od razu go nagródź - pochwal, poklep albo daj jakiś smakołyk. Aby wzmocnić pożądane reakcje, nagradzaj także natychmiast po spełnieniu rozkazu. Kolejnym ważnym czynnikiem jest powtarzanie, dopóki pies dobrze nie utrwali sobie danego zachowania.

Niewykluczone, że jeśli nabyłeś szczeniaka lub starszego psa, będziesz musiał pomóc mu przywyknąć do dzieci. Maluchy bowiem reagują inaczej niż dorośli. Są bardziej hałaśliwe, impulsywne i często wpadają na psa, co może go przestraszyć. Dobrze jest przyzwyczaić zwierzę do tego odmiennego zachowania. Kiedy dzieci nie ma w pobliżu, osławaj psa z nagłym hałasem. Szkolenie prowadź w formie zabawy. Wykrzyknij komendę i pobiegnij w jego kierunku. Od razu daj



Czy twój pies nie zagraża dzieciom?

mu nagrodę. Stopniowo przyzwyczaj go do coraz głośniejszych okrzyków. Za każdym razem nagradzaj psa. Taka zabawa szybko mu się spodoba.

Małe dzieci lubią przytulać zwierzęta, ale powinny się tego oduczyć, gdyż niektóre psy przy takim bliskim kontakcie czują się zagrożone. Jeśli mimo wszystko dziecko tuli psa, naucz go akceptować takie pieszczoły. Przytul go na krótko, a potem pochwal albo daj mu jakiś smakołyk. Z czasem przytulaj go coraz dłużej. Jeśli pies warczy, zwróć się o pomoc do wykwalifikowanego trenera.

Pies agresywny

Niektóre psy wydają się agresywne z natury i mogą stanowić zagrożenie dla domowników. Częściej dotyczy to samców.

Pies ze skłonnością do dominacji nie lubi, gdy się go dotyka, zwłaszcza we wrażliwe okolice pyska i szyi. Innym razem jednak podchodzi do właściciela, trąca go albo nawet kładzie łapę na jego kolanach, prosząc o uwagę. Określone miejsca w mieszkaniu może uznać za swoje terytorium i nie pozwala się do nich zbliżać nawet domownikom. Często zazdrośnie strzeże pewnych przedmiotów, na przykład zabawek i gdy się nimi bawi, a ktoś podchodzi, pies zastyga w bezruchu albo zaczyna warczeć.

Taki pies, aby podkreślić przewagę, świadomie lekceważy znane komendy. Wpada na dzieci i oczekuje pierwszeństwa w przechodzeniu przez drzwi. Może też być skłonny do skakania na ludzi. Nie ma to „nic wspólnego z popędem płciowym”, lecz stanowi „przejaw dominacji” - twierdzi Brian Kilcommons, po czym ostrzega: „Zawsze jest to znak, że pies uważa się za najważniejszego. Z pewnością wynikną z tego kłopoty”. Aby zwrócić na siebie uwagę, pies może nabrać zwyczaju chwytania ręki właściciela.

Takich oznak agresji nie wolno lekceważyć. Cecha ta nie zniknie ot tak sobie, a raczej będzie się nasilać i wtedy dzieci w domu znajdą się w niebezpieczeństwie. Wielu trenerów zaleca, by takiego psa - bez względu na płeć - wykastrować, gdyż na ogół staje się wtedy łagodniejszy.

Nie byłoby mądrze drażnić agresywnego psa, by mu pokazać, kto tu jest panem. Konfrontacje i surowa dyscyplina w gruncie rzeczy mogą być groźne w skutkach. Swój przewagę możesz dowiedzieć bardziej dyskretnie.

Za każdym razem, gdy taki pies podchodzi do ciebie i domaga się uwagi, a ty mu ją poświęcasz, wzmacniasz w nim poczucie dominacji. Dlatego

lekceważ jego żądania. Cała rodzina musi reagować tak samo. Na początku pies będzie zdziwiony, a nawet może szczekać lub przymilnie na ciebie spoglądać, ale nie daj się złamać. Kiedy już zrezygnuje i pójdzie na swoje posłanie, wtedy można go trochę popieścić. W ten sposób pies uczy się, że ty jesteś panem i ty decydujesz, kiedy się nim zająć.

Należy unikać agresywnych zabaw, jak wyrywanie kija albo zapasy, które jedynie rozbudzają u psa skłonność do dominacji. Baw się z nim spokojnie.

Lepiej, żeby pies nie spał w sypialni właściciela. To jest miejsce uprzywilejowane i przebywanie w nim może utwierdzić psa w poczuciu rzekomej wyższości w stosunku do dzieci. Niech ma posłanie w kuchni albo w budzie na podwórku. Agresywne psy często właśnie w sypialniach po raz pierwszy rzucają się na właścicieli.

Jeśli pies nie reaguje na twe wysiłki albo jeśli podczas szkolenia bądź przy jakiegokolwiek innej okazji czujesz się zagrożony, zwróć się do wykwalifikowanego trenera. Może weterynarz kogoś ci poleci. Najpierw porozmawiaj z trenerem o jego metodach pracy i upewnij się, czy ci odpowiada. Trener Richard Stubbs ostrzega: „Wprowadź agresywny pies może się podporządkować trenerowi, ale nie ma gwarancji, że zrobi to samo w stosunku do swego pana”. Właściciel musi mieć pewność, iż w krytycznej sytuacji zdoła zapanować nad psem.

Niekiedy pomimo najlepszego szkolenia pies pozostaje agresywny, toteż trzymanie go stanowi zagrożenie dla rodziny. Skoro zrobiłeś, co się dało, możesz uznać, że lepiej się go pozbyć niż narażać na niebezpieczeństwo. Poradź się w tej sprawie weterynarza lub trenera. Może uda ci się znaleźć dla psa inny dom, ale oczywiście musisz powiadomić nowego właściciela o trudnościach, jakie miałeś ze swoim podopiecznym.

Trener Peter Neville radzi: „Z psem, który chce dominować, należy postępować niezwykle ostrożnie, przy czym trzeba się dobrze zastanowić, dla kogo i w jakim stopniu mógłby być groźny. Jeżeli nie można zapewnić bezpieczeństwa najbardziej zagrożonemu członkowi rodziny, najlepiej starannie wybrać nowego właściciela i oddać psa albo go uspić”.

Posiadanie psa może dzieci sporo nauczyć i wzbogacić je emocjonalnie. Dzięki odpowiedniemu nadzorowi rodziców dzieci będą potem mile wspominać swych ulubieńców.

(źródło "Przebudźcie się")

Kocha psy i pomaga dzieciom

Maria Czerwińska od 20 lat zajmuje się tresurą zwierząt dla potrzeb filmu. Jest również redaktorem naczelnym czasopisma „Klub CZE-NE-KA” i prezesem Sportowego Klubu Psów Zaprzęgowych „CZE-NE-KA” w Warszawie. Swoją wiedzę i doświadczenie wykorzystuje w pracy z dziećmi niewidomymi i cierpiącymi na porażenie mózgowe. Stosowaną przez siebie metodę określa mianem dogoterapii (od angielskiego słowa „dog”, czyli pies).

● Samoyedy i alaskany malamuty, które pani hoduje, są psami północy od niedawna obecnymi w Polsce. Słyszałam, że aż czterech przedstawicieli tych ras mieszka w pani domu...

- Najstarsza jest Cze-ne-ka, czyli po indiańsku „Wesoły Pies”. Szkoliłam ją do roli w serialu telewizyjnym „Janka”. Później kupiłam Tora, a Lady Arandę przywiozłam z Meksyku. Teraz do naszej rodziny należy również Kinga, córka Lady. Samoyedy i malamuty są psami zaprzęgowymi. To zwierzęta zupełnie pozbawione agresji, niezwykle łagodne i życzliwe ludziom, dlatego też najlepiej sprawdzają się w kontaktach z dziećmi niewidomymi i dotkniętymi porażeniem mózgowym.

● Jest pani pierwszą osobą w naszym kraju, która zaczęła stosować u dzieci niepełnosprawnych dogoterapię. Skąd ten pomysł?

- Metoda ta najbardziej rozpowszechniona jest w USA. Tam dostrzega się - przede wszystkim - korzyści płynące z kontaktu dziecka ze zwierzęciem. Przeciwwskazaniem do stosowania dogoterapii jest jedynie uczulenie na sierść. O tym, jak wielką pomoc niosą zwierzęta niewidomym dzieciom, przekonałam się - po raz pierwszy - na planie filmu „Widzę”. Zauważyłam wówczas, że szkolona przeze mnie gęś Klementyna, grająca też w serialu „Urwisy z Doliny Młynów”, zachowuje się inaczej wobec maluchów widzących i niewidomych - tak jakby wyczuwała, co je dzieli. W stosunku do niewidomych aktorów była po prostu bardziej subtelna i delikatna.

● Czy zwierzęta można wyszkolić w taki sposób, aby nie zrobiły dziecku krzywdy nawet wtedy, gdy ono - niezależnie od swojej woli - zadaje mu ból?

- Samoyedy i malamuty, które wykorzystujemy w dogoterapii, są odpowiednio szkolone i nigdy nie reagują agresją. Także w kontaktach z dziećmi z porażeniem mózgowym, u których podczas głaskania zwierzęcia może nastąpić niekontrolowany zacisk dłoni. Wówczas pies tylko zaskomla i jest to jego jedyna forma obrony. Oczywiście dogoterapia odbywa się pod nadzorem opiekuna zwierzęcia. Korzyści z niej płynące są ogromne. Dziecko niewidome dotykając psa, jego uszu, sierści, łap, zębów poznaje świat, to co je otacza. Przez porównanie z własnym ciałem, rozbudza swoją wyobraźnię i kształtuje obraz rzeczywistości. Duże znaczenie terapeutyczne ma również fakt, że maluchy mogą przytulać się do pieska, który ma wyższą temperaturę ciała niż człowiek.

● Jak reagują na prowadzoną terapię dzieci z porażeniem mózgowym?

- W ich przypadku podczas kontaktu ze zwierzęciem znika bariera psychiczna. Pies często zmusza je do ruchu, do zabawy oraz naśladowania wydawanych przez niego dźwięków. Dziecko rozumie, że nie jest przez nikogo oceniane, i dlatego poddaje się woli zwierzęcia.

● Czy niepełnosprawne maluchy w Polsce mogą korzystać z dobrodziejstw dogoterapii?

- W klubie Cze-ne-ka mamy do dyspozycji specjalny pojazd dla dzieci z dysfunkcją ruchu. Ten rodzaj wózka inwalidzkiego umożliwia im podróżowanie psim zaprzęgiem, naturalnie z osobą asekurującą. Nosi on nazwę Sacco Dog Cart i znany jest na całym świecie. Niestety, w Polsce to jedyny egzemplarz. Otrzymał go w darze od pana Andrzeja Dudy, właściciela firmy Polbau w Niemczech. Jego wartość wyniosła 2.300 marek.

● Działając za rozmowę.

Rozmawiała: JOANNA PONIECKA („Panorama Leszczyńska”)

I KRAJOWA WYSTAWA PSÓW RASOWYCH W LEGNICY



Termin zgłoszeń przedłużono do:
25.06 - I termin • 30.06 - II termin

Transport i logistyka materiałów budowlanych
Legnica Speditiongesellschaft



Państwa spedytor
z Polski do Niemiec, Włoch i z powrotem.
- zestawy samozaładowcze i samowyladowcze z dźwigami
i widłakami

59-220 Legnica, ul. Jaworzyńska 261, tel. 270-91, tel./fax 506-449
Niemcy, tel. (03 43 28) 733-0, telefax (03 43 28) 4 21 02

LOKALNA AGENCJA OBROTU nieruchomościami

59-220 Legnica, ul. Marsa (PAWILON),
tel. (076) 54-44-41, godz. przyjęć 9-17,

SPRZEDAM MIESZKANIA: M-4, 64 m kw.,
parter, os. Piekary C, po remoncie, 80 tys.;
M-4, 68 m kw., III piętro w 4-piętrowym bud.,
os. Kopemika, 70 tys.; M-5, 64 m kw., par-
ter w 4-piętrowym bud., os. Piekary C, 66
tys.; M-2, 38 m kw., parter, os. Piekary A,
37 tys.; mieszkanie willowe w Legnicy, 2
pokoje, 50 m kw., I piętro (trzeci pokój w
trakcie adaptacji), po remoncie, garaż, dział-
ka 214 m kw., 72 tys.

SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ: na pawilon han-
dlowy dom wolno stojący w Legnicy, stan
surowy zamknięty, pow. 160 m kw., 6 po-
koi, działka 600 m kw., 85 tys.

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA: M-4, 70 m
kw., II piętro, stare budownictwo z c.o., te-
lefon, balkon, czynsz najmu: 400 zł.

KUPIĘ: 1 lub 2 pokoje, I lub II piętro w 4-piętro-
wym budynku, os. Kopemika II, Piekary A
lub centrum; dom wolno stojący lub w za-
bud. bliźniaczej, stan surowy zamknięty lub
do remontu, do 120 m kw., pow. mieszkal-
nej, min. 4 pokoje w Legnicy

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA PRAWNA TRANSAKCYJ
• wycena nieruchomości,
• kredytowanie zakupu nieruchomości,
• sprawowanie zarządu nieruchomościami

226k

AKCESORIA SAMOCHODOWE CZĘŚCI ZAMIENNE

ŁADA NIVA
NYSA
ŻUK
TARPAN
UAZ 469B



>KWA - PIO< s.c.
53-324 Wrocław, ul. J. Hallera 40a
tel. 61-12-31 wew. 269
tel./fax 62-45-51
**ZAPRASZAMY W DNI ROBOCZE
W GODZ. 9⁰⁰ - 16⁰⁰**

Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjno- Usługowe,

59-220 Legnica, ul. Jaworzyńska 243,
tel. 297-05 lub 54-60-55
(naprzeciwko Centrostalu)

oferuje w sprzedaży
hurtowej i detalicznej:

- Instalacje miedziane
- grzejniki c.o. COSMO, KERMI
- kotły gazowe, węglowe, elektryczne
- ogrzewanie podłogowe
- zawory
- montaż instalacji c.o. w miedzi

CENY
KONKURENCYJNE

Prowadzimy sprzedaż
ratalną bez zyrantów.

MASZ ZNISZCZONE MEBLE? CHCESZ COŚ ZMIEŃĆ?

wstąp do firmy



59-220 Legnica, ul. Kręta 6,
tel./fax (076) 54-20-31

Może wystarczy wymienić drzwi?

Polecamy szeroki asortyment
drzwiczek meblowych na każdą
kieszeń z:

- sosny, olchy, dębu
- płyt wiórowych laminowanych
matowych i z polyskiem

Ponadto oferujemy:

blaty kuchenne, zlewozmywaki,
baterie oraz akcesoria meblowe

**TYLKO W CZERWCU
MONTAŻ
U KLIENTA BEZPŁATNY
PARAPETY WEWNĘTRZNE**

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE POL-CAR,

ul. Poznańska 12/14
w Legnicy,
tel. (076) 52-32-73

zatrudni

w

**AUTORYZOWANYM
SERWISIE I SALONIE
SPRZEDAŻY
SAMOCHODÓW:**

- szefa sprzedaży,
- szefa serwisu,
- specjalistów marketingu,
- sprzedawców samochodów,
- sprzedawców części samochodowych.

Wymagania:

- wykształcenie min. średnie kierunkowe,
- doświadczenie zawodowe,
- prawo jazdy kat. B,
- wysoka dyscyplina i silna motywacja,
- łatwość nawiązywania kontaktów,
- praktyczna umiejętność obsługi komputera,
- znajomość języka zachodniego mile widziana

- diagnostyków samochodowych,
- elektryków samochodowych,
- mechaników samochodowych

Wymagania:

- wykształcenie średnie techniczne samochodowe,
- prawo jazdy kat. B,
- wysoka dyscyplina i silna motywacja,
- doświadczenie zawodowe

Oferujemy:

stałą, ciekawą i odpowiedzialną pracę w renomowanej firmie, regularne szkolenia, wynagrodzenie adekwatne do osiągniętych wyników.

List motywacyjny, cv oraz zdjęcie prosimy składać w zamkniętych kopertach w biurze przedsiębiorstwa POL-CAR w Legnicy, ul. Poznańska 12/14, z dopiskiem „PRACA”.

618k



Lubin
ul. Mieszka I 20
tel./fax (076) 44-40-89

oferujemy

profesjonalne elektronarzędzia renomowanych firm: **BOSCH, FESTO, MAKITA** oraz pełną gamę osprzętu do elektronarzędzi

Zapraszamy do naszego sklepu
od poniedziałku do piątku w godz. 8-16.

64/L/97

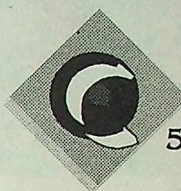
LEGAL Sp. z o.o.

ul. Rynek 32 - IV piętro,
59-220 Legnica,

tel/fax 512-084, tel. kom. 090-64-15-55

PRODUCENT DRZWI, OKIEN

z profili aluminiowych firm polskich i zagranicznych.



CEZAR

59-220 LEGNICA Witkiewicza 4a
tel.550-700 fax.55-35-96

Kasy fiskalne:
**OPTIMUS
SAMSUNG**

Drukarki fiskalne:
POSNET



BUDREM-EPASIT

Spółka z o.o.
59-500 Złotoryja, ul. Legnicka 25
tel./fax (076) 781-083, 782-448

budrem-epasit



POSIADA W SPRZEDAŻY MATERIAŁY WYSOKIEJ JAKOŚCI:

♦ papy termozgrzewalne ♦ niemieckiej firmy „MOGAT” nawierzchniowe: PYE PV 250 S5, G 200S4 podkładowe: G 200S4, V 60S4 TALK ♦ kleje ♦ grunty ♦ wentylatory ♦ spusty dachowe zwykłe i podgrzewane ♦ palniki ♦ masy szpachlowe ♦ płyty dwustronnie laminowane papą podkładową ♦ płyty jednostronnie laminowane papą ♦ kliny styropianowe, listwy dociskowe do obróbk

**ZAPEWNIAMY DORADZTWO TECHNICZNE
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY**

483k

Przedsiębiorstwo Handlowe "LiA" sc

Lubin, ul. Armii Krajowej 25

Fiskalizuj się z nami przed czasem!

oferujemy tanie i niezawodne
kasy fiskalne

SAMSUNG

już od 1590 zł netto

CASIO

oraz drukarki fiskalne

POSNET

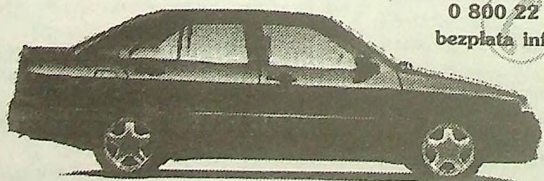
tel./fax 42-62-29

tel. 41-15-34

e-mail lia_ph@cuprum.com.pl



0 800 22 555
bezpłatna infolinia



P.W. GAMA GŁOGÓW gorąco zaprasza
do salonu SEATa na SŁONECZNĄ
PROMOCJĘ modelu Toledo. Auto do-
stępne za rewelacyjnie niską cenę

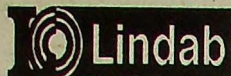
39 990 PLN

Liczba samochodów objętych promocją ograniczona.

SEAT GAMA GŁOGÓW
Volkswagen Group

Głogów, Al. Kazimierza Wielkiego 6
tel. (076) 33 56 11

godziny otwarcia: pon - pt: 9 - 17, sob: 9 - 15

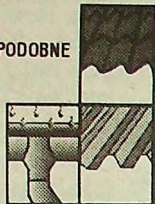


Siedziba i fabryka: ul. Nakielowa 7, 05-082 Łomża
tel. (022) 751 89 80, fax (022) 751 89 87

BLACHY DACHÓWKOPODOBNE

I TRAPEZOWE

SYSTEMY RYNNOWE



P.H. "G.J.M." Skład
Materiałów Budowlanych
59-220 Legnica, ul. Sudecka 1, (oś. Piekary)
tel. 55-04-03, 64-130

REM KON

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe,
59-300 Lubin, ul. Wrocławska 7B,
tel. (076) 44-15-27, 42-61-97,
tel./fax 44-10-27

oferujemy:

- materiały budowlane
- elektryczne • sprzęt
- narzędzia

polecamy:

- stolarkę drzewianą
- okienną • okna PCW w systemie KBE • gotowe parapety okienne • kleje
- zaprawy • farby • lepiki
- papy • cegły itp.

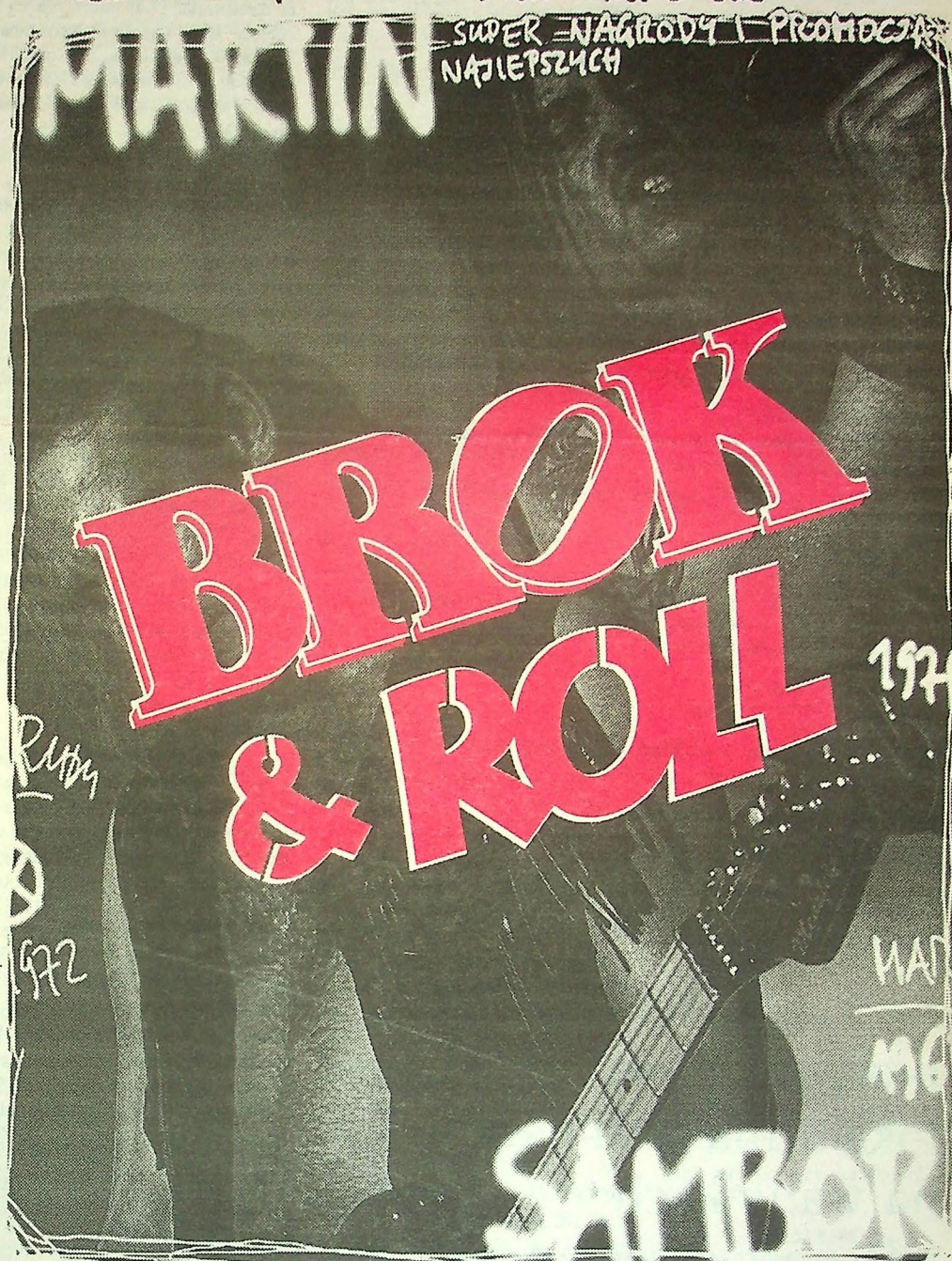
Zapraszamy do sklepów:

Lubin, ul. Wrocławska 7,
w godz. 7-18, soboty 7-14, tel. wew. 16
Lubin, ul. Leśna 14,

w godz. 9-17, soboty 9-13, tel. 44-53-02
Sprzedaż: gotówka, przelew, RATY

09/L/97

BROK & ROLL ON LINE • FESTIWAL BROK & ROLL • MIELNO 18-19 LIPCA
177 MINUT MUZYKI NON STOP (NAJWIEKSZY KONCERT W HISTORII). AMATORZY
I ZAWODNICY BIAŁE REKORD GWINNESSA. ZAPROSZENIA KAPEL NA ADRES:
RIFF CORPORATION, UL. JAGIELLOŃSKA 78, 03-301 WARSZAWA.
WYSŁIJCIE KASĘ DEKO I KILKA INFORMACJI O SOBIE



UWAGA KAPELE: FUNDUSZ DOŁĘKA DO ZAKUPU INSTRUMENTÓW I SPRZĘTU. WNIOŚKI: STOWARZYSZENIE MUZYCZNE BROK & ROLL, UL. PIOTRA CURIE 24, 87-100 TORUŃ

MIEDZIOWE CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR w Lubinie

zaprasza:

*dzieci
młodzież
dorosłych*

na dwutygodniowe wakacyjne

KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO w ANGLII

w Cheltenham

Chester Leicester

GWARANTUJEMY:

- * 53 godziny lekcyjne zajęć - na dowolnym poziomie zaawansowania,
- * pełne wyżywienie,
- * zakwaterowanie u rodzin angielskich,
- * transport autokarowy z Polski do szkoły i z powrotem,
- * program kulturalny / 1 całonocna i 2 popołudniowe wycieczki oraz 2 wspólne wyjścia wieczorne /
- * materiały dydaktyczne i podręczniki,
- * opiekuna z ramienia MCKK,
- * ubezpieczenie.

Terminy wyjazdu: * 05.07 - 19.07.97,
* 19.07 - 02.08.97,
* 02.08 - 16.08.97.

Możliwe są również terminy wrześniowe i późniejsze.

ZAINTERESOWANYCH PROSIMY O KONTAKT TELEFONICZNY.

TEL. 461-800, 461-810, 461-818, 461-838.

OKNA PCV

system

ROPLASTO I THYSSEN

**ROLETY
PARAPETY**

raty! raty! raty!

tel./fax (076) 44-28-11
ul. T. Kościuszki 5/10, LUBIN

82/L/97

Wyrób i montaż

**żaluzji
pionowych
i poziomych**

Ceny konkurencyjne

59-300 Lubin, ul. Grabowa 55a
tel. (076) 42 74 01

1A/98

NARZĘDZIA

OD

DO

A Z

W CENACH PRODUCENTÓW



NA POZOSTALE NISZKIE MARŻE HANDLOWE

ZAPRASZAMY W DNI ROBOCZE
OD 8.00 DO 16.00
/W SOBOTY PRACUJĄCY OD 9.00 DO 14.00/

ELEKTROMET

59-220 LEGNICA
UL. JAWORZYŃSKA 90
TEL./FAX (076) 21883, 60472

Metal-zbyt LEGNICA

- ŚRUBY

- nakrętki
- podkładki
- gwoździe, wkręty
- elektrody
- druty spawalnicze
- tarcze do cięcia stali i betonu
- mocowania budowlane
- łączniki do drewna
- papier ścierny
- spoiwo cynowo-olowiowe
- pasy klinowe

© ASK

59-220 Legnica, ul. Ks. Ściegiennego 1 (wjazd od ul. M. Skłodowskiej-Curie)
tel. (076) 243-68 Czynne w dni robocze od 7³⁰ do 15³⁰

LEGNICKI ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

w Legnicy, ul. F. Chłapowskiego 13, tel. 560-600

*ogłasza
nabór na kurs
Średnie Studium Zawodowe
o profilu społeczno-prawnym,
umożliwiającym uzyskanie świadectwa
ukończenia szkoły średniej
w ciągu 10 miesięcy*

Kursy organizowane są w:

- LZDZ w Legnicy, tel. 560-600
- Zespole Szkół nr 1 w Lubinie, tel. 44-32-56, 44-32-57
- Liceum Ogólnokształcącym w Złotoryi, tel. 783-344

Ponadto oferujemy:

- kursy bhp i p.poż.
- kursy wychowawców kolonii
- kursy pedagogiczne dla instruktorów nauki zawodu
- kursy komputerowe:
 - ☐ podstawowy
 - ☐ w zakresie programów:
 - finansowo-księgowych dla przedsiębiorstw i osób fizycznych prowadzących działalność (ryczałt, książka przychodów i rozchodów, pełna księgowość)
 - placowo-kadrowych
 - środków trwałych
 - gospodarki magazynowej

Szczegółowe informacje - LZDZ, Legnica, tel. 560-600

541D*

Spółdzielnia Mieszkaniowa „POLNE” w Lubinie, ul. Leszczynowa 27B

*ogłasza
przetarg*

*na uzyskanie
pierwszeństwa przydziału
lokalu mieszkalnego
na warunkach
własnościowego prawa do:*

- mieszkania trzypokojowego o pow. użytkowej 48,20 m kw., położonego przy ul. Topolowej 74/5

Cena wywoławcza wynosi 33.740 zł.

Przetarg odbędzie 27.06.1997 r. o godz. 12 w siedzibie spółdzielni przy ul. Leszczynowej 27B.

Wadium w wys. 3.400 zł należy wpłacić w kasie spółdzielni w dniu przetargu w godz. 9-12.

Mieszkanie można oglądać w dniu przetargu w godz. 9-11.30.

W przetargu mogą uczestniczyć osoby pełnoletnie.

Dodatkowych informacji udzielamy pod nr. tel. 44-41-29.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

107/L/97

**To miejsce
czeka
na twoją reklamę**

TVL

czwartek, 19.06

9.00 Filmy dla dzieci, 9.25 Mary Bell, 9.50 Webster, 10.20 Opinia (P)u(b)liczna, 10.25 Program dnia, 10.30 Tajemnicza kobieta, 11.15 Panna dziedziczka, 11.45 Informacje TVL, 12.00 Gość w studiu, 16.20 Filmy dla dzieci, 16.45 Mary Bell, 17.10 Program dnia, 17.15 Panna dziedziczka, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Tajemnicza kobieta, 18.50 Opinia (P)u(b)liczna, 19.00 Wizyta Ojca Świętego na ziemi legnickiej - rep., 19.30 Świat bez litości - film fab., 21.00 Webster, 21.30 Informacje TVL, 21.45 Gość w studiu, 22.00 Ploteczki - film USA, 23.30 Informacje TVL

piątek, 20.06

9.00 Filmy dla dzieci, 9.25 Mary Bell, 9.50 Webster, 10.20 Opinia (P)u(b)liczna, 10.25 Program dnia, 10.30 Tajemnicza kobieta, 11.20 Panna dziedziczka, 11.50 Informacje TVL, 12.05 Gość w studiu, 16.20 Filmy dla dzieci, 16.45 Mary Bell, 17.10 Program dnia, 17.15 Za wszelką cenę, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Tajemnicza kobieta, 18.50 Opinia (P)u(b)liczna, 19.00 Kolaż - mag. kult., 19.30 Ploteczki - film USA, 21.00 Webster, 21.30 Informacje TVL, 21.45 Gość w studiu, 22.00 Ojciec wypadł z gry - film fab., 23.40 Informacje TVL

sobota, 21.06

9.00 Filmy dla dzieci, 9.25 Mary Bell, 9.50 Webster, 10.20 Opinia (P)u(b)liczna, 10.25 Program dnia, 10.30 Tajemnicza kobieta, 11.20 Za wszelką cenę, 11.50 Informacje TVL, 12.05 Gość w studiu, 12.20 Lista Leona, 12.45 Infograf, 16.20 Filmy dla dzieci, 16.45 Mary Bell, 17.10 Program dnia, 17.15 Za wszelką cenę, 17.45 Tydzień, 18.00 Tajemnicza kobieta, 18.50 Opinia (P)u(b)liczna, 18.55 Ojciec wypadł z gry - film fab., 20.35 Lista Leona, 21.00 Webster, 21.30 Informacje TVL, 21.45 Barbarzyńcy i nie, 22.00 Ulice San Francisco, 23.50 Informacje TVL

niedziela, 22.06

9.00 Filmy dla dzieci, 9.25 Tajemniczy ogród, 9.50 Webster, 10.20 Opinia (P)u(b)liczna, 10.25 Program dnia, 10.30 Tajemnicza kobieta, 11.20 Za wszelką cenę, 11.50 Informacje TVL, 12.05 Superlista Leona, 16.20 Filmy dla dzieci, 16.45 Mary Bell, 17.10 Program dnia, 17.15 Za wszelką cenę, 17.45 Tydzień, 18.00 Tajemnicza kobieta, 19.00 Ulice San Francisco, 21.00 Webster, 21.30 Tydzień, 21.45 Barbarzyńcy i nie, 22.00 Ulice San Francisco, 23.50 Niedziela kibica, 0.20 Playboy

poniedziałek, 23.06

9.00 Filmy dla dzieci, 9.25 Mary Bell, 9.50 Webster, 10.20 Opinia (P)u(b)liczna, 10.25 Program dnia, 10.30 Tajemnicza kobieta, 11.20 Za wszelką cenę, 11.50 Tydzień, 12.05 Niedziela kibica, 16.20 Filmy dla dzieci, 16.45 Mary Bell, 17.10 Program dnia, 17.15 Za wszelką cenę, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Tajemnicza kobieta, 18.50 Magazyn sportowy, 19.10 Ulice San Francisco, 21.00 Webster, 21.30 Informacje TVL, 21.45 Gość w studiu, 22.00 Ulice San Francisco - serial, 23.50 Informacje TVL, 0.05 Playboy

wtorek, 24.06

9.00 Filmy dla dzieci, 9.25 Mary Bell, 9.50 Webster, 10.20 Opinia (P)u(b)liczna, 10.25 Program dnia, 10.30 Tajemnicza kobieta, 11.20 Za wszelką cenę, 11.50 Infor-

macje TVL, 12.05 Gość w studiu, 12.20 Magazyn sportowy, 16.20 Filmy dla dzieci, 16.45 Mary Bell, 17.10 Program dnia, 17.15 Za wszelką cenę, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Tajemnicza kobieta, 18.50 Z życia miasta, 19.20 Ulice San Francisco, 21.00 Webster, 21.30 Informacje TVL, 21.45 Gość w studiu, 22.00 Taśmy Rutangi - film fab., 23.30 Informacje TVL

środa, 25.06

9.00 Filmy dla dzieci, 9.25 Mary Bell, 9.50 Webster, 10.20 Opinia (P)u(b)liczna, 10.25 Program dnia, 10.30 Tajemnicza kobieta, 11.20 Za wszelką cenę, 11.50 Informacje TVL, 12.05 Gość w studiu, 12.20 Z życia miasta, 16.20 Filmy dla dzieci, 16.45 Mary Bell, 17.10 Program dnia, 17.15 Za wszelką cenę, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Tajemnicza kobieta, 18.50 Opinia (P)u(b)liczna, 19.00 Miedziana ruleta, 19.30 Taśmy Ratungi - film fab., 21.00 Webster, 21.30 Informacje TVL, 21.45 Gość w studiu, 22.00 Pogrzebani żywcem - Film fab., 23.35 Informacje TVL

TV Głogów

piątek

10.00, 17.00 Miejsca znane i nieznane; 10.30, 17.30, 20.00, 22.00 Głogowski Informator Telewizyjny; 10.45, 17.45, 20.15, 22.15 Komunikaty; 10.55 Magazyn kulturalny; 12.00 Teletekst TVG; 17.50, 20.20, 22.20 Koncert życzeń; 17.55, 20.25, 22.25 Nasze miasto - blok programów publicystycznych i relacji filmowych; 23.00 Teletekst TVG

sobota

17.00 Miejsca znane i nieznane; 17.30, 20.00 Głogowski Informator Telewizyjny; 17.45, 20.15 Komunikaty; 17.50, 20.20 Koncert życzeń; 17.55, 20.25 Nasze miasto; 22.00 Teletekst TVG

niedziela

17.00 Miejsca znane i nieznane; 17.30, 20.00, 22.00 Wybrane z tygodnia; 18.00, 20.30, 22.30 Relacje z wydarzeń sportowych i kulturalnych; 23.45 Teletekst TVG

poniedziałek

10.00, 17.00 Miejsca znane i nieznane; 10.30 Wybrane z tygodnia; 11.00 Relacje z wydarzeń sportowych i kulturalnych; 12.00 Teletekst TVG; 17.30, 20.00, 22.00 Głogowski Informator Telewizyjny; 17.45, 20.15, 22.15 Komunikaty; 17.50, 20.20, 22.20 Studio sportowe TVG; 23.00 Teletekst TVG

wtorek

10.00, 17.00 Miejsca znane i nieznane; 10.30, 17.30, 20.00, 22.00 Głogowski Informator Telewizyjny; 10.45, 17.45, 20.15, 22.15 Komunikaty; 10.50 Studio sportowe TVG; 12.00 Teletekst TVG; 17.50, 20.20, 22.20 Nasze miasto; 23.00 Teletekst TVG

środa

10.00, 17.00 Miejsca znane i nieznane; 10.30, 17.30, 20.00, 22.00 Głogowski Informator Telewizyjny; 10.45, 17.45, 20.15, 22.15 Komunikaty; 10.50 Nasze miasto; 12.00 Teletekst TVG; 17.50, 20.20, 22.20 Telewizyjne spotkania z radnym; 23.00 Teletekst TVG

czwartek

10.00, 17.00 Miejsca znane i nieznane; 10.30, 17.30, 20.00, 22.00 Głogowski Informator Telewizyjny; 10.45, 17.45, 20.15, 22.15 Komunikaty; 10.50 Telewizyjne spotkania z radnym; 17.50, 20.20, 22.20 Magazyn kulturalny; 23.00 Teletekst TVG

TVK „DAMI”

czwartek, 19.06

16.00 Program lokalny, 16.30 Informacje, 16.40 Autogole, 16.55 Kino malucha, 17.20 Podwodny świat, 18.00 Charakterystyka i pochodzenie języka polskiego, 18.35 Kino malucha, 19.00 Historia pewnego małżeństwa - film obycz., 20.00 Program lokalny, 20.30 Informacje, 20.40 Autogole, 20.55 Powrót arystokratów - film dok., 22.25 Morderstwo w Nashville - film sens.

piątek, 20.06

16.00 Program lokalny, 16.30 Informacje, 16.40 Kino malucha, 17.05 Powrót arystokratów - film dok., 18.35 Kino malucha, 19.00 Wiry życia - film obycz., 19.50 Moda i makijaż, 20.00 Program lokalny, 20.30 Informacje, 20.40 Jestem przeciw - dramat pol., 22.05 Zniknięcie starszej pani - film ang.

sobota, 21.06

16.05 Kino malucha, 16.30 Program lokalny, 17.00 Informacje, 17.30 Autogole, 17.45 Wiry życia - film obycz., 18.35 Kino malucha, 19.00 Stulecie samochodu, 19.35 Chojnik - film kraj., 20.00 Program lokalny, 20.30 Informacje, 21.00 Autogole, 21.15 Niebezpieczne kobiety - dramat austral., 22.05 Tańcząc przez życie - rep., 22.20 Noc na Ziemi - kom. USA

niedziela, 22.06

14.00 Program dnia, 14.05 Kino malucha, 14.45 Celuloza - film spol., 16.45 Stulecie samochodu, 17.15 Cały ten zgłęb, 17.35 Tułtu - progr. kraj., 17.50 Niebezpieczne kobiety - dramat austral., 18.35 Bajki polskie, 19.00 Podwodny świat, 20.00 Noc na Ziemi - kom. USA, 22.05 Wiry życia - film obycz., 22.55 Wyspa śmierci - dramat USA

poniedziałek, 23.06

16.00 Program lokalny, 16.30 Informacje, 16.40 Blok nieruchomości, 16.55 Kino malucha, 17.20 Podwodny świat - film dok., 18.25 Kaboom Ka-zoom - progr. sportowy, 18.45 Kino malucha, 19.10 Wiry życia - film obycz., 20.00 Program lokalny, 20.30 Informacje, 20.40 Blok nieruchomości, 20.55 Dom i ogród, 22.00 Przerwany lot - film pol.

wtorek, 24.06

15.55 Program dnia, 16.00 Program lokalny, 16.30 Informacje, 16.40 Autogole, 16.55 Kino malucha, 17.20 Dom i ogród, 18.25 Piękno Czech i Moraw, 18.55 Kino malucha, 19.20 Po nas choćby potop. Opowieść o arcydziele końca, 20.00 Program lokalny, 20.30 Kino malucha, 20.40 Autogole, 20.55 Przerwany lot - film pol. 22.15 Portret w owalu - thriller USA



Restauracja TUKAN

czynna w godz. 10-22

NA PROŚBĘ KONSUMENTÓW ponownie tydzień kuchni greckiej w restauracji "Tukan" od 30.06 do 5.07 br.

Zakończenie dancingiem buzuki przy gorących rytmach zespołu ZORBA.

Bilet wstępu 20 zł od osoby. Legnica, ul. Chojnowska 12, tel. 244-87

1131P*

IMPREZY

Ciepełko'97

I Legnicka Biesiada - 20 bm. w parku miejskim w Legnicy od godz. 14. W muszli koncertowej wystąpią: Joanna i Katarzyna Olechowskie, zespół KOTY, Jerzy Filar, Wolna Grupa Bukowina, Marek Andrzejewski, Piotr Woźniak, Czerwony Tulipan, Robert Kasprzycki i Stare Dobre Małżeństwo.

Legnickie Wieczory Organowe

24 bm. o godz. 19.15 w legnickiej katedrze pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w koncercie kameralnym wystąpią: Chór z University of Southern California pod dyr. Willima Dehninga, Stanisław Moryto - organy. W programie utwory m.in. Alice Parkera, Francka Marina, Jana Sebastiana Bacha, Mortena Lauridsena oraz ethnie folksongs of Canada.

„Jan Paweł II w Legnicy”

„Jan Paweł II w Legnicy” Miejska Biblioteka Publiczna w Lubinie jest organizatorem konkursu fotograficznego „Jan Paweł II w Legnicy”. Mogą wziąć w nim udział wyłącznie fotograficy amatorzy, którzy do 21 bm. nadeślą pod adresem biblioteki (ul. M. Skłodowskiej-Curie 6, 59-300 Lubin) dowolną ilość czarno-białych lub kolorowych fotografii (maksymalny format 20 x 25 cm) ilustrujących pobyt Ojca świętego w Legnicy. 27 bm. laureaci otrzymają nagrody: I - 400 zł, II - 200 zł, III - 100 zł, oraz nagrody rzeczowe. Wśród sponsorów konkursu są „Konkrety”.

(v)

Rock w centrum

to cykl koncertów w lubińskim Bilard Clubie „Baribal”. W najbliższy czwartek 19 bm. o godz. 19 wystąpi grupa Rycerze Ni.

Jacek Kaczmarski

wystąpi z recitalem 19 bm. o 19 w polkowickiej „Impresji”.

Noc Świętojańska

Polkowicka „Impresja” zaprasza 20 bm. w godz. 18-23 na koncert z udziałem zespołów grających reggae i folk, a 22 bm. o godz. 17 - Niedziela z piosenka francuską - koncert piosenkarzy francuskich z Departamentu La Vienne.

Z szantą na ustach

Festiwal Piosenki Żeglarskiej Kunice'97 od 20 do 22 bm. nad Jeziorem Kunickim. W piątek - koncert konkursowy, którego gościem będzie Zejman i Garkumpeł, w sobotę wystąpią: Ryczące Dwudziestki, Jurek Porębski, Marek Siurawski, Andrzej Korycki, Ryszard Muzaj i Stare Dzwony; w niedzielę - koncert finałowy, w którym udział wezmą laureaci konkursu oraz 4 Refy, Mechanicy Shanty i EKT Gdynia. Początek koncertów - godz. 18, koniec - o świcie. Dojazd z Legnicy autobusem linii miejskiej nr 10. Uwaga! Czytelnicy, którzy jako pierwsi zjawiają się w naszej redakcji w piątek 27 bm. o godz. 12, otrzymają bezpłatne wejściówki. Ilość ograniczona!

Nocne granie

Kawiarnia „M” w głogowskim MOK zaprasza 21 bm. o 20 na Nocne Jam Session z zespołem „Kto Wie”.

Od przedszkola do Opola

Wakacyjny koncert z udziałem laureatów eliminacji przeglądu, z konkursami i niespodziankami - 21 bm. o 16 w Bolesławieckim Ośrodku Kultury. Natomiast 28 bm. o 16 w BOK-998 - program z udziałem Zbigniewa Wodeckiego.

ce z natury”. Muzeum Miedzi - „Satyrykon'97”. Międzynarodowa wystawa rysunku satyrycznego; Zygmunt Januszewski. Moje kreski: rysunki, grafiki, plakaty; „Miedź... z kościoła, pałacu i dworu”, Sztuka starożytnej Grecji; Szkło rubinowe; Dawny miedzioryt śląski. Legnickie Centrum Kultury - 19 edycji Satyrykonu. Pokaz prac nagrodzonych. CS-TD - Tomasz Broda „Zrób sobie gębę”.

LUBIN: Galeria Zamkowa - wystawa malarstwa i grafiki Jacka Sroki, „Klan szklarzy” - wystawa szkła Małgorzaty Dajewskiej oraz absolwentów i studentów Pracowni Projektowania szkła prof. Zbigniewa Horbowego, prof. Małgorzaty Dajewskiej i asystenta Marusza Łabinińskiego. CK Muza - Sławomir Burzyński. Rysunek satyryczny.

KINA

BOLESŁAWIEC: „FORUM” - 19-22.06 - „Marsjanie atakują” (USA); „Odwiedź mnie we śnie”, „Sara” (pol.); 24 i 25.06 - „Powrót Jedi” (USA); „Jaguar” (USA).

LEGNICA: „OGNISKO” - 19-26.06 - „Kłamca, kłamca” (USA); „Zakochany kundel” (USA).

LUBIN: „MUZA” - 19-25.06 - „Święty” (USA); 20-25.06 - „Kłamca, kłamca” (USA).

POLKOWICE: „KINO” - 20 i 22.06 - „Powrót Jedi” (USA).

ZŁOTORYJA: „AURUM” - 19.06 - „Jaguar” (franc.); 17 i 18.06 - „Donni Brasco” (USA); 21 i 22.06 - „Gwiezdne wojny” (USA); 24 i 25.06 - „Skandalista Larry Flynt” (USA).

KLUBY FILMOWE

GŁOGÓW: DKF „Oskar” (MOK) - 20 bm. o 18 - „Od zmierzchu do świtu”, reż. Robert Rodriguez; godz. 20 - „Cztery pokoje”, reż. Robert Rodriguez i Quentin Tarantino.

LEGNICA: KMF (CS-TD) - 23 bm. o 18 - „Fitzcarraldo”, reż. Werner Herzog; Klub Muzyczny Video-Scena (CS-TD) - 22.06 o 18 - „You Goddamn Son Of A Bitch” (Revolting Cocks); „The Busters” live in Zgorzelec.

LUBIN: DKF „Rejs” (CK „Muza”) - 24.06, godz. 18 - „Filmowy zawrót głowy” (USA).

TEATR

LEGNICA: CS-TD - 19 bm. o godz. 11 - „Don Kichot Uleczony” wg tekstu Krzysztofa Kopki na podst. Miquela Cervantesa, reż. Jacek Głomb; 21 i 22 o godz. 20 na Dziedzińcu Zamku Piastowskiego - „Trzej Muszkieterowie”, reż. Jacek Głomb.

POLKOWICE: - „Impresja” - 20 bm. w godz. 18-24 - podsumowanie sezonu artystycznego 96/97 Młodzieżowej Grupy Teatralnej „MŁOT”. Wieczorek socrealistyczny.

INFORMACJE

PKP - 910 • PKS - 936 • WPK - 237-58 • Celna - 50-63-77 • Paszportowa - 955 • Usługowa - 222-43 • Centr. Ośr. Inf. Turyst. - 512-280 • „Orbis” - 229-23, 237-05 • o numerach kierunkowych - 950 • Dolnośląska Informacja Gospodarcza „Telvicom” - 294-12 • Związek Kynologiczny - 210-30.

LEGNICA

Biuro numerów - 913 • Biuro zleceń - 917 • Zamawianie rozmów międzymiastowych - 900 • Budzenie - 917 • Zgłaszanie uszkodzeń aparatów telef. - 914 • Telegramy - 905 • Schronisko dla bezdomnych zwierząt, ul. Ceglana, tel. 602-65 • MONAR - punkt konsultacyjny, Baszta Głogowska, tel. 269-30, godz. 10-16 • Radio Tele-Taxi - 96-23, zakupy na telefon, nie doliczamy kosztów dojazdu • Sklep nocny spożywczo-przemysłowy, ul. Jaworzyńska 32, czynny codziennie w godz. 6-1 • Młodzieżowy Telefon Zaufania - 988 (od pon. do czw. w godz. 16-20) • PIH - 287-76 • Zakład Usług Pogrzebowych - 54-59-36 • Telefon Zaufania Wspólnoty Anonimowych Alkoholików, pon. 17-19 (219-80), czw. 17-19 (203-66), spotkania AA przy kościele św. Jana (czw. o 17, sala 9) • Punkt konsultacyjny dla młodzieży uzależnionej przy Przychodni Zdrowia Psychicznego w Legnicy, ul. W. Reymonta 2, tel. 203-66 • Telefon zaufania Al-Anon dla ludzi z problemami alkoholowymi i ich rodzin - czwartek 17-19, tel. 203-66. Spotkania Al-Anon: wt. o 18 - ul. Rzemieślnicza 3; śr. o 17 - sala przy kościele Podwyższenia Krzyża; czw. o 17 - ul. W. Reymonta 2, pok. 204; dla dzieci i młodzieży grup Alateen, ul. W. Reymonta 2, pok. 204 - pon. o 15.30

LUBIN

Straż Miejska 986 • Informacja PKS - 44-31-18 • Pomoc drogowa, PKS, ul. Ścinawska 49, tel. 44-33-13, 44-33-21 • Auto-Hol, ul. Wiązowa 3, tel. 44-78-57 (czynne całą dobę) • Federacja Konsumentów, Lubin, bud. Urzędu Miejskiego, ul. Kilińskiego 10, pok. 108, tel. 44-46-61, w. 275, codziennie w godz. 7.30-15.30; Radio Tele-Taxi 959 lub 44-44-14

SZPITALE

Całodobowe dyżury pełnią szpitale:

LEGNICA: w dni parzyste - ul. Iwaszkiewicza 5, tel. 55-20-41, oddziały: dziecięcy, ginekologiczno-położniczy, okulistyka i laryngologiczna, kardiologiczna, neurologiczna, wewnętrzna; doraźna pomoc pediatryczna - od 19 do 7. W dni nieparzyste - Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny przy ul. Murarskiej 5, tel. 221-01 - ostry dyżur chirurgiczny. Ambulatorium „nagłej pomocy chirurgicznej” czynne jest w godz. 15-8 rano - w dni parzyste w Szpitalu Wojewódzkim, nieparzyste w Szpitalu Chirurgicznym.

LUBIN: ul. Bema 5, tel. 44-35-97, chirurgia, położnictwo, pediatria; ul. M. Skłodowskiej-Curie 64 oddziały: okulistyka i laryngologiczna

JAWOR: ul. Szpitalna 2, tel. 70-30-14, Szpital Dziecięcy, ul. Struga 30, tel. 70-30-21

GŁOGÓW: ul. Kościuszki 15, tel. 34-25-33

ZŁOTORYJA: ul. Hoża 22, tel. 78-38-07

CHOJNÓW: ul. Szpitalna 20, tel. 18-82-56

APTEKI

LEGNICA

Całodobowy dyżur pełni „Arnica” przy ul. Jaworzyńskiej 5, tel. 52-24-56; 19.06 - „Remedium”, ul. Radosna 48, tel. 54-72-51; 20.06 - CEFARM, ul. Izerska 35, tel. 56-47-87; 21.06 - „Rondo”, ul. Szaniawskiego 5, tel. 56-47-96; 22.06 - „Sano”, ul. Galaktyczna 12, tel. 54-67-95; 23.06 - „Zamkowa”, ul. Piastowska 41, tel. 28-463; 24.06 - „Eliksir”, ul. Wielkiej Niedźwiedzicy 13, tel. 54-14-92; 25.06 - „Eskulap”, ul. Artyleryjska 40, tel. 51-23-41.

LUBIN

19 i 25.06 - ul. Leszczyńska 1, tel. 42-77-42; 20.06 - ul. Kasztanowa 8, tel. 42-79-22; 21.06 - ul. Sokola 46, tel. 44-54-40; 22.06 - ul. Gwarków 84, tel. 42-27-73, 23.06 - ul. Wyszyńskiego 6, tel. 42-44-25; 24.06 - ul. Armii Krajowej 35, tel. 44-40-26.

GŁOGÓW

19-22.06 - „Herbowa”, ul. Budowlanych 16a, tel. 33-21-52; 23-25.06 - „Brata Alberta”, ul. Polska 2, tel. 34-27-77.

POLKOWICE

19-23.06 - „Malachitowa”, Rynek 6, tel. 45-17-11; 24 i 25.06 - „Awicenna”, ul. Browarna 14, tel. 47-46-17.

Zaprosili nas

◆ Miejski Dom Kultury w Chojnowie - na Dni Chojnowa. ◆ Przedsiębiorstwo Handlu Chemikaliami „Chemia” we Wrocławiu - na podsumowanie działalności handlowej w województwie legnickim. ◆ Gminne Centrum Kultury i Sportu w Rudnej - na VII gminny przegląd działalności artystycznej szkół podstawowych.

◆ Fundacja Satyrykon - na wszystkie wernisaże i jubileuszowe bale oraz na imieniny Bazyla obchodzone na zamku w Grodzcu. ◆ Legnickie Centrum Kultury - na X Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzystwa „O złotego lwa”, I legnicką biesiadę „Ciepełko '97” oraz koncert kameralny chóru z University of Southern California i organisty Stanisława Moryto. ◆ Rada Gminy Kunice i Agencja Art Management - na Festiwal Piosenki Żeglarskiej „Kunice '97”.

Dziękujemy.



TYGODNIK SPOŁECZNY. REDAGUJE ZESPÓŁ: Ryszard Adamów, Alicja Bogiel, Grzegorz Chmielewski, Włodzisław Kalski, Wincenty Kołodziej (fotoreporter), Bolesław Kubik, Ewa Legawiec, Małgorzata Litwin, Joanna Michalak, Krystyna Nikorczuk (p.o. zast. sek. red.), Grzegorz Spala (fotoreporter), Marek Szpyra (red. naczelny), Jadwiga Warchał (kier. oddziału w Lubinie), Maciej Zalewski (sek. red.), STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Paweł Jurczyk, Małgorzata Pawlak, Katarzyna Pfliffer, Jan Walenciak. ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2 (d. Chopina), skr. poczt. 145, telefaks 241-46. Telefon: red. naczelny 241-46, sek. red. 299-25, zast. sek. red. 241-49, publicysta, fotoreporter 56-51-22, biuro ogłoszeń i reklam 56-51-29 - kierownik Danuta Zapart. ODDZIAŁ W LUBINIE: 59-300 Lubin, ul. Odrodzenia 24, I piętro (Filia Miejskiej Biblioteki Publicznej), tel. 444-185. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. WYDAWCA: Spółdzielnia Dziennikarzy i Wydawców „Konkrety”, 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2, skr. poczt. 145, tel. 241-46, 241-49, fax 241-48. Konto bankowe: Polski Bank Inwestycyjny SA Oddział w Legnicy nr 703182-1355-2511-1. Ogłoszenia przyjmuje redakcja w godz. 8-16, tel. 56-51-29; w Głogowie - tel. 35-39-14. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Informacji o prenumeracie udziela oddział „RUCH” SA. Prenumeratę zagranicą przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, 00-950 Warszawa, ul. Torowa 28, konto nr PBK XIII Oddział Warszawa 37004-1195-139-14. Korekta: Joanna Jarecka, Honorata Rajca. Komputerowe łamanie i skład: Paweł Frydlewicz, Noemi Nikorczuk, Małgorzata Prus. Druk: Norpol-Press, Wrocław, ul. Żmigrodzka.

PL ISSN 0137-4880, NR indeksu 36272

Nieruchomości

- Bank Spółdzielczy sprzedaje dom towarowy z budynkiem administracyjnym, pow. użytkowa 1.500 m kw., nadający się na każdą działalność. Wądroże Wielkie, tel./fax (076) 874-491
- Sprzedam dom do wykończenia wewnątrz, tel. 553-689 po 19
- Sprzedam dom o pow. 140 m kw., Siedliska 32, tel. 871-414
- Sprzedam działkę budowlaną w pełni uzbrojoną w Kunicach, pow. 9 arów, tel. 55-09-12
- Sprzedam dom jednorodzinny, pow. 160 m kw., Legnica, Kopernika 2, cena 150 tys., tel. 56-32-70
- Sprzedam piętro domku z garażem i działką, tel. 63-217 po 15, cena 75.000
- Sprzedam działkę budowlaną w Legnicy w zabudowie szeregowej, 550-979

Usługi

- CZYSZCZENIE DYWANÓW 262-63
- ŻALUZJE pionowe, poziome, plisowane, rolety zewnętrzne, antywłamaniowe, wewnętrzne, markizy. Produkcja, montaż, RATY! tel. 70-33-52
- ŻALUZJE pionowe, poziome na okna dachowe, kamizy, ROLOS, ROLETY, MOSKITIERY, 277-62, 70-53-48
- TOP CLEAN - czyścimy dywany, wykładziny, tapicerki, żaluzje, TOP CLEAN - czyścimy samochody, TOP CLEAN - najniższe ceny, Lubin 42-17-28, 44-46-24 wew. 125
- KOMPUTEROPISANIE, SKANOWANIE, 444-396
- CZYSZCZENIE DYWANÓW, TAPICERKA SAMOCHODOWYCH, KOMPLETÓW
- WYPOCZYNKOWYCH, 46-88-97
- PROFESJONALNE CZYSZCZENIE ŻALUZJI PIONOWYCH, 46-88-97
- ŻALUZJE pionowe, poziome, produkcja, montaż, Bagienka 12, 52-42-03, 262-71
- VIDEOFILMOWANIE, 444-396
- VIDEOSTUDIO „O'KEY”, produkcja filmów prezentacyjnych i reklamowych, NTSC, fotomontaż, grafika, animacja komputerowa, 44-38-38
- DRO-BUD, kompletne remonty domów, mieszkań, wysoki standard, profesjonalny sprzęt, wieloletnia praktyka na Zachodzie, tel. (076) 186-399, 249-45
- Wypożyczalnia, komis (duży wybór), czyszczenie sukien ślubnych, Plutona 6/4, 56-25-45, 630-29
- CZYSZCZENIE DYWANÓW, KARCHER, całe województwo, 47-57-14
- BIURO RACHUNKOWE „ANDROMEDA”, pełen zakres usług, tania, 41-10-74
- KOMPUTEROPISANIE, tania, 41-10-74
- REMONTY mieszkań, malowanie, szpachlowanie, regipsy, glazura, VAT, tel. 0602-298-890
- CYKLINOWANIE, 52-47-27
- ŻALUZJE, rolety, tania, 42-73-87
- VIDEOFILMOWANIE 547-391
- CHŁODNICZE 56-51-90
- VIDEOFILMOWANIE 54-71-99
- VIDEOFILMOWANIE 506-358
- Naprawa televideo, przestrajanie, 54-50-80

- VIDEOFILMOWANIE, 56-12-14
- DEZYNSEKCJA, deratyzacja, 55-39-31
- ŻALUZJE, montaż, teren, (076) 563-834
- ROLETY zewnętrzne, bramy rolowane, tania, żaluzje - wszystkie typy, moskitiery, markizy sklepowe, tarasowe, tel. 546-272
- CZYSZCZENIE DYWANÓW, TAPICERKA SAMOCHODOWYCH, KOMPLETÓW WYPOCZYNKOWYCH, KARCHER, 55-34-35
- PROFESJONALNE CZYSZCZENIE ŻALUZJI PIONOWYCH, tel. 55-34-35
- VIDEOFILMOWANIE, 286-33
- Wypożyczalnia sukien ślubnych, Jaworzyńska 42, tel. 52-47-36
- ROLETY - produkcja, BRAMY ROLOWANE i WJAZDOWE sterowane elektronicznie, certyfikat ITB na antywłamaniowość. MARKIZY TARASOWE, ŻALUZJE „ROLEX”, Legnica, ul. Janowska 31, tel. 298-86, RATY!
- ELEKTROINSTALACJE, POMIARY, 563-017
- Remonty i montaż urządzeń chłodniczych i gastronomicznych. Remonty obieraczek do ziemniaków, tel. 582-237, 560-822
- NAGROBKI GRANITOWE, 878-333
- CYKLINOWANIE, 56-44-70
- ELEWACJE SIDING, sprzedaż, montaż, tel. 0601-41-51-13, 186-692 po 20
- TRANSPORT towarowy 1,7 t, (076) 54-25-23
- UKŁADANIE, cyklinowanie, wyciszanie drzwi, tel. 0601-74-83-82
- FOLIE ochronne antywłamaniowe, żaluzje, SKUTECZNE CZYSZCZENIE ŻALUZJI PIONOWYCH, PW FOLL-LEG, tel. (076) 54-72-71
- ŻALUZJE pionowe, poziome, tania, gwarancja, rachunki, naprawy, 56-30-57, 54-27-93
- TRANSPORT ciężarowy, tel. 77-33-41
- „AMANDA” - wypożyczalnia, komis sukien ślubnych krajowych, zagranicznych, modne fasony, atrakcyjne ceny, Księżyca 9/8, tel. 547-212
- JUNKERSY, KUCHENKI, PIECE, WODOMIERZE, gwarancja, tel. 50-13-42, 54-46-41
- USŁUGI VIDEO, 70-21-83
- Kraty, zamki, balustrady, ogrodzenia, drzwi antywłamaniowe, tel. 297-94
- GLAZURA, hydraulika, elewacje, regipsy, kostka brukowa, 546-710
- CYKLINOWANIE, układanie, 506-452
- DEZYNSEKCJA, 55-00-52
- TAPICERSTWO mebli, drzwi u klienta, tel. 524-311
- CYKLINOWANIE, układanie, 206-19
- CYKLINOWANIE, układanie, VAT, 545-968
- MALOWANIE, tapetowanie, szpachlowanie, Legnica, tel. 232-38
- KOPARKA „BIAŁORUŚ”, tel. 50-10-58
- INSTALKOM, wodno-kanalizacyjne, c.o. w miedzi, piece, grzejniki, panele, tel. 51-21-59, 0-602-315-916
- „EWELINA” - wypożyczalnia nowych sukien ślubnych, najmodniejsze fasony, atrakcyjne ceny, ul. Gwiezdna 35, pawilon 25, I piętro, wejście od ul. Górnicy, tel. 542-996
- NAPRAWY, MONTAŻ, PRZERÓBK, kuchenki, piece, junkersy, wodomierze, podgrzewacze elektryczne, instalacje, wszelkie technologie, gwarancje, tel. 56-11-75

- HYDRAULIKA, c.o., miedź, wkłady kominowe, VAT, tel. 55-37-36 po 18
- Remonty dachów, dekarstwo, blacharstwo, tel. 54-03-41, 54-74-50
- ŻALUZJE, najtaniej, 278-67, 871-323
- AGREGATEM TYNKI GIPSOWE, 52-32-38, 55-00-88
- BUDOWY, remonty, wykończenia, 560-164
- RENOWACJA mebli antycznych, RATY, tel. 239-40
- REKLAMY, SZYLDY, NAPISY, Legnica, Andersa 30
- FIRMA ARBUD wykonuje prace rozładunkowe nowym wózkiem widłowym dwutonowym, Szkolna 7, tel. 56-06-87
- FIRMA METALUX, piaskowanie, konserwacja metali, marmurów, Kunice, ul. 3 Maja nr 2, 575-134
- Naprawa pralek, lodówek, 253-31
- GLAZURA, panele, solidnie, 202-03
- GLAZURA, PANELE, STOLARKA, kasetony, montaż zamków, 522-706 wieczorem

- Układanie glazury, tel. 584-878
- ŻALUZJE pionowe, poziome, produkcja, montaż, Pomorska 68, tel. 0601-424-265, 54-57-24
- Drzwi antywłamaniowe, (076) 55-06-47, 0601-23-25-89
- USZCZELNIANIE OKIEN, DRZWI, TRWAŁOŚĆ 10, 15 LAT, RENOWACJA STOLARKI, 540-930, 10-18
- TAPICERKA DRZWI, WYGŁUSZANIE, BOAZERIA, 540-930, 10-18
- NAPRAWA DOMOFONÓW, 50-12-94
- Szpachlowanie, sufity podwieszane, glazura, malowanie, tel. 522-795

Sprzedaż

- Przecinarka plazmowa, grubościówka, prasa do makulatury, cena do uzgodnienia, tel. 54-50-48, od 7 do 18
- AKUMULATORY, tel. 607-82
- SPRZEDAŻ-SKUP SPRZĘTU RTV-VIDEO, SPRZEDAŻ Z GWARANCJĄ I DOSTAWĄ DO KLIENTA, SKUP SPRZĘTU SPRAWNEGO I Z DEFEKTEM, NATYCHMIASTOWA PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ. SKLEP CZYNNY od 10 do 18, ul. WYSOCKIEGO 23, (domki naprzeciw lotniska), tel. 56-34-64
- Sprzedam szczenięta rottweilery po doskonałych rodzicach, (076) 525-341
- Sprzedaż mebli antycznych, RATY, Legnica, Andersa 30
- SZCZENIĘTA rottweilery, (076) 178-833
- Koń Arabo-Fiord, 5 lat, ujeżdżony, zaprzęgany, Legnica, tel. 561-491 po 20
- Sprzedam maszyny szwalnicze, tel. 55-21-84
- Sprzedam trzy miesięczne czarne wilczki, wiadomość, tel. 70-84-90, Maluszów 58
- PIANINO, 64-755

Lokale

- Sprzedam mieszkanie w Polkowicach, M-4, 60 m kw., tel. 185-970
- Do wynajęcia campingi w Lginiu, (065) 491-308
- Dam wysokie odstępnę za mieszkanie kwaterekowe, zakładowe, lokatorskie, spółdzielcze, tel. (071) 44-24-27, 0601-721-701
- Sprzedam M-2, os. Piekary, tel. 214-67

- Poszukuję garażu do wynajęcia, okolice Złotoryjskiej, Jaworzyńskiej lub centrum, 56-16-76 po 19
- Sprzedam kawalerkę w Rudnej lub zamienię na Legnicę, tel. 50-10-07
- Sprzedam mieszkanie, 64 m kw., w Legnicy, garaż, pianino, drzwi garażowe, tel. 575-311
- Pilnie kupię lub wydzierżawię lokal o pow. 15-50 m kw., w centrum Legnicy, Wałbrzyska, Bolesławca, Świdnicy, tel. (075) 75-246-91 w godz. 9-17; 767-15-14, 090-617-881
- Wydzierżawię pomieszczenia magazynowe o pow. 2 x 750 m kw., tel. 090-657-332
- Zamienię mieszkanie trzypokojowe do remontu w starym budownictwie na dwupokojowe w nowym budownictwie (parter, I piętro), kontakt: Legnica, Książęca 13/1
- Kupię mieszkanie w Legnicy, około 60 m kw., w nowym budownictwie, tel. 64-530, 229-41
- Sprzedam mieszkanie dwupokojowe, 44 m kw., w Chocianowie, I piętro, tel. (076) 52-44-87, 55-05-21
- Sprzedam mieszkanie własnościowe, M-4, 65 m kw., na os. Piekary C + garaż, tel. 61-501
- Do wynajęcia pokojowe, 500 m od morza, Gdynia Orłowo, tel. 274-61
- Odstąpię dzierżawę sklepu cukierniczego, 5.000 zł, tel. 563-238
- Wynajmę dwa pokoje, 48,5 m kw., balkon, nie umeblovane na dłuższy okres, za rok z góry + opłaty. Telefon, 522-799 (wieczorem 20-22)
- Sprzedam M-2, z telefonem, os. Piekary, tel. 55-09-17
- Sprzedam mieszkanie, 68 m kw., Legnica, os. Kopernika I, trzypokojowe, balkon, III piętro, (076) 547-147
- Do wynajęcia od zaraz atrakcyjne stółisko handlowe, 13,5 m kw., w centrum Legnicy, tel. (076) 523-017
- Do wynajęcia pomieszczenia biurowe, Legnica, tel. 56-02-23 po 18
- Sprzedam mieszkanie, 54 m kw., dwupokojowe, nowe budownictwo, Gaworzyce (przy trasie Lubin - Zielona Góra), działka 5 arów, pomieszczenia gospodarcze, tel. 49-35-68 po 15.30
- Sprzedam M-3, 51 m kw., os. Piekary A, tel. 550-882

Motoryzacyjne

- AUTOARMY, blokady, znakowanie, RATY, tel. 215-46
- Montaż haków holowniczych, pl. Wolności 4, 234-63
- Znakowanie rowerów, motorowerów, innych akcesoriów, PW KOMPAN, Legnica, pl. Wolności 4, 234-63
- Sprzedam SAMOCHÓD CIĘŻAROWY JELCZ 415/1990, (076) 44-85-47
- Sprzedam Mitsubishi Galant 2,3 TD, rok 1981, tel. 58-24-25
- NAPRAWA ALTERNATORÓW, ROZRUSZNIKÓW, tel. 607-82, ul. Skośna 2
- OPONY, ALU-FELGI, filtry do każdego samochodu, tel. 54-63-72
- BAGAŻNIKI 640-59
- AUTO-CZĘŚCI, do aut krajowych i zachodnich, klocki, filtry, akumulatory, ceny promocyjne, Legnica, ul. Ściegiennego 1, tel. 210-91
- TANIO! Sprzedam POLONEZA CARO, 1995 rok produkcji, tel. 544-527 po 20
- Sprzedam VW PASSATA combi, białego, 1,8, 1989 rok, pierwszy właściciel, 21.500 zł, tel. 282-89

- SZYBY SAMOCHODOWE, naprawa, wymiana, sprzedaż, Legnica, ul. Struga 3 (boczna Poznańskiej), „AUTO-SYSTEM”, tel. 56-00-00
- Praca
- KIEROWCA kat. B, dyspozycyjny, poszukuje pracy, tel. 540-930 w godz. 10-18
- KORPORACJA handlowa z Wrocławia zatrudni przedstawicieli handlowych. Wymagania: miła aparycja, samochód osobowy, tel. 212-91
- Uczniowie, studenci, absolwenci, MOŻESZ ZAROBIĆ NA WAKACJACH, tel. 52-33-13
- Miesięcznie 1.000-2.000 złotych przy adresowaniu i rozsyłaniu materiałów reklamowych. Ekspresowe informacje, znaczek 3,50. Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, 51-351 Wrocław, Malborska 8
- Poszukuję opiekunki do dziecka (sześć miesięcy), tel. 544-216
- Zatrudnię do pracy w hurtowni. Atrakcyjne wynagrodzenie, mile widziany samochód, tel. 297-93
- Praca za 50 zł dziennie, tel. 29-793
- Zatrudnię technika od ogrzewania nadmuchowego, tel. 206-45 lub 522-193
- Kupno
- PPHU „LICZYRZEPA” - sklep z antykami kupi: stare meble, zegary, ramy, Legnica, Andersa 30, tel. 239-40
- Różne
- FIRMA „WI-KO”, lombard, kantor wymiany walut, złoto, srebro, kamienie szlachetne, ekspert diamentów, wyliczenia handlowe, Legnica, Nowy świat 2, tel. 291-49
- ANGIELSKI TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY, Jawor, 70-49-12
- Organizujemy wesela, sala do 200 osób, tel. 55-03-11 do 15, Legnica, ul. Koskowska 10
- „SZENBERG” kantor, lombard, skup-sprzedaż złota, Legnica, pl. Zamkowy 5, tel. (076) 220-92
- Komis Materiałów Budowlanych, Rzeszotary, tel. (076) 284-60. Nawiążemy współpracę z producentami
- Nauka
- ANGIELSKI, NIEMIECKI, korepetycje, tania, 41-10-74
- Bezpłatne szkolenie w zakresie marketingu, reklamy. Po odbyciu szkoleniu możliwość otrzymania stałej pracy oraz samochodu służbowego. Spotkanie informacyjne - 25.06. godz. 18, restauracja „Beata”, Lubin, Karkonoska 1
- CHEMIA, MATEMATYKA, FIZYKA, 612-65
- Studium Obsługi Celnej i Spedycji w Lubinie zaocześnie kształci w zawodzie agent celny, spedytor, nabór 1997/98. Informacja i LO, Lubin, tel. (076) 442-322
- TENIS ZIEMNY, lekcje gry w tenisa dla początkujących, trener mgr Paweł Mikołajczak, tel. 563-789, 54-63-44
- Matrymonialne
- Niemiec poszukuje panny w wieku 20-30 lat, cel matrymonialny. Kontakt listowny + zdjęcie: GERD KRONE, AM BOLLGARTEN 19, 49593 BERSENBRUIK
- Młody, atrakcyjny, wykształcony pozna starszą panią, tel. 0602-297-443

Lekarskie

■ Lekarskie Specjalista dermatolog, krioterapia, JADWIGA FICER. Wtorki, środy, czwartki, piątki 16 Najśw. Marii Panny 14 oraz poniedziałki 16, Libana 7

00002-K

■ Wizyty domowe, specjalista chorób dziecięcych, CZESŁAW GŁOWSKI, 54-72-91, 0602-229-673

00309-K

■ PEDIATRA JOLANTA MAŁOLEP-SZA, wizyty domowe, 56-14-73

00693-K

■ HALINA ŚLIWIŃSKA - specjalista chorób oczu. Poniedziałki, środy 16-17.30, ul. Argentynska 1, tel. 54-50-34, soczewki kontaktowe

00638-K

■ DERMATOLOG BEATA SZYM-CZAK, Legnica, tel. 27-888

00640-K

■ Choroby nerek, nadciśnienie, powikłania nerkowe, cukrzyca, dr DANUTA SMOLSKA, piątki 15-16 Najśw. Marii Panny 14

10771-G

■ PEDIATRA MAŁGORZATA PY-ZIŃSKA, wizyty domowe, tel. 540-250, 52-43-86

10778-G

■ NEUROLOG EWA GRUSZKA, wtorki, czwartki 16-18, Legnica, Kościuszki 47, tel. 200-59, (badania kierowców)

10837-G

■ INTERNISTA JAROSŁAW SERAFIN, wizyty domowe z EKG, tel. 255-84

10827-G

■ Specjalista alergolog JAROSŁAW CZESZEJKO-SOCHACKI, codziennie 16.30-17.30, Wierzbowa 8, tel. 54-59-88

10945-G

■ PEDIATRA KOWALCZYK-BARAŃSKA, wizyty domowe, tel. 55-00-68

10978-G

■ Specjalista chirurg AHMED SALEH, zabiegi, obdukcje, esperal, stulejka. Najśw. Marii Panny 14, poniedziałki, środy, piątki 16-17

11020-G

■ CHIRURG ANDRZEJ HAP przyjmuje w poniedziałki, czwartki w godz. 16-17, Libana (przychodnia PKP), wizyty domowe, tel. 212-13

11043-G

■ Specjalista chorób dziecięcych EWA DONIEWICZ-RUDZIAK, wizyty domowe, tel. 55-20-86

11055-G

■ CHOROBY SERCA, NADCIŚNIENIE, EKG, dr n. med. MAŁGORZATA KOBUSIAK-PROKOPOWICZ, Legnica, Okrzei 5, wtorki 16.30

11067-G

■ JERZY DZIERLA specjalista chorób wewnętrznych, gastroenterolog, Różana 16, tel. 544-552

11098-G

■ Całodobowe pogotowie pediatryczne, lek. ŚLUSARCZYK, 54-20-82

11118-G

■ Dr n. med. TOMASZ BOJAROWSKI, specjalista chirurg onkolog. Czwartki 17-19, Legnica, Najśw. Marii Panny 14

11123-G

■ TERESA DOROCINKOWSKA-PILCH, specjalista chirurg i chirurg dziecięcy. Porady w zakresie chirurgii dziecięcej i ogólnej, choroby odbytu, nieoperacyjne leczenie żylaków odbytu, Legnica, Wojska Polskiego 1, wtorki, czwartki 15-17, tel. 562-585

11153-G

■ ZBIGNIEW MALINOWSKI, specjalista chirurg. Poniedziałki, czwartki 17-19, porady chirurgiczne, drobne zabiegi chirurgiczne, esperal, obdukcje. Legnica, Wojska Polskiego 1, tel. 55-35-44

11173-G

■ Lekarz weterynarii WITOLD ZAKRAWACZ, wizyty domowe, Legnica, tel. 290-22, cały tydzień

11187-G

■ Specjalista chirurg MARIAN MAJCHROWSKI, obdukcje sądowe, esperal, porady, zabiegi. Poniedziałki, środy, piątki 17-18, Libana 7 (poradnia PKP)

11195-G

■ Lek. specjalista chorób dziecięcych ANNA BEJNAROWICZ-BARCZEWSKA przyjmuje 16-17, Legnica, Ciołkowskiego 4, tel. 54-41-91

11198-G

■ MAŁGORZATA RACZYŃSKA - pediatra, przyjmuje Najśw. Marii Panny 14, poniedziałki, środy 17-18, testy alergiczne

11199-G

■ Dr med. ELŻBIETA KLIMKIEWICZ, choroby nerek, nadciśnienie, nieoperacyjne leczenie kamicy nerkowej. Środy 16-17, przychodnia Biegunowa

11215-G

■ OKULISTYKA, DIAGNOSTYKA, CHIRURGIA, TERAPIA, specjalista chorób oczu, lekarz STANISŁAW WRUBEL, Legnica, Młynarska 4/12 (wieżowiec), tel. 223-26

11226-G

■ Zabiegi laserem chirurgicznym, PRZEMYSŁAW GOCH, specjalista chirurg, usuwanie brodawek, znamion, tatuaży itp. Wtorki, czwartki 16-17, Legnica, Najśw. Marii Panny 14, tel. 542-200

11235-G

■ BEATA KONARSKA, internista, wizyty domowe, tel. 56-36-20, 0602-241-864

11238-G

■ MUSA NASSAR, ORTOPEDA CHIRURG URAZOWY, Libana 7, poniedziałki, środy 16-17, tel. 55-05-57

11276-G

■ ALERGOLOG MAŁGORZATA FIGIELA-RUTKA, testy skórne, inhalacje, wtorki, czwartki, piątki 17-18, Najśw. Marii Panny 14, tel. 294-13

11315-G

■ BEATA DARSKA-NYKIEL, specjalista chorób wewnętrznych, wizyty domowe, tel. 560-592

11318-G

■ Specjalista chirurg STANISŁAW CIEŚLICKI, zabiegi, urazy, obdukcje, esperal, wizyty domowe. Wtorki, piątki 16-17, Libana 7, przychodnia PKP

11322-G

STOMATOLOGIA RODZINNA

lek. stom. TOMASZ MAZIAK

Legnica, ul. Hawellusza 7/L (pawilon, I p.), tel. 54-76-70 lub tel. kom. 0601-734-315 codziennie w godz. 9-11; 16-18

■ bezbolesne leczenie i usuwanie zębów
■ korekcja kształtu, barwy, odbudowa zębów
■ protezy, korony, mosty - tradycyjne, szkieletowe, porcelanowe

dyżury sobotnio - niedzielne pod tel. kom. 0601-734-315

Codziennie przeglądy i porady bezpłatne

RATY!

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Legnica, ul. Młynarska 1/37
Lekarz stomatolog G. Szymczak

od poniedziałku do piątku w godz. 12-18 tel. gab. 277-83

● leczenie i odbudowa zębów u dzieci i dorosłych
● protezy - tradycyjne, szkieletowe, bezklamrowe
● mosty, korony - tradycyjne, porcelanowe



GABINET INTERNISTYCZNO-ASTMOLOGICZNY

ANNA KANIAK

specjalista chorób wewnętrznych i alergologii

wykonuje również: ● EKG ● USG jamy brzusznej i tarczycy ● alergiczne testy skórne

od poniedziałku do czwartku 16-18, ul. Złotoryjska 82 tel. gab. 52-46-65 tel. dom. 56-26-50

11478-G

KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU

SOCZEWKI KONTAKTOWE

czynne codziennie od 16 do 17

przyjmują lekarze okuliści

J. Galas i R. Jankowski

LEGNICA, RYCERSKA 2 (obok Rynku)

1078-G

LABORATORIUM PROTETYKI STOMATOLOGICZNEJ

M.M MAKOWSKICH

Legnica, ul. Ciepła 42, tel. 56-26-83

oferuje lekarzom stomatologom nowoczesne metody wykonywania: koron i mostów porcelanowych, protez szkieletowych oraz innych prac protetycznych

● protezy bezklamrowe, zatrzaski protetyczne
● służymy pomocą, doradzamy i konsultacjami przy projektowaniu prac protetycznych
● wykonujemy naprawy protez

WYSOKA JAKOŚĆ I TERMINOWOŚĆ NASZA DEWIZA

APARATY SŁUCHOWE AURIDENT S.C.

Legnica, ul. Sosnowa 28, tel. 54-64-95

■ diagnostyka zaburzeń słuchu
■ konsultacje laryngologa audiologa (spec. zaburzeń słuchu)
■ dobór aparatów słuchowych
■ wykonywanie indywidualnych wkładek usznych
■ sprzedaż ratalna

czynne codziennie 10-16

11183-G

PRACOWNIA PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ

tech. dent.

ROBERT KOKOLEJKÓW

świadczy usługi lekarzom stomatologii

● korony, mosty pełnolane
● porcelanowe, chromasitowe, protezy szkieletowe

TERMINOWOŚĆ, EXPRES

Legnica, tel. 234-48 po godz. 20

11220-G

KGHM POLSKA MIEDŹ SA
Oddział Huta Miedzi „LEGNICA”
w Legnicy, ul. Złotoryjska 194

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu osobowego
VW PASSAT GL 2000 cm sześć.

z automatyczną skrzynią biegów, przebieg 220 tys. km, rok produkcji 1991.

Cena wywoławcza 22.000 zł.

Przetarg odbędzie się 20.06.1997 r. o godz. 10 w Oddziale Samochodowym huty.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy huty najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn

632k

Zarząd Gminy Chojnow

ogłasza przetarg nieograniczony na

pełnienie nadzoru inwestorskiego nad budową sieci zasilającej w wodę wieś Witków z wodociągu w Krzywej

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest spełnienie wymogów określonych w art. 19 i 22 Ustawy o zamówieniach publicznych. Oferta powinna zawierać proponowaną procentową stawkę od wartości kosztorysowej robót wraz z opisem zakresu prac wchodzących w nadzór (nieodpłatne sporządzenie kosztorysu inwestorskiego, przygotowanie ogłoszenia o przetargu, uczestniczenie w przetargu).

Wszelkie informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Chojnow, ul. M. Reja 8, pokój 15, tel. 187-908 w godz. 7.30-15.

Oferty prosimy składać w sekretariacie Urzędu Gminy, pokój nr 12 z napisem „Wodociąg Witków - nadzór inwestorski” do 26.06.1997 r. do godz. 14.

Otwarcie ofert nastąpi 26.06.1997 r. o godz. 15.

Ogłoszenie wyniku przetargu nastąpi 27.06.1997 r. o godz. 8.30.

631k

Zarząd Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej,
ul. Gwiazdka 8, 59-220 Legnica



ogłasza przetarg nieograniczony

na remont dźwigów osobowych w niżej wymienionych budynkach:
1. ul. Wielkiej Niedźwiedzicy 9
2. ul. Galaktyczna 12

Przed zgłoszeniem oferty wymagane jest zapoznanie się z regulaminem przetargu, zakresem prac i specyfikacją istotnych warunków zamówienia.

Szczegółowych informacji udziela Dział Eksploatacji, tel. 54-40-81 wew. 125. Specyfikację istotnych warunków zlecenia (10 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego, pokój nr 6. Ofert prosimy składać w sekretariacie spółdzielni w zamkniętych kopertach oznaczonych „Oferta na remont dźwigu z zaznaczeniem budynku”.

Termin składania ofert upływa 3.07.1997 r. o godz. 14. Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 1.000 zł (na każdy budynek) do 3.07.1997 r. do godz. 13.

Otwarcie ofert nastąpi 4.07.1997 r. o godz. 10 w siedzibie zamawiającego, pokój 124.

Zarząd zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyn

634k

Gdzie
jest
twój
gabinet ?

25-lecie „Konkretów”, Rynek Legnicki
21.06.97 r. w godz. 11-15 | 22.06.97 r.
w godz. 15-17 w parku miejskim

profilaktyka
choroby nadciśnieniowej



bezpłatne mierzenie ciśnienia
u matek z dziećmi i wszystkich chętnych przy współpracy firmy Gerber.

Zapraszają: położna Wiktorla Tupaj i położna Anna Pionka - pracownicy Przychodni Rejonowej nr 1, przy ul. Ks. P. Ściegiennego

11313-G



Materiały Centrum Budownictwa i Wyposażenia "KOMPLEKS"

tel. (076) 33-38-15
tel./fax (076) 34-06-72
czynny w godz. 7-17

67-200 Głogów
ul. Wierzbowa 3
w soboty w godz. 7-13

Prowadzimy sprzedaż hurtową i samoobsługową sprzedaż detaliczną

OFERUJEMY:

- materiały budowlane w szerokim asortymencie
- glazurę i terakotę produkcji hiszpańskiej i polskiej
- armaturę sanitarną i wyposażenie łazienek
- kucharki gazowe i elektryczne
- pokrycia dachowe
- systemy dociepleń i budynków
- stolarkę okienną i drzwiową
- szkło okienne

KOMPLEKS TO KOMPLEKSOWA OBSŁUGA KLIENTA

**Zapewniamy własny transport
Stosujemy upusty cenowe**

PPU KONKRET

Produkcja mebli na zamówienie

Oferujemy meble:

- kuchenne
- biurowe
- sklepowe

SKLEP prowadzi sprzedaż w cenach producenta

SPRZEDAŻ RATALNA

59-220 Legnica, ul. W. Grabskiego
(w obiekcie Zespołu Szkół Budowlanych),
tel./fax zakładu 52-54-58, tel. domowy
56-08-32, 52-29-44 - po godz. 16

P. W. "KOMPAN"

tel. 234-63, Legnica, pl. Wolności 4

oferuje:

montaż:

- autoalarmów samochodowych
- radioodbiorników
- telefonów komórkowych
- immobilisery
- znakowanie pojazdów
- oleje QAKER STATE
- haki holownicze

RATY

PHPIU GRZEGORZ CHAJEC

BIURO TECHNIK GRZEWczyCH

Legnica, ul. Nowodworska 49, tel./fax (076) 50-63-09

przedstawiciel handlowy JUNKERS-BOSCH - renomowanego producenta w dziedzinie gazowej techniki grzewczej

prowadzi sprzedaż oraz dobór urządzeń w zakresie:

- kotłów grzewczych gazowych, olejowych, elektrycznych, na gaz płynny
- przepływowych i pojemnościowych podgrzewaczy do c.w.u.
- grzejników konwekcyjnych wodnych stalowych i aluminiowych, grzejników elektrycznych
- kwasoodpornych wkładów kominowych
- klimatyzatorów przenośnych i stacjonarnych
- zaworów termostatycznych, armatury grzewczej i regulacyjnej - rur i kształtek miedzianych, otulin termoizolacyjnych
- pomp obiegowych, cyrkulacyjnych, hydroforowych oraz kotłów węglowych

ZAPRASZAMY - U NAS DOKONASZ KOMPLEKSOWYCH ZAKUPÓW!

w godz. 8-17, w soboty 8-14

PROWADZIMY SPRZEDAŻ RATALNĄ!



Biuro Obrotu Nieruchomościami

59-300 Lubin, ul. Odrodzenia 19, tel. (076) 44-48-22, 46-65-55
filia Głogów, tel. 33-56-26
Członek Dolnośląskiego Stowarzyszenia Pośredników w Obrocie Nieruchomościami

DOMY

- Lubin, ul. Wrzosowa, 330 m kw., wolno stojący, cena do uzgodnienia
- Lubin, os. Krzeczyn Wielki, 2 domy, cena do uzgodnienia
- Ścinawa, dom wolno stojący, stan surowy, 240 m kw. - 80 tys. zł
- Tymowa, gospodarstwo, 6 ha ziemi, 60 tys. zł
- Bukówka, gm. Lubin, działka 13 arów - 70 tys. zł
- Mierzowice, gm. Lubin, działka 1 ha - 40 tys. zł
- Ścinawa, 170 m kw., działka 9 arów - 120 tys. zł
- Lubin, wolno stojący, 110 m kw., działka 5 arów, 200 tys. zł
- Lubin, os. Ustronie, zabudowa szeregowa, stan surowy zamknięty - 160 tys. zł
- Lubin, wolno stojący, 110 m kw., działka 5 arów, 200 tys. zł
- Lubin, ul. Srebrna, 142 m kw., z garażem, 115 tys. zł
- Lubin, ul. Bieszczadzka, 43 m kw., 2 pokoje - 49 tys. zł
- Lubin, ul. Pawia, 40 m kw., 2 pokoje - 48 tys. zł
- Lubin, ul. M. Konopnickiej, 64 m kw., 3 pokoje, cena do uzgodnienia
- Lubin, ul. A. Mickiewicza, 49 m kw., 3 pokoje, 51,5 tys. zł
- Lubin, ul. Orla, 63 m kw. - 65 tys. zł
- Lubin, ul. Odrodzenia, 64 m kw., parter - cena do uzgodnienia
- Lubin, ul. Orla, 50,4 m kw., 2 pokoje, 57 tys. zł
- Lubin, ul. M. Skłodowskiej - Curie, 55 m kw., 3 pokoje, cena do uzgodnienia
- Legnica, 100 m kw., do remontu, na 3 pokoje w Lubinie
- Lubin, 41 m kw., na podobne w Legnicy
- Głogów, 40 m kw., na podobne w Lubinie lub w Chocianowie
- Lubin, 37 m kw., na większe w Lubinie
- Lubin, 35 m kw., na większe w Legnicy
- Szczedrzykowice k. Polkowic, 70 m kw., na mniejsze w Lubinie
- Polkowice, 39,5 m kw., 2 pokoje, wysoki standard, na Lubin
- Lubin, 46,5 m kw., 2 pokoje na większe w Lubinie
- Lubin, usługowo-mieszkalna, 441 m kw., 33 tys. zł
- Siedlice, k. Lubina, 0,34 ha, budowlana, 12 tys. zł
- Lubin, zabudowa szeregowa, 308 m kw., 25 tys. zł

Nasze oferty ogłaszamy w poniedziałek w Radiu "L"

KAŻDA CHWILA SPRZYJA BOHATERSTWU - tak brzmiał rozwiązanie krzyżówki nr 22. Tym razem los uśmiechnął się do URSZULI GRAD z Legnicy.

Nagrodę - NIESPODZIANKĘ

można odebrać w redakcji już od wtorku w godzinach 9-15.

Na rozwiązanie krzyżówki nr 25 czekamy do 7 lipca 1997 r.

Hasła prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem pod adresem: Redakcja "Konkretów", pl. Katedralny 2, skr. poczt. 145, 59-220 Legnica.

Oprac. Wiktor Czeszejko

**Kupon
25**

ABSURD, BZDURA	POCIECHA, UKOJENIE	ODBICIE FALI GŁOSOWEJ	POWYŻEJ OCZU I NOSA	STYL W PŁYWANIU	8
2	1	21	9		
WZUPIE	CHRZĄSZCZ WYSTĘPUJĄCY NA POLANACH LEŚNYCH	ŚWIDERKI LUB NITKI	OJCZYŻNA ODYSEUSZA	WYSPA GRECKA	3
	15			14	18
13		STRÓJ SĘDZIÓW			
		KRYSTYNA, ZNANA AKTORKA	22		
ZALOGA "OSEMKI"	DZIAŁANIE	10	24	KWITNIE TYLKO RAZ	SURO- WIEC NA SIANO
PRZYPRA- WOWE ZIELE	ROLA, ZIEMIA UPRAWNA	OZDOBA ARCHITE- KTONICZNA	OSAD NA KOMORZE SPALANIA		
AUTOR "KSIĘGI DŻUNGLI"	CZAS WYMAWIA- NIA GŁOSKI	17	POT. JEZYK GRECKI	4	WOJSKO- WE SPRAWO- ZDANIE
OSTRZE BRONI SIECZNEJ					PIENIĄDZ KRUSZCÓ- WY
		OPERA PADEREW- SKIEGO	WOKOŁ OBRAZU		
7					
KOLOR ŚNIEGU	KOJARZY SIĘ Z ALFĄ	19	12	DOSTOJ- NIK MUZUL- MAŃSKI	ŚLASKA GRA W KARTY
25			1/100 FUNTA SZTER- LINGA		
NA PLECACH TRAMPA	POUFALÉ O ZNAJO- MYCH	6	16		5
			... HAYWORTH		11
STAL STOPOWA Z NIKLEM	PODŁOŻE, PODKŁAD	23	20		

**Sponsorem krzyżówki
jest firma**

**Tab's
OŚWIECENIE**

**59-241 KOSKOWICE 35 pod Legnicą
tel. (076) 645-44, 55-22-87, fax (076) 645-46**

wavin

**P.P.H. "Aga" SC.
59-220 Legnica
ul. Piastowska 58**

**PONADETO W SKLEPIE:
• SYSTEMY GRZEWcze
• ARMATURA SANITARNĄ**

telefony: SKLEP FIRMOWY 210-27; HURTOWNIA 560-120; FAX 560-160

- KANALIZACJA ZEWNĘTRZNA
- KANALIZACJA WEWNĘTRZNA
- SYSTEMY CIŚNIENIOWE Z PVC
- SYSTEMY CIŚNIENIOWE Z PE
- RURY WODNE Z PE
- ZŁĄCZKI FIRMY "FISCHER"
- SYSTEMY RYNNOWE
- SYSTEMY DRENARSKIE



HURTOWNIA "OFERTA"

59-244 Wądroże Wielkie 249
tel./fax (076) 874-335

poleca w cenach fabrycznych:

- FIRANY
- bieżniki, obrusy
- RĘCZNIKI IMPORTOWANE
- inne artykuły dekoracyjne

Dogodne terminy płatności,
możliwość dostawy na miejsce zamówienia
Zapraszamy w godz. 7-16,
soboty 7-14

11035-9

Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny
59-220 Legnica, Rynek 39
ogłasza

**przetarg nieograniczony
na renowację portalu kamiennego**

między lustrzanymi biegami schodów w budynku Starego Ratusza w Legnicy.
Termin realizacji - 30.07.1997 r. Wadium 1.000 zł. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 10 zł + 22 proc. VAT) można odebrać w siedzibie zamawiającego, pokój K III-25.
Termin składania ofert - 27.06.1997 r. do godz. 14.

11323-g

OKAZJAI

NAJTANIEJ W CGTI

od 20.06 do 20.07 br.

Wakacyjna promocja płytek ceramicznych ZPC „OPOCZNO”

Ceny niższe o 10 proc.!!!
Zapraszamy codziennie od 8 do 18, w soboty od 8 do 14
Centrum Glazury i Terakoty
Lubin, ul. Księcia Ludwika 11
(dawna baza BGH-RM),
tel. 41-13-96

OKAZJAI

WYROBY Z MIEDZI:

- rury instalacyjne ●
- blachy dachowe ●
- gwozdzie miedziane ●
- walcówka i katody ●

...miedź dom...

METRACO - HURT

59-300 Lubin, ul. Ścinawska 49, tel./fax (076) 42-19-74
67-200 Głogów, ul. W. Sikorskiego 36, tel. (076) 836-44-01

MATERIAŁY BUDOWLANE:

- ceramika budowlana ●
- cement i wapno ●
- glazura ●
- ocieplenia ●

43/97/g

**ZBLIŻA SIĘ LATO,
CZAS NA KLIMATYZATOR**

do biura, sklepu, restauracji, domu, słowni

- ogrzewanie podłogowe
- piece gazowe "BUDERUS"
- centralne odkurzacze

SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS

PHU DANTOF S.C., Lubin, ul. Małomska 47
tel. 47-25-56, tel./fax 460-885
e-mail: dantof @ cuprum.com.pl

**Leasing
Raty**

Spółdzielnia Mieszkaniowa „PIEKARY” w Legnicy
ul. Bieszczadzka 1a, tel. 55-07-61, 62, 63

zatrudni:

**STARSZEGO SPECJALISTĘ
ds. EKONOMICZNYCH.**

Wymagane kwalifikacje:

1. wykształcenie wyższe ekonomiczne (preferowane) lub średnie ekonomiczne
2. staż pracy w służbach ekonomicznych lub finansowo-księgowych, tj.:
 - 10 lat pracy, w tym 3 lata na stanowiskach kierowniczych lub samodzielnych (wykształcenie wyższe)
 - 15 lat pracy, w tym 5 lat na stanowiskach kierowniczych lub samodzielnych (wykształcenie średnie)
3. predyspozycje do samodzielnej pracy

Informacji o warunkach pracy i płacy udziela członek zarządu - główny księgowy spółdzielni.

Zastrzega się prawo rezygnacji z oferty zatrudnienia bez podania przyczyn.

639k*

real-
cudowne zakupy

Nowoczesne
Samoobsługowe Domy
Towarowe w Polsce

Praca w sympatycznym zespole.
Aktywny udział w poszukiwaniu
i wdrażaniu nowych rozwiązań.

Rozwój osobisty
i zawodowy.

Już wkrótce otwieramy nowoczesny Samoobsługowy Dom Towarowy w Lubinie.
Na powierzchni ok. 10 000 m² oferujemy 40 000 artykułów z różnych branż spożywczych i przemysłowych. W ciągu najbliższych kilku lat planujemy otwarcie na terenie Śląska następnych kilkunastu domów towarowych

Zacznij pracę w **real-** jako:

Kierownik Działu

- mięso i wędliny,
- pieczywo i wyroby cukiernicze,
- produkty żywnościowe suche,
- owoce i warzywa,
- napoje,
- środki czystości,
- pierwszej zmiany (pakowacze),
- art. elektryczne,
- konfekcja i tekstylia,
- zrób to sam i auto-moto,
- artykuły piśmiennicze i media,
- artykuły gospodarstwa domowego,
- zabawki / art. sport i wypoczynkowe,
- art. świeże i mrożone,
- zespołu kasowego,
- kasy głównej,
- zespołu przyjęcia towaru i magazynu,
- inspekcja techniczna/bezpieczeństwo (ochrona).

Nasze oczekiwania:

- doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku w handlu,
- zmysł organizacyjny,
- samodzielność w działaniu,
- kreatywność,
- gotowość do podjęcia odpowiedzialności,
- znajomość jęz. niemieckiego mile widziana.

W zamian oferujemy:

- atrakcyjne wynagrodzenie
- stabilność pracy,
- dobre warunki pracy,
- możliwość dalszego doskonalenia umiejętności.

real- jest współczesnym przykładem nowego typu Samoobsługowego Domu Towarowego. Jego koncepcja spełnia wszelkie wymogi przyszłości. Klienci oraz współpracownicy znajdują się w centrum naszego działania.

Jeżeli chce Pani/Pan uczestniczyć w realizowaniu naszej koncepcji, prosimy o przesłanie oferty (C.V. oraz list motywacyjny, zdjęcie oraz dokumenty potwierdzające kwalifikacje) pod następujący adres:

real- Samoobsługowe Domy
Towarowe Sp. z o.o.
ul. Postępu 16A
02-676 Warszawa
tel.: 6454 643, fax 6454 609

PRACA W SDT LUBIN

Przyjmujemy już oferty do pracy w Samoobsługowych Domach Towarowych, które zostaną otwarte na terenie Śląska w następnym roku.

real-

nowe perspektywy

BLACHY DACHÓWKOWE
i TRAPEZOWE
szwedzkie i fińskie



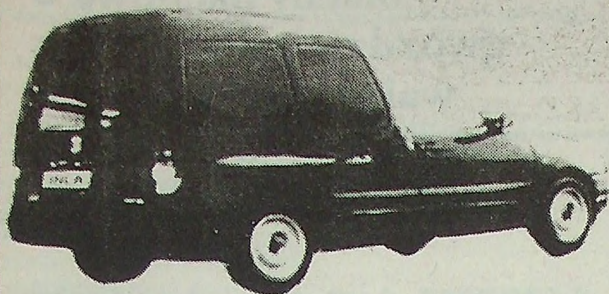
LEGNICA ul. GWIEZDNA 8 tel/fax (0-76) 54-75-82 wew.237
ZGORZELEC ul. FRANCUSKA 41 tel fax 0-75 77-19-203

**DUŻY WYBÓR
KSZTAŁTÓW I KOLORÓW**
ceny od 25,30 zł/m² brutto

**KALKULACJA
TRANSPORT BEZPŁATNIE**

SEAT

Volkswagen Group

GAMA GŁOGÓW GAMA GŁOGÓW

**Inca pełna możliwości
Promocyjne ceny**

Głogów

Al. Kazimierza Wielkiego 6
tel. (076) 33 56 11

**Autoryzowany serwis
Dogodny kredyt
Specjalna promocja
Atrakcyjne ceny**

godziny otwarcia:
pon-pt : 9 - 17
sob : 9 - 15

**0 800 22 555
bezpłatna infolinia**

**Wytwórnia Wód Mineralnych i Napojów
w Rynarcicach**

tel. (076) 49-54-24, fax (076) 49-53-88

P.P.H. „KSANTE” Spółka z o.o.,
59-320 Polkowice, skr. poczt. 59

POSTAW NA WISTA!!!

**Oferujemy napoje smakowe „TWÓJ WIST”
o następujących smakach:
pomarańczy, cytryny, jabłka.**

Produkujemy również wodę mineralną
„LEŚNY ZDRÓJ”.

Szczegółowych informacji udziela Dział
Handlu i Marketingu, tel. (076) 49-54-24.

Do 30.06.1997 r. stosujemy ceny promocyjne

638k*

oferta
ograniczona

do 30.06'97**tylko teraz!**

dodatkowy bon
1000zł

bez poręczycieli

możesz
wykorzystać swoje
stare auto

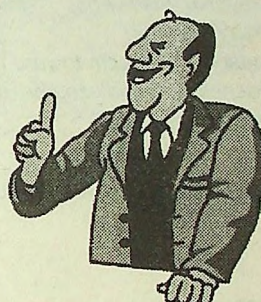


Sprzedaje samochody

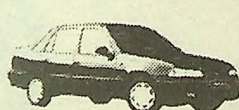
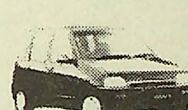
DAEWOO**RATY 2,8% rocznie!**

Tak.

Naprawdę stać Cię na
nowy samochód
w Auto Systemie!



**Punkt
Informacyjny
D.H. MEGASAM
ul. Najświętszej
Marii Panny
w Legnicy.**

POLONEZ PLUS**NEXIA****TICO****ESPERO**

UWAGA! Wkrótce najnowsze modele DAEWOO! Załatw to już dziś!
Zapraszamy na pokaz samochodów przed D.H. MEGASAM 20.06.97r.

541D

Zarząd Miasta Legnicy ogłasza

**przetarg nieograniczony na oddanie w użytkowanie wieczyste działek budowlanych
położonych na terenie miasta Legnicy**

Adres działki oraz numer księgi wieczystej	Numer działki i powierzchnia	Przeznaczenie	Cena gruntu	1 - wadium 2 - postąpienie
ul. Grabskiego 21 a KW 50506	obręb Tarninów dz. nr 634/115 pow. 1652 m kw.	pod zabudowę domem jednorodinnym wolno stojącym	245.000 zł	1 - 15.000 zł 2 - 2.500 zł
ul. Grabskiego 21 KW 50507	obręb Tarninów dz. nr 634/116 pow. 2242 m kw.	pod zabudowę domem wielomieszkaniowym z usługami	302.000 zł	1 - 20.000 zł 2 - 3.000 zł

Wysokość I opłaty z tytułu użytkowania wieczystego wynosi 15 proc. i 1 proc. z tytułu opłat rocznych, płatne do 31 marca każdego roku. Po 1997 r. cena gruntu może być aktualizowana wskutek zmiany jego wartości. Aktualizacja może być dokonana w okresach nie krótszych niż jeden rok.

Przetarg odbędzie się 2 lipca 1997 r. o godz. 9 w Urzędzie Miasta Legnicy, sala 226, II piętro. Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości podanej jak w ogłoszeniu na konto: Bank Polska Kasa Opieki S.A. o/Legnica Grupa PeKaO S.A. 12401473-06003557-3620-401112-001.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami, tel. 220-21 wew. 300 lub na temat warunków przetargu Referat Zamówień Publicznych i Przetargów, tel. 220-21 wew. 380.

Organizator zastrzega sobie możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

641k*

URBEX

Przedsiębiorstwo Budowlane
„URBEX” Sp. z o.o.,
ul. Jaworzyńska 80,
59-220 Legnica, tel. 232-86

zatrudni

w Zakładzie Produkcji
Okien i Drzwi z PCV

KIEROWNIKA

Wymagania:

- wykształcenie wyższe
- o kierunku mechanicznym lub budowlanym
- wiek do 45 lat
- znajomość języka (niemieckiego go lub angielskiego)

1381P*



NACZELNA
ORGANIZACJA TECHNICZNA
OŚRODEK DOSKONALENIA KADR

zaprasza na kursy i szkolenia jeszcze
w miesiącu CZERWCU br.

- SEMINARIUM - OCHRONA ŚRODOWISKA
- SZKOLENIE dla DOZORU I KIEROWNICTWA urzęd. elektrycznych z uprawnieniami „D”, „K”
- Kurs podstawowy OBSŁUGA KOMPUTERA
- Kurs podstawowy dla SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH
- Kurs przygotowawczy kandydatów do SAMOZATRUDNIENIA
- Diagnostyka samochodowa - podstawowy
- Badania techniczne pojazdów samochodowych
- Montaż i konserwacja URZĄDZEŃ I INSTALACJI GAZOWYCH
- Obsługa WÓZKÓW AKUMULATOROWYCH I SPALINOWYCH

Informacji udziela pani Czesława Ambroży
☎ 287-10, 52-30-17, Legnica, ul. Złotoryjska 87



59-220 Legnica
ul. A. Asnyka 14
tel./fax (076) 240-32



oferujemy:

- okna z PCV system VEKA (okucia WINKHAUS)
- drzwi, rolety, parapety, witryny

Ponadto: • konglomeraty marmurowe • drzwi drewniane
wewnętrzne i zewnętrzne firmy POL-SKONE

zapraszamy codziennie w godz. 9-17,
soboty w godz. 10-14

RATY

PAPIERY
KARTONY
FOLIE
ETYKIETY



Xerox Office
Supplies

THE XEROX COMPANY
6200 MAIN

KSEROMATIC

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
MATERIAŁÓW BIUROWYCH

XEROX

LEGNICA
59-220 Legnica, ul. Heweliusza 7M
tel. (076) 54 05 05, fax (076) 54 05 15

WROCŁAW
50-451 Wrocław, ul. Komuny Paryskiej 20-28
tel. (071) 72 36 28, tel./fax (076) 34 32 658

LUBIN
59-300 Lubin, ul. Sikorskiego 34
tel./fax (076) 44 38 59

KALKULATORY

CASIO • CITIZEN

- ◆ BIUROWE
- ◆ KIESZONKOWE
- ◆ NOTESY MENEDŻERSKIE

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

PHU **STAMARK** S.C.

BIUROWE I KOMPUTEROWE
MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE

OD 7 LAT W BRANŻY

59-220 Legnica, ul. Izerska 34, tel. (076) 550-881, tel./fax 564-089

Pentagram

KANCELARIA PRAWNICZA

radca prawny
PAWEŁ FILIPIAK

stała obsługa prawna krajowych
i zagranicznych podmiotów
gospodarczych

Przyjmowanie zleceń w godz. 18-21

Legnica, ul. Wojska Polskiego 25/6,
tel. (076) 52-52-51, fax (076) 287-03

10050-g



WROCLAWSKA GIELDA
NIERUCHOMOŚCI

O/Legnica

ul. Jaworzyńska 12, (Nad Invest Bankiem)
tel. 076 52 48 65, fax 076 52 33 55
od poniedziałku do piątku w godz. 8-18

Jesteśmy w sieci Ogólnopolskiej Giełdy Nieruchomości
ponad 60 oddziałów
POŚREDNICZYMY W: kupnie, sprzedaży, najmie,
wynajmie, zamianie: mieszkań, domów, działek,
obiektów przemysłowych, handlowych i gospodarstw
rolnych.

- SPRZEDAM mieszkania w Jeleniej Górze, od 34 m kw. do 120 m kw., atrakcyjna lokalizacja, „pod klucz”, CENA: 1.200 zł/m kw.
- SPRZEDAM dom wolno stojący na os. Sienkiewicza, 147 m kw., 5 pokoi, 5,5 ara, CENA: 120 tys.
- SPRZEDAM M-4, 51 m kw., Piekary B, CENA: 50 tys.
- SPRZEDAM dom w zabudowie szeregowej, na dole możliwość prowadzenia sklepu, nadaje się na biura, CENA: 110 tys.
- SPRZEDAM M-3, 56 m kw., 1 piętro, Piekary C, CENA: ok. 58 tys.
- SPRZEDAM dom, szereg, 245 m kw., wysoki standard, w Legnicy, działka 400 m kw., rok budowy 1993 r., CENA: 140 tys.
- SPRZEDAM mieszkanie w starym budownictwie, 106 m kw., bardzo wysoki standard, dwukondygnacyjne, na III piętrze, CENA: tylko 85 tys.
- SPRZEDAM M-4, os. Piekary B, 60 m kw., CENA: ok. 60 tys.
- SPRZEDAM luksusowy dom, Bobrowo, 200 m kw., duża działka, niedaleko Legnicy, CENA: 300 tys.
- SPRZEDAM dom, 9 km od Legnicy, CENA: 22 tys.
- WYNAJME pomieszczenie warsztatowe na każdą działalność, po remoncie, stan bardzo dobry, atrakcyjna lokalizacja, okolice al. Rzeczypospolitej, 240 m kw., CENA: do uzgodnienia. PILNE
- KUPIĘ dom w Legnicy do remontu, CENA: do 50 tys.
- SPRZEDAM działkę budowlaną, zabudowa szeregowa, 622 m kw., na Bielanych, CENA: 20 tys.
- WYNAJME 2 pokoje, ok. 54 m kw., częściowo umeblowane, CENA: 300 zł
- WYNAJME 62 m kw., stare budownictwo, centrum Jawora. PILNE!

POSZUKUJEMY mieszkań do wynajęcia
BEZPŁATNE przyjmowanie ofert

66k

PPH **Termax** spółka jawna

59-220 Legnica, ul. Opolska 15a
tel. 54-40-27, fax. 54-26-54



Autoryzowany przedstawiciel
AKZO NOBEL Nobiles Włocławek SA poleca:

☛ komputerowy dobór kolorów
(emalie alkidowe, akrylowe, fasadowe, ok. 1200 barw)

☛ zestawy antykorozyjne

☛ wyroby dekoracyjne do drewna Sadolin

Ceny producenta!!!



BUDUJESZ?
REMONTUJESZ?

Legnica, ul. Jaworzyńska 80
tel. bezpośr. 285-72, centrala 232-86, 248-41
Lubin, ul. Wrocławska 7 tel. 44-23-63

jako producent poleca:

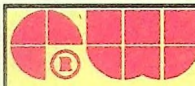
OKNA I DRZWI
z PCV

Kupuj bezpośrednio
u producenta

w wymiarach typowych i na zamówienie

CERTYFIKAT ITB NR CZ ITB/-68/1996

RATY

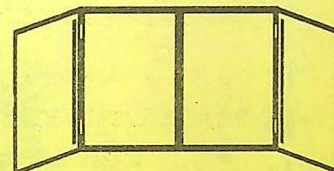


PRODUCENT OKIEN Z PCV

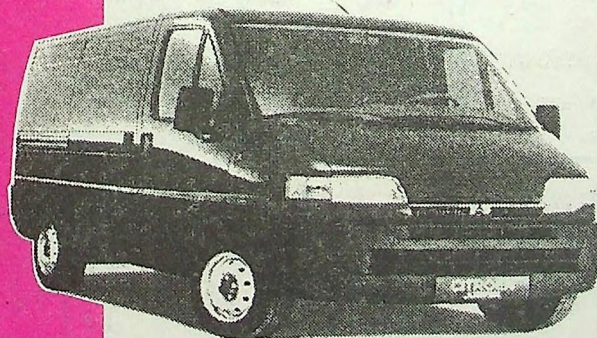
59-220 LEGNICA, ul. Kręta 17
tel./fax (076) 54-50-48

produkuje i montuje:

okna z PCV
w niemieckim
systemie
okucia obwiedniowe
niemieckiej
firmy **nicenia**
szyby zespolone FLOAT
okna, drzwi, witryny



Jumper



MODEL

35 LH

2.5 TD

WSPOMAGANIE KIEROWNICY – STANDARD
KABINA 3-OSOBOWA – STANDARD
NAPINACZE PASÓW BEZP. – STANDARD
DRZWI BOCZNE ODSUWANE – STANDARD

Silnik: 2,5 TD; 110 KM
Ładowność 1575 kg
Kubatura 12 m sześć.

CENA: 68.750*

*Cena netto

"Impwar"

59-220 Legnica, ul. Ogrodowa 1 (przy Al. Rzeczypospolitej)
tel. (076) 542-286, 542-287, fax (076) 542-289

59-524 Nowy Kościół, ul. Jeleniogórska 52
tel. (076) 781-654, 781-655, fax (076) 781-656



POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ.

Gwiazdy mówią

WARTO WIERZYĆ

- **BARAN (21.03-20.04)** Ogarnia Cię za-
pał do pracy. Jeśli jednak chcesz być
skuteczny, nie spiesz się. Drobne
sprzeczki w domu oczyszczą atmo-
sferę. Dręczy się jakaś niewypowiedziana
myśl, nadaj jej realny kształt.
- **BYK (21.04-20.05)** W połowie tygo-
dnia wiele do powiedzenia będą mieli
Twoi znajomi. Decyzyje podejmuj jed-
nak samodzielnie. Wycieczka za mia-
sto z miłym Strzelcem uspokoi nerwy.
Jeśli chcesz zrobić komuś prezent, ob-
daruj siebie.
- **BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)** Postaraj się
trochę bardziej oszczędzać. Twoje eks-
trawagancje denerwują rodzinę. We
wtorek przydarzy się coś zabawnego.
Może to być początkiem ciekawej zna-
jomości. Ktoś od dawna czeka na list
od Ciebie.
- **RAK (22.06-22.07)** Twoje wygodnic-
two graniczy z lenistwem. Wykaż nie-
co więcej inicjatywy, a efekt będzie za-
słaskujący. Daj szansę przyjaźni Wa-
dze. Razem możecie wiele zdziałać.
Kłopotliwe towarzystwo w sobotę.
- **LEW (23.07-22.08)** Ludzie udzielają Ci
dobrych rad, bo ich prowokujesz. Przez
to, że to Cię drażni, możesz stać się nie-
miły. Więcej radości. Niebawem otrzy-
masz ciekawe zadanie do wykonania.
Wzrosną finanse.
- **PANNA (23.08-22.09)** Może Ci się wy-
dawać, że wszystko już przepadło. Jeśli
jednak przeanalizujesz sytuację, sprawa
zmienni oblicze. W piątek znajdziesz się
w wyjątkowej sytuacji. Stary znajomy
da o sobie znać.
- **WAGA (23.09-22.10)** Zmęczenie daje
się coraz bardziej we znaki. Spędź
weekend z kimś miłym na łonie natury.
W środę tygodnia zaskoczy Cię atrak-
cyjna propozycja pracy. Nie wypomi-
naj bliższej osobie czegoś, z czego sam
się nie wywiązujesz.
- **SKORPION (23.10-21.11)** Oповіда-
nie wszystkim dookoła o porażkach nie
doda Ci sił. Wyznacz sobie cel i wybierz
odpowiednie środki. Pod koniec tygo-
dnia odniesiesz poważny sukces. Bądź
otwarty.
- **STRZELEC (22.11-21.12)** Jesteś u
szczytu możliwości. Około czwartku
odczujesz solidny napływ gotówki. Co-
dziennie sprawy przesłana być ważne i
stresujące. Znajomi zapraszają Cię
wspaniałą przygodę.
- **KOZIOROŻEC (22.12-10.01)** Twoim
argumentem w tym tygodniu jest zna-
komity humor, możesz więc wiele
zdziałać. Rodzina potrzebuje Twojej
troski. Poświęć więcej uwagi domowi.
Przykra informacja pokrzykuje Twoje
plany.
- **WODNIK (20.01-18.02)** Zaskoczy Cię
wiadomość, która sprawi, że posmutnie-
jesz. Znajdź dobrą jej stronę i wyciągnij
wnioski na przyszłość. Ktoś natrętnie
będzie próbował wedrzeć się w Twoje
życie. Bądź stanowczy.
- **RYBY (19.02-20.03)** Około czwartku
osiągniesz zaskakujące wyniki w pra-
cy. Kuj żelazo, póki gorące. Bądź przy-
gotowany na zmiany. Odpoczniesz też za-
piero w poniedziałek. Dostaniesz też za-
prośenie, nad którym warto się zasta-
nowić.

U kolegi

Legnickie supermarkety, niezależnie od nazwy, biją na
głowę wszystkie targowiska wysokością cen.

Dorównują im także uprzejmością. Na prośbę o dużą i
mocną reklamówkę można usłyszeć odpowiedź: - W kios-
ku naprzeciwko mają naprawdę świetne!

(44)



Irena Demkowska

akwizytorka

Biurowiska "Konkretów"

Dziewczyna firmowa

Stanął na wieży

Po rocznej przerwie na chwilę ru-
szył zegar legnickiej katedry. Wyglą-
da na to, że jego wskazówki drgną
nie wcześniej, jak podczas następnej
wizyty papieskiej.

(35)

Wtórne intymności

Z jaworskiego punktu skupu su-
rowców wtórnych ktoś zwinął papier
toaletowy.

Teraz lupy kleją się już nie tylko do
złodziejskich rąk.

(35)

Kurzak żyłus

Drobiearze spod Legnicy sprzedają
na targowisku żołądki drobiowe bez
usunięcia tłuszczu. Jedna trzecia za-
kupionego towaru idzie więc do śmie-
ci.

Drobiearze ze Strzegomia mają lep-
szy patent. Ładują żołądki na tacki,
okrywają folią i jest jak w Ameryce.
Po rozpakowaniu okazuje się, że żo-
łądki wprawna ręką cwane Polaka
zostały okrojone z najbardziej mięsnej
części.

(44)

Popitka z lekturą

Nowy dyrektor Miejskiej
Biblioteki Publicznej w Lu-
binie chce częstować czytel-
ników kawą i herbatą.

Miłośników Encyklopedii
Britanica proponujemy kar-
mić ciasteczkami z kremem.

(35)

Człowiek -bagaż

Legnicy celnicy zatrzyma-
li Ukrainca próbującego prze-
myć w bagażniku rodaka
ukrytego pod stertą walizek.
Szmuglerów odprawiono, ale
do niemieckiego aresztu.

(35)

Pomnik

Od wielu miesięcy w cen-
trum Lubina, przy skrzyżowa-
niu ulic Kopernika i Odrodze-
nia straszy wątpliwej urody,
pusty, metalowy kiosk wa-
rzywny.

Jak smarujesz?

Nie poszło jak po ma-
śle kierowcy, który we
wtorek rano przejeżdżał
ulicą Odrodzenia w Lub-
nie. Przez tylne drzwi sa-
mochodu dostawczego
wypadło na ulicę kilka-
dziesiąt kartonów... mar-
garyny Rama.

(100)

Restauracja
Chińsko-Wietnamska

SAYGON

Polecamy obsługę:

- ◆ konferencji
- ◆ bankietów
- ◆ wesel

SPRZEDAŻ NA WYNOŚ

Legnica, ul. F. Skarbka 9, tel. 60-630
codziennie w godz. 11-22

**CZY JUŻ WIESZ
JAKIE
NAPOJE SĄ
HITEM
W TYM SEZONIE?
ODPOWIEDŹ NA
SĄSIEDNIEJ STRONIE**

635K*

**Wyraźnie lepszy telefon,
wyraźnie lepsze warunki**

telefon Dancall HP 2731

z aktywacją w cenie 555 zł netto

Zapraszamy do autoryzowanego dealera w Legnicy
P.H. Wiesław Baranowski, ul. Czarnieckiego 35A,
tel. 56-38-88, czynne w godz. 10 - 18

POLECAMY SZEROKI WYBÓR AKCESORIÓW

Promocja III
do 20.06.97



w prezencji
aparatu fotograficznego KODAK



Para małolatów poszła w gwizdek

Nie ma tygodnia, by redakcyjny cho-
chlik czegoś komuś nie zmienił. Gdyby
nie czujność adiustatorów i korektorek,
to czytelnicy dowiedzieliby się na przy-
kład, że:

- * w Legnicy przez blisko pół roku
trwały przygotowania do wszy świętej,
* coś się wydarzyło w nocy z ponie-
działku na niedzielę,
* dotację otrzymała jedna z legnic-
kich pałaczków kulturalnych,
* zbyt dużo jest przypadków zgonów
na siedząco, to znaczy, że umierają w
marszu,
* była wspaniała muzyka i dobra za-
bawa, zabrakło jedynie toalet,
* ktoś tropi dzikie wysypiska śmieci,
* ambicje ambicjami, a szara rzeczy-
wistość skrzeczała
* szyby wyczyszczone są tak, jakby
ich nie było,
* jarzyny z rejestracją legnicką sta-
ły się trefne,
* ochotnicy mają samochód bojowy,
który może prowadzić samodzielnie
akcje gaśnicze,
* ludzie często spotykają się z za-
mkniętymi drzwiami,
* młodzież opatrzyła się kierowcom
autobusów,
* ... lubi piesze wycieczki po lesie w
towarzystwie żony - jest psychologiem,
* spada konsumpcja tego metalu w
USA,

* żeberka są nieco tańszym mięsem,
ale mają swój specyficzny smak i dla-
tego jest wielu amatorów tej właśnie
części świni,

- * jest lubiany, choć ostatnio ze wzglę-
du na zdrowie nie może pić piwa,
* bezmyślność dopada w każdym
wieku, najczęściej po wypłatach,
* inną metodą jest „czesanie” ple-
caków, czyli kradzież śniadań i innych
wartościowych przedmiotów,
* sami sobie kupili, przy pomocy spo-
nsorów,

* mundury strażaków wyglądają jak
skrzyżowanie leśniczego z komando-
sem,

- * cztery kółka to dla niego chleb po-
wszedni,
* para małolatów poszła w gwizdek,
* chłopiec trafił do ośrodka dzieci
uszkodzonych w Chetmnie koło Toru-
nia,
* po raz pierwszy zadebiutowali
cztery lata temu,
* panowie myją sobie spokojnie ka-
roserię,
* panu, co odebrano mu grupę in-
walidzką razem z opiekunką,
* kierowca gwałtownie zatrzymał
stojący samochód,
* z muzyką na uszach prawie się nie
rozstaje,
* oba zespoły stworzyły sytuację
pachnącą golem,

* bynajmniej nie był to koniec pro-
blemów, ale ich rozwiązanie z worka,
* do czwartego miesiąca wszystkie
objawy wskazywały, że nie jestem w
ciąży,
* celowniki w ostatnim meczu z Mie-
dzą były niewłaściwie nastawione,
* jest kulinarnym altruistą, do nie-
dawna nie lubił jedynie surowych
ogórków,

* cieszę się z remisu, gdyż na ten
mecz wyjeżdżaliśmy dziś rano. Nieste-
ty, zdarza się, że sekretarz i korekta
nie wypalają wszystkich błędów. Dla-
tego w ubiegłym roku ogłosiliśmy
XXVI plebiscyt sportowy, choć „Kon-
kret” miał dopiero 24 lata.

Chochlik siedzi także w głowach
niektórych naszych kontrahentów. Oto
najnowszy przykład, zaledwie z minio-
nego wtorku. Otrzymał list pole-
cony nadany przez spółkę „Polska-
presse” w Warszawie, adresowany na
„Konkrety” Spółdzielnię Dziennika-
rzy i inwalidów!